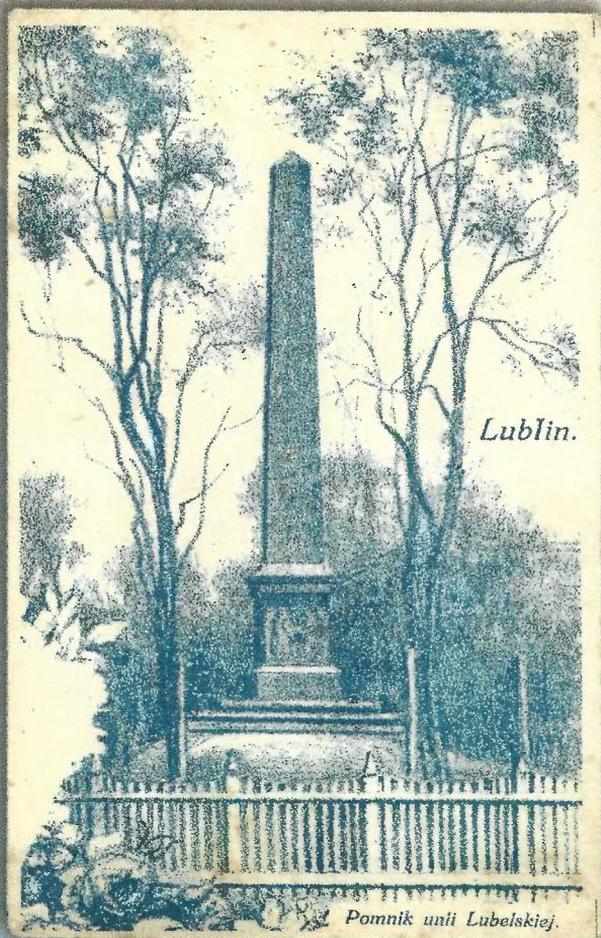


**Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
Oddział Miejski im. Aleksandra Janowskiego w Lublinie**



**Złoty Szkolnych Kół
Krajoznawczo-Turystycznych
Województwa Lubelskiego**

**Budowanie tożsamości regionalnej
i promocja turystyczna**

**Złoty Szkolnych Kół
Krajoznawczo-Turystycznych
Województwa Lubelskiego**

**Budowanie tożsamości regionalnej
i promocja turystyczna**

Publikacja wydana przy wsparciu finansowym

Województwa Lubelskiego



Starostwa Powiatowego w Biłgoraju



Starostwa Powiatowego w Radzyniu Podlaskim



Starostwa Powiatowego we Włodawie



Powiat Włodawski

Gminy Urzędów



Sponsor publikacji

Lubelski Węgiel „BOGDANKA” S.A.

BOGDANKA

**Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
Oddział Miejski im. Aleksandra Janowskiego w Lublinie**

**Złoty Szkolnych Kół
Krajoznawczo-Turystycznych
Województwa Lubelskiego**

**Budowanie tożsamości regionalnej
i promocja turystyczna**

Lublin 2020

Redakcja:

Andrzej Wasilewski
Maria Wiśnioch-Filo
Katarzyna Komisarczuk

Skład i łamanie:

Agnieszka Lipecka

Pocztówki ze zbiorów Andrzeja Wasilewskiego
Odznaki i znaczki zlotowe ze zbiorów Wojciecha Kowalskiego
Druki akcydensowe z archiwum OM PTTK Lublin

Na okładce:

Pocztówka *Pomnik Unii Lubelskiej*, wyd. A. Jarzyński 1919

Autorzy fotografii:

Halina Byczek-Krasucka, Jerzy Frąk, Ludwik Józwiak, Katarzyna Komisarczuk,
Adam Krzysiek, Robert Mazurek, Zdzisław Rydz, Jerzy Sadawa,
Elżbieta Sidorowska, Radosław Skuła, Barbara Wasilewska, Jacek Zdenicki

Opracowanie fotografii do druku:

Wojciech Filo

ISBN: 978-83-960076-0-5

Wydawca:

Oddział Miejski PTTK im. Aleksandra Janowskiego w Lublinie
Dofinansowano ze środków PTTK

Druk i oprawa:

Drukarnia ALF-GRAF
ul. Abramowicka 6, 20-442 Lublin

Spis treści

Marian Kurzyna

Wprowadzenie 7

Andrzej Wasilewski

Szkolne Koła Krajoznawczo-Turystyczne i inspirowanie
w województwie lubelskim Ogólnopolskim Zlotem
Oddziałów PTTK „Ogrodzieniec 2000” 9

Katarzyna Komisarczuk

Przybliżanie „małych ojczyzn” - czyli myśl krajoznawcza
na Zlotach Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych
Województwa Lubelskiego 17

Krzysztof Tokarczyk

II Zlot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych
Województwa Lubelskiego Lublin 2002 35

Bernadetta i Krzysztof Tokarczykowie

V Zlot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych
Województwa Lubelskiego Urzędów 2005 39

Elżbieta Sidorowska

VII Zlot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych
Województwa Lubelskiego Cyców 2007
z perspektywy organizatora 43

Anna Tokarczyk

XII Zlot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych
Województwa Lubelskiego Romanów 2012.
W „utraconym raj” Józefa Ignacego Kraszewskiego 53

Jacek Zdenicki

XV Zlot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych
Województwa Lubelskiego Dzierzkowice 2015 63

Joanna Adamowicz

Spotkania na szlakach Złotów Szkolnych Kół
Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego 69

Halina Byczek-Krasucka

Złoty SKKT z 20-letniej perspektywy 73

Bogdan Fijałek

Złoty Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych PTTK
Województwa Lubelskiego 77

Wojciech Kowalski

Edukacyjna rola znaczka turystycznego 83

Znaczki Złotów SKKT 2001-2020 89

Zdjęcia ze Złotów SKKT 2001-2020 91

Marian Kurzyna

Członek Rady Programowej do Spraw Młodzieży ZG PTTK
Wiceprzewodniczący Porozumienia Oddziałów PTTK
Województwa Lubelskiego

Wprowadzenie

Wydawnictwo prezentujące 20-letnią historię Złotów Młodzieży SKKT - PTTK Województwa Lubelskiego to bardzo cenna inicjatywa, która odkrywa czytelnikom ogromny dorobek poznawczy i wychowawczy, jaki wniosła ta cykliczna impreza w życie kolejnych roczników turystycznej młodzieży. Idea zlotu cieszy się dużą popularnością wśród młodzieży, w każdym roku uczestniczą w nim setki młodych turystów, opiekunów SKKT - PTTK, kadry krajoznawczej i przewodnickiej, dyrekcji szkół oraz działacze samorządowych naszego regionu. Sama formuła zlotów, odbywająca się w miłej i serdecznej atmosferze, czyni spotkania spontanicznymi, radosnymi, opartymi na twórczym myśleniu i przeżywaniu, w przeciwieństwie do edukacji szkolnej, często sformalizowanej, pamięciowej i mechanicznej. Złoty, w ciągu tych dwudziestu lat, były okazją do wielostronnego poznania Lublina, Zamościa, Chełma, Polesia, Podlasia, Roztocza, Puszczy Solskiej, czy też mniejszych, uroczych miejscowości, takich jak Urzędów, Jastków, Sawin, Cyców, Dzierzkowice, Dereźnia, Biszczka, a zarazem do zakorzenienia się w dziedzictwie kulturowym Lubelszczyzny. Poznanie w trakcie zlotów bezcennych walorów przyrodniczych, najważniejszych zabytków naszego regionu, wydarzeń historycznych, powstań i bitew partyzanckich, cmentarzy, pomników, tradycji, osób zasłużonych dla Ojczyzny i Małych Ojczyzn przyczyniło się do umiłowania rodzinnej ziemi, kształtowania osobowości młodzieży oraz postaw obywatelskich i patriotycznych. Dużym zainteresowaniem uczestników i kolekcjonerów cieszą się znaczki zlotowe o bogatej symbolice, nawiązujące do historii i miejsca odbywania zlotu.

W dzisiejszych, niełatwych czasach, których wyznacznikiem jest „mieć jak najwięcej”, jeśli chodzi o wartości materialne, obserwujemy coraz większą polaryzację społeczeństwa prowadzącą do agresji, demoralizacji i egoistycznych postaw. Dlatego ważnym wyzwaniem dla wychowania młodego pokolenia jest ukształtowanie młodzieży w duchu „być” dla wartości Ojczyzny, miłości bliźniego, bezinteresownej pomocy, wiary przodków, szacunku dla dorobku poprzednich pokoleń, obrony i pomnożenia wszystkiego, co Polskę stanowi.

Lubelskie Złoty Młodzieży są ewenementem w skali kraju i projektem godnym popularyzacji w innych województwach. Organizatorom Złotów Młodzieży Województwa Lubelskiego należą się serdeczne podziękowania, na czele z Prezesem OM PTTK w Lublinie dr Andrzejem Wasilewskim, głównym pomysłodawcą Złotów i ich dobrym duchem, który osobiście w każdym roku dogląda ich organizacji, wizytuje przygotowania i prowadzi zlotowe spotkania.

Złoty przyczyniły się w znaczącym stopniu do integracji środowisk krajoznawców województwa lubelskiego spod znaku PTTK. Dla młodych uczestników były one okazją do radosnych spotkań przy ognisku, połączonych w kręgu uściskiem dłoni, w takt turystycznej piosenki, a zawarte znajomości są kontynuowane po dzień dzisiejszy.

W imieniu Rady Programowej do Spraw Młodzieży ZG PTTK życzę organizatorom Złotów Młodzieży SKKT - PTTK Województwa Lubelskiego kolejnych jubileuszy, a następne edycje niech nadal będą krajoznawczą wizytówką w pracy z młodzieżą.

Andrzej Wasilewski

Oddział Miejski PTTK im. A. Janowskiego w Lublinie

Szkolne Koła Krajoznawczo-Turystyczne i inspirowanie w województwie lubelskim Ogólnopolskim Złotem Oddziałów PTTK „Ogrodzieniec 2000”¹

W dziejach Krajoznawstwa Polskiego rok 2000 był wyjątkowym rokiem między innymi dlatego, że w nowe tysiąclecie wkraczaliśmy z udziałem papieża Polaka Jana Pawła II bliskiego członkom PTTK. W tym czasie szczególnie często odwoływano się do homilii papieskich, które bez wątpienia zakorzeniały się w bogatym dziedzictwie narodowym, dając impuls do podejmowania twórczych inicjatyw. Wśród takich inicjatyw pojawiła się wizja Ogólnopolskiego Złotu Oddziałów PTTK „Ogrodzieniec 2000”. Realizacja pomysłu organizacji zlotu w pięćdziesiątą rocznicę Zjednoczenia PTT i PTK w roku wielkiego Jubileuszu była dla wszystkich wyzwaniem. Atutem i kluczem był zamek ze znaku organizacyjnego PTK symbolizujący polskie dziedzictwo narodowe.

Ogólnopolski Zlot Oddziałów PTTK „Ogrodzieniec 2000” przywoływany jest wielokrotnie przy różnych okazjach chociaż od wydarzenia minęło już siedemnaście lat. Gospodarze ze Śląska z oddziałem PTTK w Zawierciu na czele zadbali o niezwykle klimat spotkania. W pamięci wielu uczestników do dziś jawi się dużych rozmiarów napis informujący o zlocie, który widniał na murach zamkowych i został wykonany w jednej z częstochowskich szkół na zamówienie działacza PTTK z tego miasta kolegę Wacława Derejczyka. Przygrywający zespół „Kromołowianie” zaproszony przez prezesa oddziału PTTK w Zawierciu Andrzeja Stróżeckiego i grochówka przygotowana przez kolegów z Oddziału Wojskowego PTTK w Krakowie zachęcały do rozmów o sprawach Towarzystwa.

Oddział Miejski PTTK w Lublinie będący inicjatorem zlotu „Ogrodzieniec 2000” postanowił wraz z oddziałami skupionymi w Porozumieniu Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego przenieść ideę i klimat spotkania na teren regionu. Realizacji przedsięwzięcia wyszła naprzeciw, przypadająca w roku 2001, pięćdziesiątą rocznica rozpoczęcia działalności krajoznawczej przez PTTK w województwie lubelskim po zjednoczeniu PTT i PTK.

¹ Artykuł opublikowany w wydawnictwie PTTK „Ziemia” 2018.

Z województwa lubelskiego na zlot w Ogrodzieńcu pojechał m.in. autokar z młodzieżą skupioną w Szkolnym Kole Krajoznawczo-Turystycznym przy Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Władysława Jagiełły w Urzędowie. To właśnie ci uczniowie stali się ważnymi świadkami wydarzenia relacjonującymi jego przebieg koleżankom i kolegom w 2001 roku na I Zlocie Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego Zamość 2001. Krajoznawstwo dzięki nauczycielom, którzy zakorzeniają dzieci i młodzież w swoim miejscu zamieszkania, regionie i kraju jest nadal ważnym ruchem społecznym. W województwie lubelskim przykładem dla wielu jest małżeństwo Bernadetta i Krzysztof Tokarczykowie - opiekunowie SKKT - PTTK w Urzędowie, na co zwróciła uwagę młodzież.

I Zlot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego Zamość 2001 zorganizowany został pod hasłem „Poznajmy się”. Był to wciąż początek nowego tysiąclecia i pierwsze lata działalności turystycznej po reformie administracyjnej, w wyniku której utworzonych zostało 16 województw. Mimo wciąż wydobywanego przez różne podmioty znaczenia regionalizmu, mniej było w tym czasie rajdów i wycieczek przybliżających dzieciom i młodzieży region zamieszkania. Następował wzrost liczby organizowanych imprez lokalnych. Poznanie regionu i Polski umożliwiały m.in. SKKT dzięki uzyskiwanemu wsparciu, o które zabiegano. W regionie lubelskim wsparcia inicjatywom lokalnym, regionalnym i ogólnopolskim PTTK udzielają Samorząd Województwa Lubelskiego oraz wiele samorządów powiatów, miast i gmin. Do przedsięwzięć ogólnopolskich realizowanych corocznie należą organizowane przez Zarząd Główny PTTK eliminacje i finały Młodzieżowych Turniejów Turystyczno-Krajoznawczych, konkursy „Poznajemy Ojcowiznę” czy konkursy krasomówcze dzieci i młodzieży. Zarząd Główny PTTK dla skuteczności ich przeprowadzenia oczekuje wsparcia w regionach, na terenie działania SKKT. Takim wsparciem w województwie lubelskim są Złoty Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego. Wzmacniają one pozycję PTTK, ukazują dorobek organizacji oraz niezwykle umiejętności nauczycieli zaangażowanych w pracę SKKT. Ważne jest także to, że przyczyniają się do promocji walorów turystycznych miejscowości, w których mają miejsce. Dzieci i młodzież poznając region „zakorzeniają” się w miejscu swojego zamieszkania.

Jak już wspomniano, I Zlot SKKT Województwa Lubelskiego zorganizowano w Zamościu. Miejsce to wybrane zostało na początek dla podkreślenia roli rodu Zamoyskich, który wspierał działalność (Polskiego) Towarzystwa Tatrzańskiego oraz Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w okresie założycielskim. 250 członków SKKT zwiedziło zabytki miasta, a następnie udało się pod przewodnictwem przedstawicieli władz miejskich, Marszałka Województwa Lubelskiego i PTTK pod historyczną Starą Bramę Lubelską. Tu wykonane zostało pamiątkowe zdjęcie, które stało się cenną pamiątką ze spotkania. W Zamościu, podobnie do Ogrodzień-

ca, była też zaserwowana uczestnikom grochówka z wojskowej kuchni przygotowana dzięki koledze Zbigniewowi Ziętkowi, prezesowi Oddziału Wojskowego PTTK w Lublinie. Wieść o udanym zlocie rozeszła się „lotem błyskawicy”. Aby wyjść naprzeciw nieobecny, jesienią postanowiono zorganizować drugą turę Złotu, choć już bez specjalnej oprawy oraz udziału władz miasta i województwa. Na spotkanie połączone z ogniskiem na Roztoczu przybyło 250 osób zainteresowanych poznaniem regionu. Złot zbliżył do siebie dzieci i młodzież. Postanowiono kontynuować i przybliżyć w następnych latach uczestnikom: region lubelski, wybitnych przedstawicieli ruchu turystyczno-krajoznawczego oraz podejmowane przez Towarzystwo różne formy jego działalności.

Rok 2002 ogłoszony został przez Zarząd Oddziału Miejskiego PTTK w Lublinie oraz Porozumienie Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego *Rokiem Przewodnictwa Turystycznego* ponieważ przypadał wtedy jubileusz pięćdziesięciolecia działalności Koła Przewodników w Lublinie, najstarszego w regionie. Z tej okazji postanowiono zorganizować Złot w Lublinie, stolicy regionu. Odtąd opiekunowie SKKT i młodzież zaczęli otrzymywać Komunikaty prezentujące program i zapowiadające kolejne spotkania. Na wydawanym każdego roku pamiątkowym druku akcydensowym zamieszczane są informacje o początkach Towarzystwa i ruchu krajoznawczym w Polsce i regionie, twórcach ruchu i jego wybitnych przedstawicielach. W roku 2002 przedstawiono krótką historię przewodnictwa oraz wspomnienia Aleksandra Janowskiego z wycieczki do Ogrodzieńca². Ponieważ wzbudziły one zainteresowanie młodych uczestników postanowiono je systematycznie upowszechniać. W drugim Zlocie Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego Lublin 2002 wziął udział zaproszony przez organizatorów wybitny naukowiec i wychowawca wielu pokoleń działaczy społecznych PTTK prof. dr. hab. Dominik Fijałkowski. Podzielił się on z uczestnikami cennymi informacjami z zakresu ochrony przyrody i swoimi wspomnieniami turystycznymi. Jego obecność bez wątpienia wpłynęła na rangę wydarzenia.

W związku z przypadającym w roku 2003 jubileuszem 95-lecia działalności PTK - PTTK w regionie lubelskim oraz 85. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości Rada Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego ogłosiła ten rok rokiem Fotografii Krajoznawczej. Kolejny Złot odbył się we Włodawie. W nawiązaniu do rocznicy odzyskania niepodległości na okładce wydanego z tej okazji druku pamiątkowego znalazła się *Pocztówka 1⁹⁰ Pułku 1⁶¹ Brygady Legionów Wmarsz do Włodawy*. Wewnątrz przywołane zostały pierwsze wycieczki zorganizowane przez Oddział Lubelski PTK. Ich uczestnicy odczuwali wtedy brak aparatu foto-

² Aleksander Janowski, *Na 30-lecie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego*, [w:] „Ziemia” nr 5/1936.

graficznego używanego już w tym czasie na wycieczkach organizowanych przez Centralę PTK w Warszawie. W 2003 roku na zlocie nie brakowało aparatów fotograficznych, a do organizowanego przedsięwzięcia włączyły się władze miasta Włodawy i powiatu, które spotkały się z uczestnikami. Do organizacji zwiedzania miasta włączyło się także Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego mieszczące się w dawnej zabytkowej włodawskiej synagodze, Parafia Rzymskokatolicka pw. Św. Ludwika i Parafia Prawosławna pw. Narodzenia Najświętszej Panny Marii. Organizatorzy przybliżali dzieciom i młodzieży w sposób wyczerpujący cenne zabytki i krajobrazy. Udano się m.in. nad rzekę Bug, do miejsca pomiaru poziomu wody na głównych rzekach polskich ogłaszanego na falach Polskiego Radia. Udana pierwsze trzy zloty przyczyniły się do wzrostu zainteresowania regionem lubelskim wśród członków SKKT. Wzrosła ich aktywność oraz zainteresowanie udziałem w kolejnych zlotach.

Na IV Zlocie Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych w Biłgoraju młodzież wędrowała ścieżkami edukacyjnymi opracowanymi przez prezesa Oddziału Miejskiego PTTK w Biłgoraju oraz autora wielu publikacji o Ziemi Biłgorajskiej i Puszczy Solskiej kolegę Mariana Kurzyńę. Zwiedzono m.in. Muzeum Sitarstwa przypominając wkład krajoznawców w upowszechnianie wiedzy o regionie i turystyce kwalifikowanej. Stwierdzono, że organizowane wędrowki także dziś, podobnie jak przed 100 laty pozostawiają „najmilsze, najsympatyczniejsze wspomnienia na całe życie”³. Na zabawę i śpiewy przy ognisku na Roztoczu zaprosił znany działacz społeczny, proboszcz parafii pw. Św. Stanisława w Górecku Kościelnym, który udostępnił miejsce na ognisko. Były tu podawane smakowite dania z kuchni polowej, którą przywieźli gospodarze miejsca spotkania - Urząd Gminy Aleksandrów. Po poczęstunku i zabawie przy ognisku wyruszono w powrotną drogę do domu z myślą o kolejnym spotkaniu.

W roku 2005, w przededniu 100. rocznicy powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego postanowiono V Zlot SKKT zorganizować w Urzędowie przy udziale Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Władysława Jagiełły i działającego przy nim SKKT. Zlot stał się ważnym wydarzeniem dla uczestników i mieszkańców. Po miejscowości, wciąż będącej znanym ośrodkiem garncarstwa na Lubelszczyźnie, oprowadzała młodzież. Wraz z Urzędem Gminy, Dyrekcją szkoły i gronem pedagogicznym do organizacji zlotu włączył się m.in. Gminny Ośrodek Kultury, czynnie wspierając program spotkania.

Przypomnieniem VI Zlotu Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych, który odbył się w Nałęczowie w roku 2006, niech stanie się przytoczona niżej treść wkładki do druku pamiątkowego, którą otrzymali uczestnicy zlotu, cyt.: *W roku 2006 mija 100. rocznica powstania na ziemiach polskich orga-*

³ Rocznik PTK 1907, s.6.

nizacji krajoznawczo-turystycznej - Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W wydanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego Kalendarzu Imprez Kulturalnych, Sportowych i Turystycznych województwa lubelskiego na rok 2006 upowszechniona została m.in. informacja o Jubileuszu obchodzonym przez PTTK, bezpośrednim spadkobiercy idei i majątku Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Z inicjatywy Zarządu Głównego PTTK, Poczta Polska wydała specjalny znaczek z wizerunkiem pierwszego prezesa PTK Zygmunta Glogera - słynnego autora Encyklopedii Staropolskiej. Marszałek Województwa Lubelskiego objął na prośbę PTTK patronat nad najważniejszymi przedsięwzięciami Towarzystwa o zasięgu regionalnym. Jednym z tych przedsięwzięć jest Zlot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego, któremu patronuje także Burmistrz Miasta Nałęczów. Współorganizatorem zlotu jest obchodzące w bieżącym roku 100-lecie swojego istnienia Muzeum Lubelskie wraz z Muzeum im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie. Pierwszy Zlot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych odbył się w roku 2001 w Zamościu. W województwie lubelskim to właśnie młodzież przeniosła ideę krajoznawstwa polskiego w XXI wiek.

VI Zlot SKKT - PTTK odbywał się w Nałęczowie, miejscowości szczególnie upamiętnionej w dziejach polskiego krajoznawstwa i regionalizmu. Warto zadać sobie pytanie czy wystarczająco znane są nam korzenie polskiego krajoznawstwa i sylwetki ludzi organizujących działalność w trudnych latach niewoli?

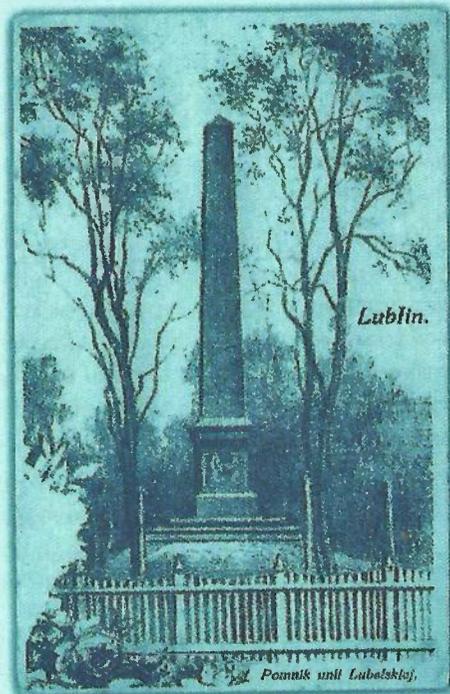
Temu poznaniu służy między innymi spotkanie w Nałęczowie. To tutaj działał między innymi Stefan Żeromski Członek Honorowy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Tutaj mieszkał i tworzył Henryk Wiercieński powstaniec styczniowy, jeden z pierwszych członków PTK. Tutaj spędzał czas Karol Wojtyła, po pamiętnym wyborze w roku 1978 Papież Jan Paweł II, Członek Honorowy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. W roku 2003 oddziały PTTK województwa lubelskiego dwudziestopięcioletnie Pontyfikatu Wielkiego Polaka uczciły tablicą pamiątkową wmurowaną w kaplicy PTTK kościoła pw. Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w warszawskiej dzielnicy Chomiczówka. Dziś wspólnie poznajemy ścieżki regionu lubelskiego, które przemierzali wybitni twórcy i goście Uzdrowiska Nałęczów.

Od VII Zlotu Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych, który zorganizowany został w Cycowie, miejscu słynnej bitwy 1920 roku upamiętnionej wpisem na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie, tradycją stało się to, że gospodarzami zlotu i ważnymi ich bezpośrednimi współorganizatorami są szkoły i działające przy nich Szkolne Koła Krajoznawczo-Turystyczne. Odtąd każdego roku (choć było już tak wcześniej w Biłgoraju) m.in. obiad spożywany jest w stołówkach szkolnych. W ten sposób pogłębiane są więzi z miejscowymi środowiskami oczekującymi na gości.

Wszyscy cieszą się ze spotkania przy „rodzinnym stole”. Z przyczyn organizacyjnych oraz ze względu na wielkość stołówek postanowiono, że na zlot będzie przyjmowanych maksymalnie 250 uczestników. Od 2001 roku odbyło się już siedemnaście zlotów, a każdy z nich był inny i niepowtarzalny. Organizatorami były duże i małe miejscowości fascynujące uczestników niezwykłym położeniem, krajobrazami, pamiątkami przeszłości i współczesnym życiem. Każdego roku w miejscowej prasie ukazują się artykuły mówiące o zlocie i jego uczestnikach. W roku 2009 Złoty Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych otrzymały I wyróżnienie (są trzy stopnie nagrody) w konkursie zatytułowanym „Perełka Lubelszczyzny”. Cieszy fakt, że zloty inspirują nie tylko do udziału zakorzeniając w miejscu zamieszkania, ale również zachęcają do sporządzania różnych opisów i relacji. Nagrodą za udział w konkursie „Perełka Lubelszczyzny” i uzyskane wyróżnienie było zaproszenie do studia radiowego, telewizyjnego oraz możliwość wystąpień prasowych i radiowych opiekunów i członków Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych. Skorzystały z nich SKKT i zaprezentowały swoją działalność. Obok licznych artykułów i zdjęć ze zlotów udostępnionych m.in. na stronach internetowych, ukazały się już o nich dwie publikacje wydane staraniem Oddziału Miejskiego PTTK im. Aleksandra Janowskiego w Lublinie, w których zostały opublikowane artykuły odnoszące się do zlotów, zdjęcia i wspomnienia uczestników⁴. Dwukrotnie Złoty prezentowane były na łamach „Gościńca PTTK”, przy czym szczególnie cenny jest artykuł napisany przez Annę Tokarczyk z Urzędowa, dziś studentkę Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Ania uczestniczyła z rodzicami i SKKT w Urzędowie w Ogólnopolskim Zlocie Oddziałów PTTK „Ogrodzieniec 2000”, nie będąc jeszcze uczennicą. Wzięła także udział we wszystkich siedemnastu zlotach Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych, które dotychczas zostały zorganizowane, przy czym w roku 2017, będąc już studentką. Jej obecność sprawiła wielką przyjemność gospodarzom zlotu i organizatorom, stanowiąc istotną zachętę do ich kontynuowania. Złoty zainspirowała także koleżankę Katarzynę Komisarczuk, wiceprezes Oddziału Miejskiego PTTK im. Aleksandra Janowskiego w Lublinie do podjęcia studiów doktoranckich, która zainteresowana jest szczególnie aspektami kulturowymi w działalności Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Życzymy jej sukcesów na tej drodze.

Siedemnaście Zlotów Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych zorganizowanych w latach 2001 - 2017 miało niezwykły przebieg i oprawę. Nie sposób przybliżyć wszystkie w jednym artykule. Niech wybaczą autorowi wszyscy pozostali organizatorzy, którzy nie zostali w nim przywołani.

⁴ W Krainie Józefa Ignacego Kraszewskiego, Złoty Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego, Lublin 2012.



**XIX ZLOT SZKOLNYCH KÓŁ
KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNYCH
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO**

LUBLIN, 08.06.2019.

...Całość Ziemi Polskich symbolicznie przedstawiał znak Towarzystwa, gdzie był w środku widok zamku w Ogrodzieńcu, tam bowiem zatiła się pierwsza myśl o założeniu organizacji, a dokoła umieszczono tarcze herbowe Poznania, Krakowa i Warszawy, spojone wspólną stalową obręczą.

Skomponowanie takiego znaku w czasach przedwojennych, w epoce, gdy trzy czarne orły cesarskie były jeszcze, zda się, niewzruszoną potęgą, było śmiałością. Znak ten widniał na wszystkich wydawnictwach, na stemplach pieczęci, na znaczkach korporacyjnych, a że wywołał zakazy i protesty zarówno żandarmów carskich, jako też i prezydium policji okupacyjnej, więc tym bardziej był drogi zrzeszonym krajoznawcom...

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze

*Fragment przemówienia Aleksandra Janowskiego
z okazji 25-lecia PTK (w:) Kola Krajoznawcze
Młodzieży Szkolnej Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego,
Biblioteka „Orlego Lotu” Nr.14, Kraków 1937*



*Pocztówka wyd. Jarzyński 1919,
ze zbiorów kol. Andrzeja Wasilewskiego*

Katarzyna Komisarczuk

Oddział Miejski PTTK

im. A. Janowskiego w Lublinie

Przybliżanie „małych ojczyzn” - czyli myśl krajoznawcza na Złotach Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego¹

Wstęp

Otoczająca nas rzeczywistość i niezmiernie szybko dokonujące się przemiany w świecie nie tylko rzeczywistym, ale i tzw. rzeczywistości wirtualnej, powodują wśród turystów i krajoznawców zadawanie sobie pytań czy dotychczasowe formy pracy turystyczno-krajoznawczej z młodzieżą pozostają aktualne, czy też może - jak wszystko wokół - są już tylko przeżytkiem i niespełnionymi marzeniami krajoznawców? Czy warto wędrować z młodzieżą, pokazując i poznając najbliższe okolice zamieszkania, własny region, województwo i Polskę. Czy w otaczającej nas rzeczywistości jest miejsce na wzorce i ideały, odwołanie się do przeszłości, wskazanie ścieżek, po których dążyli nasi prekursorzy, abyśmy mogli mówić o dzisiejszej turystyce i krajoznawstwie, że są one na progu XXI wieku? Czy da się przenieść działalność prekursorów - działających w niezmiernie trudnych czasach zaborów - na współczesny grunt? Czy w końcu można - tak jak oni - wędrować z młodzieżą, pozostawiając w jej pamięci niezapomniany ślad. Pewnym jest, że dla skuteczności działania konieczne są - tak jak przed wiekiem, tak i teraz - jasno postawione cele oraz dążenie do ich realizacji, poprzez konsekwentnie budowany program krajoznawczy.

W artykule chciałabym przedstawić taki program realizowany od ponad 15 lat, a powstały już w XXI wieku na terenie województwa lubelskiego. Organizowane Złoty Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego nawiązują do organizowanych przed wojną przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze spotkań młodzieży (przywoływanych m.in. na łamach wydawnictwa „Orli Lot” czy „Ziemia”). Dziś pracę z młodzieżą ukierunkowują przygotowania do konkursów i turniejów

¹ Artykuł opublikowany w książce: *Współczesne oblicza krajoznawstwa* pod red. A. Stasiaka, J. Śledzińskiej, B. Włodarczyka, Warszawa 2016.

jak np. Ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Turystyczno-Krajoznawczy czy Ogólnopolski Konkurs „Poznajemy Ojcowiznę”. Bez wątpienia przedstawiane przeze mnie w artykule Złoty Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych aktywizują także młodzież do poznawania „małych ojczyzn”.

Idea powstania i organizacji Złotów Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego

Idea Złotów Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego, jako kontynuacji Ogólnopolskiego Złotu Oddziałów PTTK „Ogrodzieniec”, miała swój początek właśnie w Ogrodzieńcu w 2000 roku. W 50-lecie połączenia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze postanowiło spotkać się w Ogrodzieńcu ponad 900 turystów i krajoznawców spod znaku PTTK z całej Polski. Inicjatorem tego spotkania był Oddział Miejski PTTK w Lublinie, a do jego bezpośredniej organizacji włączył się Oddział PTTK im. Aleksandra Janowskiego w Zawierciu. W organizacji zlotu dopomógł także Oddział PTTK w Częstochowie, a oddziały PTTK ze Śląska i Zagłębia udzieliły zasadniczego wsparcia, licznie przybywając na spotkanie. W jego programie przewidziano m.in.: zwiedzenie zamku w Ogrodzieńcu i okolic, złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową poświęconą Aleksandrowi Janowskiemu, prezentacja Oddziałów PTTK uczestniczących w Zlocie, wystąpienia okolicznościowe oraz występ zespołu folklorystycznego „Kromołowianie”. Spotkaniu turystów i krajoznawców towarzyszyły indywidualne spotkania jego uczestników - przyjaciół z turystycznego szlaku².

W Zlocie uczestniczyli licznie turyści i krajoznawcy z województwa lubelskiego, w tym dzieci i młodzież ze Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Władysława Jagiełły w Urzędowie, skupionego przy Oddziale Miejskim PTTK w Lublinie. To właśnie wówczas, w klimacie ogólnopolskiego spotkania podzielono się pomysłem organizacji Złotu Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego z młodzieżą, która poparła pomysł i wyraziła zainteresowanie udziałem, gdy dojdzie do skutku. Dało to impuls do rozmów członków Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego, którzy także poparli tę inicjatywę.

Postanowiono, że Oddział Miejski PTTK w Lublinie i oddziały skupione w Porozumieniu Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego będą organizatorami Złotu w pięćdziesiątą rocznicę rozpoczęcia działalności na Lubelszczyźnie po zjednoczeniu PTT i PTK w PTTK. Wybrano też miej-

² Druk akcydensowy Ogólnopolskiego Złotu Oddziałów PTTK Ogrodzieniec 2000.

sce i określono termin Zlotu Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego. Ustalono, że Zlot odbędzie się w Zamościu 9 czerwca 2001, gdzie przypomniany zostanie ród Zamoyskich, któremu bliski był ruch krajoznawczy. Organizatorzy skierowali do uczestników słowa „Poznajmy się”. W jednym z kolejnych druków akcydensowych z XVI Zlotu SKKT napisano, cytując: *Nasze miejsca zamieszkania, choć bliskie każdemu z nas są od siebie oddalone*. Wydaje się, że cenne i potrzebne były słowa zachęty do spotkania, bo stały się one impulsem do działania przez wielu nauczycieli i uczniów z różnych stron regionu³.

Zloty Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego są dziś imprezą cykliczną, z 16-letnim stażem. Idea przeniesienia Ogólnopolskiego Zlotu Oddziałów PTTK na regionalny grunt lubelski, a zwłaszcza uczynienie jego adresatem młodzieży, przyniosła trwałe efekty. Każdego roku z zainteresowaniem przyjmowane są jego kolejne odsłony. Około 200 młodych turystów i krajoznawców z terenu województwa lubelskiego ma możliwość sięgania do korzeni krajoznawstwa. Słowa Aleksandra Janowskiego, a zwłaszcza jego myśl, która zrodziła się podczas wędrowki do ogrodzienieckiego zamku są żywe i wciąż przekazywane. Poznając poszczególne zakątki swej „małej ojczyzny” młodzież staje się bardziej świadoma wartości jakie ona niesie. Może „bardziej ją miłować”, będąc bardziej świadoma jej piękna. W ciągu 16 lat odbyło się 18 edycji spotkania, bowiem w 2001 i 2015 roku złoty organizowano w dwóch turach, z uwagi na bardzo duże zainteresowanie uczestników. Mimo że złoty cieszą się corocznie dużym zainteresowaniem, organizatorzy starają się, aby nie stały się one imprezą masową; aby przekazywane wartości krajoznawcze trafiały rzeczywiście do dzieci i młodzieży, a impreza nie była przysłowiowym „spędem”, podczas której uczestnicy bawiąc się, spędzą w miłej atmosferze czas, nie zabierając ze sobą żadnych treści będących myślą przewodnią spotkania. Dlatego każdorazowo w złotych uczestniczy maksymalnie 250 osób, co pozwala na odpowiednie odczytanie treści krajoznawczych i umiejętne cieszenie się swoją ojczystą Ziemią.

Przygotowania do Złotów Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego

Zasadniczą rolę przy organizacji zlotów odgrywają opiekunowie Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych, bowiem to oni przygotowują dzieci i młodzież, przekazując im niezbędną wiedzę. Corocznie przygotowania do zlotu rozpoczynają się na początku roku szkolnego po wyborze miejscowości i Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego, które tam

³ Druk akcydensowy XVI Zlotu Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego Wola Osowińska 2016.

działa i podjęło się współorganizacji Zlotu. To doskonały element rywalizacji między SKKT w województwie lubelskim, bowiem argumenty za organizacją zlotu w danej miejscowości są zawsze merytoryczne, zmuszając młodych ludzi do poznawania, poszukiwania ciekawostek. Jest to okazja do pogłębiania wiedzy z historii, geografii, przyrody, literatury, kojarzenia faktów, poznawania miejscowej kultury – tak po prostu stawać się krajoznawcą.

Jakie argumenty przemawiają za tym, aby to właśnie w tej określonej miejscowości zorganizować zlot? Jakie ważne rocznice warto się upamiętnienia? Jakie związki i powiązania ma dana miejscowość z krajoznawstwem polskim? To pytania, na które Rada Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego wraz z opiekunami SKKT odpowiadają sobie przed i w czasie trwania Regionalnego Zlotu Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego. Podczas listopadowych spotkań ostatecznie dokonany zostaje wybór miejscowości i działającego tam SKKT, a wybór zostaje uzasadniony.

Konsekwencją jest powołanie Komitetu Organizacyjnego, który przygotowuje merytorycznie zlot oraz udaje się do miejsca spotkania, czyniąc niezbędne ustalenia z organizatorami. Już na początku roku kalendarzowego ukazuje się Komunikat nr 1, w którym określona jest myśl przewodnia danego zlotu. Przed każdym zlotem ukazują się trzy komunikaty. W ostatnim Komunikacie podawany jest program zlotu oraz wszelkie szczegóły organizacyjne. To właśnie komunikaty zlotowe pozwalają opiekunom przygotować odpowiednio młodzież do uczestnictwa w zlocie, to właśnie w nich, jak i w drukach akcydensowych najbardziej czytelną jest myśl krajoznawcza.

Symbolika znaczków Zlotów Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych

Każdy Zlot SKKT posiada swój indywidualny znaczek. Jego projekt powstaje na bazie znaku organizacyjnego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, zaprojektowanego przez Mikołaja Wisznickiego, w którym centralnie zaprezentowany został zamek w Ogrodzieńcu. Ów projekt wywodzi się również od myśli Aleksandra Janowskiego, bowiem jak pisze we wspomnieniach: *Rada w radę, na Zarządzie rzucono myśl, że idea Towarzystwa Krajoznawczego zakiełkowała w ruinach ogrodzienieckiego zamku, niechajże ten zamek będzie na tarczy naszego znaku*⁴. W otoku znaczka umieszczono herby Warszawy, Poznania i Krakowa – trzech sym-

⁴ Wanda Skowron, *Znak Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego – odznaka organizacyjna*, [w:] „Studia i materiały z dziejów krajoznawstwa polskiego”, praca zbiorowa. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Zarząd Główny Komisja Historii i Tradycji, Warszawa 2006, s. 11.

bolicznych miast, które na początku XX wieku symbolizowały całość ziem polskich, będących wówczas pod zaborami. Znak ten symbolizował zrealizowane później marzenie – zjednoczenie ziem polskich w wolnym kraju⁵.

Ze znaku organizacyjnego PTK zaczerpnęły swój wizerunek: znaczek Ogólnopolskiego Złotu Oddziałów PTTK „Ogrodzieniec 2000” oraz 10 pierwszych znaczków Złotów Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego. Na znaczkach tych utrzymany jest wizerunek zamku w Ogrodzieńcu, na tarczach herbowych wprowadzono zaś skróty PTT, PTK i PTTK wraz z latami ich utworzenia 1873, 1906 i 1950. Wprowadzono również elementy ze współczesnego znaku organizacyjnego PTTK: tło mapy Polski, w którą wpisano wizerunek zamku w Ogrodzieńcu oraz igłę kompasu skierowaną ku północnemu wschodowi – elementy tak dobrze znane turystom i krajoznawcom spod znaku PTTK. Dodatkowo wprowadzono nazwę miejscowości, w której odbywał się Złot oraz rok: Ogrodzieniec 2000, Zamość 2001, Lublin 2002, Włodawa 2003, Biłgoraj 2004, Urzędów 2005, Nałęczów 2006, Cyców 2007, Jastków 2008, Kazimierz Dolny 2009 oraz Chełm 2010. Znaczkę te różniły się, chociaż były podobne, głównie kolorystyką i strukturą wykonania.

Od XI Złotu SKKT postanowiono zmienić wizerunek znaczka, tak aby stał się on bardziej regionalny, bardziej „nasz”. Organizatorzy postanowili zastąpić mapę Polski z wizerunkiem zamku w Ogrodzieńcu i igłą kompasu wizerunkiem regionalnym, związanym z tematem przewodnim złotu, nowym elementem było wprowadzenie otoku, w który została wpisana skrócona nazwa złotu z kolejnym numerem, nazwą miejscowości i datą jego odbywania się. I tak na znaczku XI Złotu SKKT Szczebrzeszyn – umieszczona została cerkiew prawosławna pw. Zaśnięcia Matki Bożej, która w 2011 roku została wyróżniona Laurem Konserwatorskim za kompleksowy remont i konserwację; na znaczku XII Złotu SKKT Romanów – dwór Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w roku ustanowionym przez Senat RP Rokiem Józefa Ignacego Kraszewskiego – pisarzowi nadano Godność Członka Honorowego (Polskiego) Towarzystwa Tatrzańskiego w 1874 roku; na znaczku XIII Złotu SKKT Hańsk – wizerunek popiersia księdza Jana Dolinowskiego, który utrwalił się w historii pszczelarstwa polskiego i światowego jako wynalazca ula ramkowego; na znaczku XIV Złotu SKKT Lublin – Dworek Muzeum Wincentego Pola zwanego Ojcem Krajoznawstwa Polskiego, urodzonego w Lublinie w 1807 roku; na znaczku XV Złotu SKKT Dzierzkowice – drewniany kościół pw. św. Marii Magdaleny i św. Stanisława Męczennika, który przetrwał bitwę kraśnicką w czasie I wojny światowej, a na XVI Złocie SKKT Wola Osowińska – był znaczek z pomnikowym dębem „Dewajtis” przypominający Henryka Sienkiewicza urodzonego w nieodległej Woli Okrzejskiej.

⁵ Ibidem, s. 11.

Druki akcydensowe Złotów Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego

Dzieci i młodzież jako pamiątkę ze zlotów przywożą wydawane specjalnie na tę okazję druki akcydensowe. Każdy druk jest inny, różni się zarówno kolorystyką, jak i teksturą papieru, choć ich styl zbliżony jest do siebie, tworząc jednolitą serię. Wszystkie one zawierają przesłanie krajoznawcze zlotów, bowiem jak twierdzi jedna z ostatnich sformułowanych definicji krajoznawstwa: *krajoznawstwo jest ciągłym procesem poznawania ziemi ojczystej, jej środowiska przyrodniczego i dziedzictwa kulturowego, przez co pomaga kształtować tożsamość i rozwijać postawy patriotyczne społeczeństwa i indywidualnego człowieka. Krajoznawstwo budzi dumę i poczucie odpowiedzialności za kraj, jego tradycję, kulturę, język i dorobek*⁶. Właśnie umożliwiając poznanie, organizatorzy starają się pokazać młodym ludziom, że można być dumnym i świadomym obywatelem swojej „małej ojczyzny”, a poprzez świadomość własnej, regionalnej tożsamości również świadomym obywatelem Polski. Ten cel organizatorzy starają się zrealizować poprzez pokazanie wzorców znanych krajoznawców, którzy na trwale zapisali się na kartach historii krajoznawstwa polskiego, ale również byli znani z innych dziedzin nauki czy kultury. Doskonały to przykład dla młodych ludzi, którzy widzą, że interesować się można wieloma rzeczami, mając przy tym wspólny cel – poznawanie i ukochanie kraju.

Na pierwszym miejscu stawiany jest i cytowany w drukach akcydensowych Aleksander Janowski związany z Lubelszczyzną. Jego ciągła „obecność” w zlotach nikogo nie dziwi. Jego życiorys, dzieła i myśli powinny być znane i stawiane za wzór młodym krajoznawcom, ale również opiekunom SKKT, którzy pracują w szkołach i zachęcają młodych ludzi do poznawania i umiłowania ojczystego kraju. To właśnie „Wuj” czy też „Wujaszek”, jak go powszechnie nazywano, może być także wzorem dla uczących młodzież jak kochać swój kraj, zaczynając od swojej miejscowości, gminy, powiatu, województwa, regionu a skończywszy na Polsce. To on poznawał i kochał każdy zakątek swej ojczystej ziemi, a jego czyny zaświadczały o tym, że wkrótce hasło: „Przez poznanie do umiłowania kraju – przez umiłowanie do czynów ofiarnych” nie było tylko pustym frazesem, ale zostało przyjęte jako motto przez niezliczone rzesze krajoznawców, nie tracąc aktualności mimo zmieniających się czasów. To właśnie Aleksander Janowski, wspominając pobyt w ogrodzienieckim zamku, sformułował koncepcję krajoznawstwa. Może być ona reprezentatywna dla wszystkich nauczycieli, cyt.: *Jak na jeden dzień była to suma*

⁶ Uchwała XVIII Walnego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, *O znaczeniu krajoznawstwa w działalności PTTK*.

wrażeń bardzo bogata, a że obok zamiłowania do włości, posiadam też wrodzony instykt belferski, przeto zupełnie podświadomie rozbudziło się w duszy pragnienie: aby te cuda naszej przyrody i kultury mogły być podziwiane przez najliczniejsze rzesze. To była właśnie bezwiedna koncepcja krajoznawstwa⁷.

Dalej Janowski wspomina jak wyglądały jego wycieczki z młodzieżą: *W roku 1890 przeniósłem się do Warszawy. Tu brałem zwykle dwunastu chłopaków z różnych szkół, nakreślałem marszrutę, przygotowaliśmy się z dostępnej bibliografii, nauczaliśmy się piosenek, deklamacji i wyruszyliśmy na dwu- trzydniowe wycieczki wakacyjne. Odbływały się takie wyprawy na Kurpie, w dolinę Warty, z biegiem Wieprza, nad Nidę, a były one przyjmowane wszędzie tak serdecznie po chatach, dworach, plebanjach, miastach i miasteczkach, że ujmowały młode serca swą gościnnością. Z tych chłopaków, co biegali wtedy ze mną, kilku jest profesorami wszechnic, kilku na wysokich urzędach wojskowych i cywilnych, a choć to 30 lat dzieli nas od owych młodzieńczych wypraw, do dziś jednak pozostały najserdeczniejsze przyjacielskie stosunki pomiędzy nami⁸.*

Doskonały to przykład zarówno dla nauczycieli, jak i dla uczniów. Pokazuje, że podczas prawdziwych wypraw krajoznawczych, nie tylko poznaje się kraj, ale również zyskuje się przyjaźnię, które często trwają przez lata.

Poznanie rodzinnej ziemi powinno odbywać się od wczesnego dzieciństwa, na każdym etapie edukacji, również z wykorzystaniem pozalekcyjnych form nauczania. Jednym z celów złotów jest kształcenie regionalne, pełniejsze poznanie własnej kultury, dziedzictwa historycznego, kształtowanie swych świadomych możliwości i powinności wobec kraju, ale także kształtowanie postaw otwartych, nastawionych na rozumienie innych kultur. Właśnie poznawanie regionalnego dziedzictwa kulturowego najskuteczniej powinno odbywać się poprzez poznanie najbliższego środowiska, własnego regionu oraz jego wartości.

Najczęściej powtarzanym tekstem jaki pojawia się w drukach akcydensowych są wspomnienia Aleksandra Janowskiego, który wielokrotnie powracał w nich do Ogrodzieńca, kiedy jako dziewiętnastoletni chłopak zauroczył się zamczyskiem. Tak pisze, po latach w swoich wspomnieniach: *Miałem 19 lat. Szedłem z Zawiercia do Ogrodzieńca. Minąwszy miasteczko ujrzałem ruiny zamczyska na szczycie urwistych skał. Był to widok tak dla mnie niezwykły, tak olśniewający, że pędem pobiegłem ku temu zadziwiającemu zjawisku. Zamek tonął w blasku lipcowego słońca. Po południu nadciągnęła burza: jakież to inne było zamczysko, w świetle*

⁷ Aleksander Janowski, *Garść wspomnień*, [w:] „Ziemia” 1931 nr 23-24, s. 337.

⁸ *Ibidem* s. 337 - 338.

błyskawic rozdzierających szare tło chmur. Burzę przeczekałem, lecz do Zawiercia nie wracałem, bo pociągu już bym nie miał. Zostałem w Podzamczu na noc. Noc była księżycowa. Srebrny połysk pełni znów na swój sposób oświetlił ruiny.

Trzy obrazy. Każdy inny, a wszystkie jednakowo piękne, zdumiewające. Czy wielu ludzi mogło widzieć takie czary? Miliony Polaków nie wiedzieli, że jest jakiś Ogródzieniec, lub gdzie go szukać. Miliony Polaków kraju swego nie zna, a powinno kraj znać, by tym goręcej go kochać.

Kochać i szanować. Tej idei chciałbym służyć. Przyjdą geolodzy, by badać skały krakowsko-wieluńskie, przyjdą historycy sztuki, by opracować architektoniczną wartość zabytku. Cześć im. Ale ja bym pragnęła, żeby chłopcy ze wsi nie ciskali do celu kamieniami, druzgocąc kamienną nad bramą tablicę, gdzie jeszcze można było odczytać napis: „Severinus Boner de Balice et Ogródzieniec”.... A tę opiekę, a raczej to poczucie miłości i dumy można i trzeba wykrzesać w milionach, które muszą znać swój kraj⁹.

Tekst ten pojawił się na drukach akcydensowych następujących Złotów: Zamość 2001, Lublin 2002, Włodawa 2003, Urzędów 2005, Nałęczów 2006, Cyców 2007, Jastków 2008, Hańsk 2013, Dzierzkowice 2015 i część druga Urszulin 2015. Poza zacytowanymi powyżej słowami Aleksander Janowski pojawia się również w innych drukach akcydensowych. Inne wspomnienie zamku w Ogródzieniu zostało umieszczone na druku akcydensowym XIV Złotu SKKT Lublin 2014 i XVI Złotu SKKT Wola Osowińska 2016. Pochodzą one z kolei z 1931 roku, a Janowski tak pisze: *Rodzina moja wiodła żywot koczowniczy: w piątym roku mego żywota mieszkaliśmy pod Stawiszynem, w ósmym na Podlasiu, w dwunastym w Józefowie nad Wisłą, w piętnastym pod Radomskiem, w dziewiętnastym w Zagłębiu.*

Na wrażliwy umysł chłopaka te bezustanne zmiany wpłynęły pobudzająco, cyt.: [...] *liczne kompanije na odpustach w Woli Gułowskiej, najczarowniejsza w Polsce droga Puławy - Włostowice - Bochotnica - Kazimierz z zamkami po Wielkim Królu, ruiny pałacu Lubomirskich w Józefowie, Pławno, Gidle i poblize Częstochowy, wszystko to jak na czułej kliszy odbijało się i zapadało głęboko w duszę młodego włóczęgi.*

Miałem dziewiętnaście lat, gdy przyjechał do mnie do Sosnowca kolega mój szkolny, dobry rysownik, pospolicie zwany „Maljasz”. Wyciągnął mnie na wycieczkę do Ogródzienca. Wędrowaliśmy z Zawiercia, chłodząc się wodą to z Warty, to z Przemszy na tym wąskim wododziale Odry i Wisły. Gdy wyszliśmy na wzgórze za miasteczkiem i ukazały się w swym majestacie potężne mury ogrodzienieckiego zamku, stanąłem jak wryty. Był

⁹ Aleksander Janowski, *Na 30-lecie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego 1906 - 1936*, [w:] „Ziemia” 1936, nr 5, s. 121.

to niezapomniany wstrząs. Pamiętam, że jak Krzyżowcy na widok murów Jerozolimy, wołałem: Bóg tak chce!¹⁰.

W druku IV Złotu SKKT Biłgoraj 2004 wybrany został fragment jego wypowiedzi wywodzący się z Rocznika Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego z 1907 roku dotyczący potrzeby organizacji wycieczek krajoznawczych, które jako główny cel przyjęło sobie PTK: *Towarzystwo, jako jeden z żywotniejszych celów wytknęło sobie zapoznawanie młodzieży z pełnymi uroku stronami ziemi rodzinnej, zwiedzanie miejscowości, opromienionych wspomnieniami historycznymi lub przedstawiających osobliwości przyrody.*

*Cel ten, złączony z pobytem wśród kojącej natury, w gronie wesołych, wrażliwych, miłujących piękno towarzyszków wycieczki, oddziaływa niezmiernie dodatnio na młodzieńcze umysły i serca jej uczestników, pozostawiając najmiłsze, najsympatyczniejsze wspomnienia na całe życie!*¹¹.

Kolejne słowa Aleksandra Janowskiego pochodzące z „Wycieczek po kraju t. III” zostały umieszczone na druku akcydensowym IX Złotu SKKT Kazimierz Dolny 2009 i ukazują piękno kazimierskiego krajobrazu, którym zauroczył się wiek temu autor. Tak i my powinniśmy być zauroczeni swym rodzinnym krajobrazem. Janowski tak pisze: *Gdy strudzony drapaniem się na górę podróżny usiądzie w oknie zamkowym, przed oczyma widzi rozległą panoramę miasta: kościół farny, rynek, kościół Świętej Anny, klasztor Reformatów, ruiny spichrzów tonące w zieleni sadów Krakowskiego-Przedmieścia, dalej szeroko rozlana Wisła, a dalej jeszcze wzgórza Janowca i bielejący tam kościół – oto są szczegóły rozległego widoku miasta.*

*Widok to zaiste niezwykły, a pełen powabu. Gdybyśmy się też przenieśli myślą z górą o pół tysiąca lat, – gdy rynek wrzał życiem, gdy Wisłę pokrywały statki, czekające na ładunek lub dźwigające już złote zboże małopolskie, gdybyśmy na tło tego krajobrazu, zamkniętego w ramy odwiecznych puszczy, rozrzučili owe fantastyczne, barwne i ruchliwe postaci średniowiecznego mieszczaństwa, obraz ten byłby tysiąckroć piękniejszym!*¹². Jakże niewiele zmieniło się w krajobrazie przez sto lat.

Cytat z artykułu Aleksandra Janowskiego – umieszczony na druku z X Złotu SKKT Chełm – Sawin 2010 – pochodzi z 1910 roku i zawiera wspomnienie o kolejnym wielkim krajoznawcy, pierwszym prezesie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Zygmuncie Glogerze. Tak o nim pisze: *Już jako*

¹⁰ Aleksander Janowski, *Garść wspomnień*, [w:] „Ziemia” 1931, nr 23 – 24, Warszawa, s. 336 – 337.

¹¹ Aleksander Janowski, *Wycieczki Towarzystwa Krajoznawczego*, [w:] Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego 1907, s. 6 – 7.

¹² Aleksander Janowski, *Wycieczki po kraju III Nowo-Aleksandryja – Kazimierz – Janowiec – Nałęczów*, Warszawa 1901, s. 44 – 45.

szesnastoletni chłopiec spisywał pieśni ludu w rodzinnych swych stronach tykocińskich, a z wiekiem rozwijały się coraz szerzej, coraz potężniej skrzydła Jego lotów.

Młody chłopiec z nad Narwi szerokim lotem i płomiennym sercem objął wszystkie ziemie polskie i wyrósł na dojrzałego męża, którego wzrok nie opuścił ani jednego zakątka świętej Ojcowizny.

Staraj się zobaczyć osobiście każdy jej skrawek: „człowiek rozmoże w sobie miłość do ziemi rodzinnej, gdy pozna wszystkie okolice tej ziemi i jej obszary w pamięci swej zachowa.

Te słowa przez całe życie wprowadzał w czyn. Jego prace stanowią niewyczerpaną skarbnicę krajoznawstwa polskiego: fizjografia, etnografia, archeologia, historia, historia sztuki, ekonomia, statystyka i wiele innych gałęzi nauki wzbogacone zostały przez mrówcze prace zmarłego. A dokonywał tych prac niezmiernie i raz nakreślonych zamiarów nie zmieniał. *Tamta wycieczka moja po Wiśle nie powiodła się, ale że nie zwykłem w niepowodzeniu wykreślać zamiaru z programu rzeczy raz rozpoczętych, więc choć prawie w ćwierć wieku postanowiłem dawny ten zamysł skutecznie.*

Nic tak nie charakteryzuje śp. Glogera, jak cytowane powyżej zdanie, wyjęte z pracy „Dolinami rzek”¹³.

W zupełnie innym tonie są utrzymane Złoty: XI Szczecbrzeszyn 2011 i XII Sosnowka – Romanów 2012. XII Złot jest poświęcony osobie Józefa Ignacego Kraszewskiego i prezentuje trzy teksty. Pierwszy pochodzi z książki Augusta Grychowskiego „Lublin i Lubelszczyzna w życiu i twórczości pisarzy polskich” i jest wspomnieniem pobytu pisarza w Romanowie, drugi – to list pisarza do Sekretarza (Polskiego) Towarzystwa Tatrzańskiego Leopolda Świerza z podziękowaniem za nadanie mu Godności Członka Honorowego Towarzystwa oraz trzeci – cytata z (Pierwszego) Rocznika Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego dotyczący spraw organizacyjnych pierwszego Zarządu, Ustawy PTK, utworzenia sekcji popularyzowania wiedzy krajoznawczej wśród młodzieży szkolnej, wydania broszury „Poznaj swój kraj!” oraz rozpoczęcia współpracy PTK z (Polskim) Towarzystwem Tatrzańskim¹⁴.

Druk akcydensowy XI Złotu SKKT Szczecbrzeszyn 2011 poświęcony jest św. Janowi Pawłowi II z uwagi na 60. rocznicę Jego wstąpienia do Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i 30. rocznicę przyznania Członkostwa Honorowego PTTK. W druku tym znajduje się wizerunek tablicy pamiątkowej umieszczonej w kaplicy (Panteonie PTTK) kościoła pw.

¹³ Aleksander Janowski, *Zygmunt Gloger*, [w:] „Ziemia” 1910, nr 35, Warszawa, s. 546.

¹⁴ Druk akcydensowy XII Złotu Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego Sosnowka – Romanów 2012.

MB Wspomożycielki Wiernych na warszawskiej Chomiczówce, a ufundowanej przez Oddziały PTTK województwa lubelskiego z okazji 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II – Członka Honorowego PTTK. Tablicę tę wykuł kol. Krzysztof Tokarczyk, opiekun SKKT przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Urzędowie i jednocześnie gospodarz V Złotu. Oprócz wizerunku tablicy znajduje się tu również fragment przemówienia Papieża Jana Pawła II wygłoszonego podczas pobytu w Zamościu 12 czerwca 1999 roku. Z Zamojszczyzną Jan Paweł II był związany rodzinnie, bowiem jego pradziadkowie ze strony matki pochodzili z Michalowa położonego w sąsiedztwie Szczepieszyna, byli oni również związani z Ordynacją Zamojskich.

Ważnymi w drukach akcydensowych są fragmenty komunikatów poprzedzających złoty. Przypominają one o najważniejszych rocznicach, które powinny być upamiętniane w danym roku, o idei organizacji zlotów, o regionalnych wątkach motywujących organizację zlotu w danej miejscowości, o historii naszego Towarzystwa, naszych korzeniach, dokonaniach członków.

Niezmiernie istotnymi elementami wszystkich druków akcydensowych są pocztówki ze zbiorów kolekcjonerskich kol. Andrzeja Wasilewskiego – Przewodniczącego Rady Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego, Prezesa Zarządu PTTK Oddziału Miejskiego im. Aleksandra Janowskiego w Lublinie. Są one dopełnieniem i klamrą spinającą w całość poszczególne druki akcydensowe. Zawarte w nich obrazy to zarówno najbliższa okolica, charakterystyczne miejsca związane tematycznie z danym zlotem, tak jak wizerunek Zamku Królewskiego w Lublinie, Zamku w Kazimierzu Dolnym, Zamku w Ogródzieńcu czy Ziemi Chełmskiej, ale również elementy kultury ludowej: *Skrzypek Orkiestry Włociańskiej Namysłowskiego spod Zamościa*, *Dziewczynki z pod Włodawy nad Bugiem*, *Typ z Nałęczowa*, *Typy Lubelskie*. Ważnymi pocztówkami umieszczanymi na drukach akcydensowych są również te, które zawierają symbolikę wydarzeń historycznych: *Pocztówka 1^o Pułku 1^{ej} Brygady Legionów Wmarsz do Włodawy*, *pocztówka W. Barwickiego Witaj jutrzeńko swobody Za tobą zbawienia słońce*, *pocztówka Pamiątka ćwiczeń junackich i skautowskich, wykonanych podczas Wielkiej Ogrodowej, urzędzonej w dniu 7 maja 1916 roku na korzyść Towarzystwa uczącej się Młodzieży w Lublinie*, czy też *pocztówka zawierająca stronę tytułową z Pieśni o Ziemi Naszey Wincentego Pola*. Ważnym elementem jest również prezentowany na dwóch drukach akcydensowych (Dzierzkowice 2015 i Urszulim 2015) wizerunek Stanisława Staszica, tak bardzo związanego z Ziemią Lubelską, który zachęcał do poznawania mówiąc: *Uczcie się poznawać tę ziemię, która was zrodziła, Kochajcie ją i wystawiajcie*¹⁵.

¹⁵ Druk akcydensowy XV Złotu Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego Dzierzkowice 2015 oraz część druga Złotu Urszulim 2015.

■ Realizacja programów Złotów SKKT Województwa Lubelskiego

Dotychczasowe I - XVI Złoty SKKT odbyły się w różnych, często bardzo odległych regionach Województwa Lubelskiego. Bazą Złotów były: Zamość (dwie tury), Lublin, Włodawa, Biłgoraj, Urzędów, Nałęczów, Cyków, Jastków, Kazimierz Dolny, Chełm - Sawin, Szczepieszyn, Sosnówka - Romanów, Hańsk, ponownie Lublin, Dzierzkowice, Urszulin i Wola Osowińska. Wśród nich są duże miasta bogate w wydarzenia turystyczno-krajoznawcze, ale również małe miejscowości. Organizacja Złotu była wówczas dla młodzieży z miejscowego Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego ogromnym świętem i wydarzeniem o randze najważniejszej imprezy w miejscowości w danym roku. Przy organizacji złotu pomocy organizacyjnej i finansowej udzielają często miejscowe władze samorządowe: wójtowie gmin, burmistrzowie miast czy starostowie powiatów. Wszystkie dotychczasowe Złoty SKKT organizowane były pod Honorowym Patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego i prezydenta lub wójta danej miejscowości przy wsparciu finansowym Samorządu Wojewódzkiego i miejscowych władz. Od XII Złotu Sosnówka - Romanów 2012 są one wspomagane finansowo również przez Fundację Bankową im. dr. Mariana Kantona. Młodzież starała się zawsze zaprezentować to, co ma najcenniejszego oraz to, co najlepiej potrafi robić. Często były to prezentacje pokazów tanecznych, występy chórów czy recytacja fragmentów poezji i prozy związanej z regionem, miejscowością, znanymi postaciami lub wydarzeniami wpisanymi w szerszy kontekst historyczny. Podczas Złotów integralną częścią było zwiedzanie najważniejszych zabytków architektury, pomników i miejsc historycznych, miejsc związanych z folklorem oraz styczność z różnymi formami ochrony przyrody. Młodzież mogła zdobywać odznaki krajoznawcze oraz odznaki turystyki kwalifikowanej. Niemal każda dyscyplina turystyki kwalifikowanej oraz krajoznawstwa posiada swoje odznaki, które mają dopingować do uprawiania określonej formy turystyki i krajoznawstwa. Dają także sprawdzian umiejętności i zdobytego przez turystę doświadczenia. Najczęściej zdobywane odznaki podczas złotów to: *Odznaka Turystyki Pieszej*, *Odznaka Turysta Przyrodnik*, regionalne odznaki krajoznawcze. Odznaki turystyczno-krajoznawcze uczą osobistej dyscypliny i dostarczają motywacji do ich zdobywania. Wprowadzają również element rywalizacji pomiędzy młodymi ludźmi, tak bardzo potrzebny w późniejszym dorosłym życiu.

Część krajoznawcza złotów umożliwia poznanie sąsiednich regionów, utrwalenie regionalnej, a zarazem polskiej tożsamości narodowej, przeciwdziałanie widocznemu kryzysowi czy upadkowi wartości, działanie na rzecz ochrony przyrody i krajobrazu kulturowego, pojmowanych jako nadrzędne wartości krajoznawcze, przygotowanie dla harmonijnego życia w nowym ładzie polskim i europejskim. Organizatorzy starają się tak

pokazywać krajoznawstwo młodym ludziom, aby wiadomości o poszczególnych regionach łączyły się w całość jako obraz koegzystencji kultur czy narodów.

Często dla uczestników zlotu przewodnikami są rówieśnicy, przedstawiciele SKKT – gospodarze zlotu. Młodzi przewodnicy przekazywali dotąd w popularny sposób wiedzę o swojej miejscowości, a wiadomości były zrozumiałe przez wszystkich; ukazywały też wielostronność zainteresowań. Wiadomości związane z przeszłością, teraźniejszością oraz przyszłością były zbiorem informacji nie tylko o środowisku przyrodniczym, ale również o środowisku antropogenicznym. Wiedza krajoznawcza przekazywana podczas zwiedzania miejscowości, które gościły uczestników zlotów zachęcała uczestników do szczegółowego uzupełniania wiadomości o odwiedzanym regionie i krainie odpowiednią literaturą, wiadomościami zaczerpniętymi z Internetu; miała ich zapraszać do dalszego samodzielnego poznawania regionu i kraju. Wycieczki krajoznawcze po odwiedzanej okolicy to krajoznawstwo bezpośrednie, ale podczas zlotów mieliśmy do czynienia również z krajoznawstwem pośrednim. Były to prelekcje, wskazywanie przewodników po regionie, publikacji, monografii, czy czasopism krajoznawczych.

Młodzież podczas Złotów poznawała środowisko przyrodnicze, otaczający krajobraz oraz występujące na jego obszarze osobliwości przyrodnicze: pomniki przyrody, rezerваты przyrody, parki krajobrazowe czy też parki narodowe. Poznawała również dobra kultury, czyli obiekty, które ze względu na swoją wartość historyczną, poznawczą i kulturową podlegają ochronie, często będąc siedzibami muzeów czy ośrodków kultury oraz obiekty współczesnej gospodarki, techniki, nauki i kultury.

Podczas II Zlotu SKKT młodzież miała możliwość poznania prof. Dominika Fijałkowskiego jednego z czołowych polskich przyrodników, inicjatora powstania Poleskiego Parku Narodowego oraz innych obiektów objętych ochroną ustawową w Województwie Lubelskim.

Podczas zwiedzania nie zabrakło takich atrakcji jak: spotkanie z Duchem Bieluchem w Chełmskich Podziemiach Kredowych, rejs statkiem po Wiśle, pokazy jazdy rajdowej Mariusza Steca, wycieczki bryczkami, nauka jazdy konnej czy też prezentacja pracy funkcjonariuszy Straży Granicznej czy Ochotniczej Straży Pożarnej.

Podczas organizacji zlotów organizatorzy starali się kształtować postawy i wychowywać młodzież, rozwijać ich osobowość, jednocześnie stwarzając okazję do radości, a także rozwoju postaw prospołecznych. Poszukiwano autentyczności, głębokich estetycznych i kulturowych przeżyć, ciekawych form wypoczynku i kontaktu z przyrodą, wyczulano na problemy ochrony przyrody oraz kształtowano osobowość młodego człowieka i umiejętność współżycia w grupie społecznej.

Na krajoznawstwo składają się również doznania i przeżycia związane z poznawaniem i odkrywaniem, czyli stany emocjonalne, które powinny utrwalac i głębiej przyswajac zdobytą wiedzę, a co za tym idzie postrzegac świat we właściwych proporcjach.

Jednym z ważniejszych zadań podczas realizacji kolejnych zlotów było szerzenie idei ochrony środowiska przyrodniczego i ochrony walorów turystycznych przyrody i krajobrazu, przekazywanie wiedzy o przyrodzie ojczystej i upowszechnianie zasad racjonalnego korzystania z niej. Służą temu podczas zlotów zarówno prezentacje, otrzymywane materiały krajoznawcze, spotkania, jak również prezentowane przez kadre turystyczną wzorce zachowania się w środowisku przyrodniczym. Młody człowiek powinien wiedziec jak stosownie zachowac się na obszarach chronionych, znać zasady prawidłowego poruszania się po parkach narodowych, krajobrazowych lub rezerwach przyrody. Uczestnicy są przygotowywani do wyodrębniania i wyjaśniania związków pomiędzy środowiskiem przyrodniczym i działalnością antropogeniczną. Organizatorzy starają się również pokazywac jak świadomie planowac i organizowac działania służące poprawie stanu środowiska przyrodniczego w swoim najbliższym otoczeniu. Wszystkie cele organizatorzy starają się uzyskac poprzez zaprezentowanie młodzieży turystyki przyrodniczej, która łączy się z innymi formami turystyki i krajoznawstwa i której istotą jest osiągnięcie coraz to wyższego stopnia znajomości przyrody. Mogą to być wycieczki o tematyce przyrodniczej do chronionych obiektów przyrody zarówno powierzchniowej, jak i punktowej czy historycznych parków i ogrodów. Wszystko to umożliwia poznanie przyrody, sposobów jej ochrony i uczy właściwego stosunku do przyrody i zachowania w środowisku przyrodniczym.

Głównym celem części krajoznawczej zlotów jest umożliwienie poznania kraju ojczystego i pogłębianie z nim więzi uczuciowych; kształtowanie szacunku do pracy ludzkiej w różnych dziedzinach oraz rozbudzenie zainteresowania przeszłością, współczesnością i przyszłością. Ważnym celem jest upowszechnianie form aktywnego wypoczynku, kształtowanie kultury turystyki, wyrabianie sprawności fizycznej oraz propagowanie zdrowego stylu życia. Każdy Zlot SKKT ma charakter krajoznawczy i turystyczny, wypoczynkowy i towarzyski. Organizatorzy starają się, aby każdy zlot łączył w sobie wszystkie wymienione elementy imprezy, jednak zdecydowanie przeważają wędrówki krajoznawcze. Zdobyta wiedza podczas zlotów daje wiele okazji do rozwoju różnorodnych zainteresowań i zamiłowań, wdraża młodych turystów i krajoznawców do racjonalnego i kulturalnego organizowania i spędzania wolnego czasu.

Podczas zlotów organizatorzy oraz opiekunowie SKKT mają możliwość przybliżania młodzieży znaczenia słowa Ojczyzna, dążąc do tworzenia klimatu emocjonalnego przywiązania do kraju ojczystego; wytwarzania wspólnoty ze wszystkim co w Polsce ważne. Można to osiągnąć

poprzez kreowanie wizji przywiązania do polskich krajobrazów, rodzinnego folkloru, poznawania dzieł będących wynikiem ludzkiej pracy, poprzez pokazywanie młodzieży tradycji małych ojczyzn, korzeni, z których się wywodzą oraz tworzenie atmosfery przywiązania i identyfikacji.

Ważnym elementem zlotów jest ognisko turystyczne, podczas którego uczestnicy mogą wzajemnie się poznać, a niektórzy nawet zaprzyjaźnić. To właśnie przy ognisku wręczane są zdobyte przez uczestników pierwsze i wyższe stopnie odznak krajoznawczych i turystyki kwalifikowanej. Opiekunowie zdobywają często uprawnienia kadry PTTK. Nieodzowną częścią każdego ogniska jest piosenka turystyczna poprzeplatana gawędą doświadczonych krajoznawców. Elementem wieńczącym ognisko każdego zlotu jest wspólne odśpiewanie „Pieśni pożegnalnej” i puszczenie symbolicznej „iskierki”, która ma łączyć i dawać nadzieję na rychłe spotkanie.

Złoty stwarzają naturalną okazję do kształtowania umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach, harmonijnej współpracy, współdziałania, kulturalnego zachowania się, odpowiedzialności za podjęte działania. Wyrabiają wytrwałość i silną wolę, właściwą postawę społeczną wobec współuczestników nacechowaną uprzejmością, życzliwością, chęcią niesienia pomocy, umiejętność współżycia w zespole, dostosowania się do woli większości. Uczą również akceptacji, uwrażliwiają na osoby słabsze czy niepełnosprawne, bowiem złoty są również miejscem spotkań dzieci czasem nie w pełni sprawnych, które równie dobrze czują się tu, jak inni młodzi turyści i krajoznawcy. Przykładem jest młodzież z SKKT „Łazik” przy Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Nieśłyszących i Słabo Słyszących im. Jana Pawła II w Lublinie, która w towarzystwie nauczycieli – tłumaczy migowych świetnie realizuje się podczas zlotów. Złoty mogą stać się, i mam wrażenie, że stają się dla uczestników radosnym przeżyciem, zachęcającym do wędrówek, jednocześnie uczą i wychowują, stwarzając liczne okazje do kształtowania wrażliwości estetycznej uczestników, zdolności przeżywania piękna i potrzeby obcowania z nim.

Złoty Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych ze względu na swoje wartości krajoznawcze zostały wyróżnione w konkursie „Perła Lubelszczyzny 2009”, co podkreśla ich rangę i potrzebę organizacji w latach następnych. Uczestnicy zlotów pojawiali się również w miejscowych mediach, w różny sposób opowiadając o swoich przeżyciach i doznaniach. Doczekały się one również dwóch publikacji książkowych: *Złoty Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego 2001 - 2008* (Lublin 2008) i *W krainie Józefa Ignacego Kraszewskiego - Złoty Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego* (Lublin 2012), w których prezentowane są wspomnienia i relacje uczestników, kalendarium zlotowe oraz rozwinięcie ważnych zagadnień krajoznawczych, którym poświęcone były poszczególne edycje imprezy. O zlotach pisano również obszernie artykuły do czasopism: „Gazety Jastkowskiej”, „Gazety Urzędow-

skiej" czy „Gościńca”, a wykonane licznie fotografie zdobią galerie stron internetowych Porozumienia Oddziałów, Oddziałów PTTK czy też poszczególnych SKKT uczestniczących w zlotach. Ten dość obszerny dorobek jaki wypracowali uczestnicy wart jest utrwalenia, pokazywania i przekazywania jako przykład dla innych organizatorów imprez turystyczno-krajoznawczych dla dzieci i młodzieży. I choć ciężko jest oszacować ile dokładnie osób uczestniczyło w szesnastu zlotach, to pewnym jest, że niektórzy z nich – uczestniczący zwłaszcza w pierwszych edycjach – to dziś osoby dorosłe, które z wielkim szacunkiem odnoszą się do zlotów, często je wspominają oraz podkreślają potrzebę ich dalszego organizowania.

Bibliografia:

1. Aleksander Janowski, *Garść wspomnień*, [w:] „Ziemia” 1931 nr 23 – 24, Warszawa, s. 336 – 337.
2. Aleksander Janowski, *Na 30-lecie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego 1906 – 1936*, [w:] „Ziemia” 1936 nr 5, Warszawa, s. 121.
3. Aleksander Janowski, *Wycieczki po kraju III Nowo-Aleksandrja – Kazimierz – Janowiec – Nałęczów*, Warszawa 1901, s. 44 – 45.
4. Aleksander Janowski, *Wycieczki Towarzystwa Krajoznawczego*, [w:] *Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego 1907*, Warszawa, s. 6–7.
5. Aleksander Janowski, *Zygmunt Gloger*, [w:] „Ziemia” 1910, nr 35, Warszawa, s. 546.
6. Bernadetta i Krzysztof Tokarczykowie, *V Złot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych PTTK*, [w:] „Gazeta Urzędowska” nr 55, Urzędów 2005.
7. Druk akcydensowy Ogólnopolskiego Zlotu Oddziałów PTTK Ogródzieniec 2000.
8. Druki akcydensowe I – XVI Zlotów Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego od Zamość 2001 do Wola Osowińska 2016.
9. Krzysztof Tokarczyk, *II Złot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych PTTK Województwa Lubelskiego*, [w:] „Gościńiec PTTK” 3 (7)/2002.
10. Uchwała XVIII Walnego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, *O znaczeniu krajoznawstwa w działalności PTTK*.
11. Wanda Skowron, *Znak Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego – odznaka organizacyjna*, [w:] „Studia i materiały z dziejów krajoznawstwa polskiego” praca zbiorowa Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Zarząd Główny Komisja Historii i Tradycji, Warszawa 2006, s. 11.
12. *W krainie Józefa Ignacego Kraszewskiego – Złoty Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego*, praca zbiorowa pod redakcją Katarzyny Komisarczuk i Bogdana Kotowskiego, PTTK Oddział Miejski im. Aleksandra Janowskiego w Lublinie, Lublin 2012.
13. *Złoty Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego 2001 – 2008*, praca zbiorowa pod redakcją Katarzyny Komisarczuk i Bogdana Kotowskiego, PTTK Oddział Miejski w Lublinie, Lublin 2008.

14. Z badań nad kulturą ludową Hańska i okolic. Tradycja i współczesność pod red. Jana Adamowskiego i Agnieszki Kościuk, Wydawnictwo TAWA Taurogiński Waldemar, Chełm 2014.



**XVII ZŁOT SZKOLNYCH KÓŁ
KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNYCH
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO**

DEREŻNIA, 03.06.2017 r.

(...) Trzeba się dowiedzieć, jak wyglądają mieszkańcy tej okolicy, jakiego są charakteru, jak żyją, pracują. Jakie są ich chaty, ubiory i zwyczaje, jakie wsie i jakie miasta są tam pobudowane.

Następnie trzeba wiedzieć jaka była przeszłość tej okolicy, co tam porabiają teraz ludzie i jaka przypuszczalnie będzie jej przyszłość. A o tem sądzić można, rozpatrując pamiątki starej doby i życie obecne, rolnictwo, przemysł, handel, aby można robić przypuszczenia na przyszłość.

Tak dopiero zaokrąglona całość nazywa się Krajoznawstwem. Zapyta ktoś o ziemię w Lubelskiem, odpowiadamy tak i tak, pyta się ktoś o roślinność w Łysogórach, a tu już odpowiedź jest gotowa. Potrzebna komuś wiadomość o zwierzętach w Tatrach, a krajoznawca pali mu od razu, jakie są tam zwierzęta dzikie, a jakie hodują górale. Nadchodzi pytanie o ludności na Kujawach lub Podlasiu, o Kurpiów lub Ślązaków, to krajoznawca musi zaraz mieć na to odpowiedź, co o tych ludziach wie i co może o nich powiedzieć. (...)

**Aleksander Janowski, *I Ziemia Rodzinna*,
Warszawa 1913, s.17**

*Pocztówka „Typ z lubelskiego (Biłgoraj) rys. K. Rayski (1915)
wyd. Oddział Lubelski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego,
ze zbiorów kol. Andrzeja Wasilewskiego*

Krzysztof Tokarczyk

SKKT - ZSO im. Władysława Jagiełły
w Urzędowie

II Zlot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego Lublin 2002

W dniu 20 maja 2000 roku w Ogródzieńcu odbył się Ogólnopolski Zlot Oddziałów PTTK inaugurujący obchody 50-lecia połączenia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Inicjatorem zlotu, w którym wzięło udział ponad 900 osób z całej Polski, był członek prezydium Zarządu Głównego PTTK, Przewodniczący Rady Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego, Prezes Oddziału Miejskiego PTTK w Lublinie Andrzej Wasilewski.

W roku 2001 kol. Andrzej Wasilewski zainicjował zorganizowanie I Zlotu Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego, który odbył się na Rynku Wielkim w Zamościu. W dniu 9 czerwca 2001 roku Zamość zgromadził około 300 młodych krajoznawców w 50. rocznicę rozpoczęcia działalności przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze na Lubelszczyźnie.

II Zlot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych PTTK Województwa Lubelskiego odbył się w 50. rocznicę utworzenia Koła Przewodników Miejskich i Terenowych PTTK w Lublinie, w ramach obchodów Roku Przewodnictwa Turystycznego na Lubelszczyźnie. Patronat nad zlotem objął marszałek Województwa Lubelskiego pan Edward Hunek oraz prezydent miasta Lublina pan Andrzej Pruszkowski.

W dniu 21 września 2002 roku od godziny dziewiętej przed Muzeum Wsi Lubelskiej na Sławinku w Lublinie czekał wraz z przewodnikami komandor Zlotu kol. Bogdan Kotowski - wiceprezes Oddziału Miejskiego PTTK w Lublinie.

Młodzi krajoznawcy z województwa lubelskiego (blisko 300 uczestników) zwiedzili lubelski skansen wędrując szlakiem im. Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Przewodnicy PTTK pokazali młodzieży, jak mieszkali i pracowali ich pradziadowie z polskiej wsi. W scenerii oddanego do użytku i rekonsekrowanego dwa tygodnie wcześniej zabytkowego drewnianego XVII-wiecznego kościółka z Matczyna, na młodych

krajoznawców czekał inicjator Zlotu kol. Andrzej Wasilewski z dyrektorem Muzeum Wsi Lubelskiej dr. Mieczysławem Kseniakiem. Uczestnicy, szczerze wypełniając wnętrze zabytkowego kościoła, mieli okazję spotkać się i zapoznać z dalszym programem Zlotu. Dyrektor skansenu opowiedział o historii i wyposażeniu obiektu.

Po zrealizowaniu programu w skansenie, uczestnicy przejechali autobusami na Plac Litewski. Przewodnicy poprowadzili młodzież do czterech pomników, które znajdują się na historycznym placu upamiętniającym unię Polski z Litwą zawartą w Lublinie w 1569 roku. Pomniki upamiętniają: Unię Polsko-Litewską, Konstytucję 3 Maja, Nieznanego Żołnierza, Józefa Piłsudskiego. Pomnik Marszałka odsłonięty został w roku ubiegłym. Na jego tle uczestnicy Zlotu zrobili pamiątkowe zdjęcie.

Z Placu Litewskiego Traktem Królewskim młodzież przemaszerowała pod przewodnictwem kol. Andrzeja Wasilewskiego na Wzgórze Zamkowe niosąc sztandar PTTK oraz tabliczki z nazwami miejscowości i napisem SKKT – PTTK. Przemarsz spotkał się z zainteresowaniem i życzliwością mieszkańców Lublina. Następnym etapem było zwiedzanie Wzgórza Zamkowego i kaplicy zamkowej Trójcy Świętej z XIV wieku z unikalnymi freskami rusko-bizantyńskimi.

Przed uroczystym otwarciem spotkania na Wzgórzu Zamkowym hejnalista o godzinie czternastej odegrał hejnał miasta Lublina. Następnie kol. Andrzej Wasilewski w imieniu wszystkich PTTK-owców serdecznie powitał:

- prezydenta miasta Lublina pana Andrzeja Pruszkowskiego,
- sekretarza miasta Lublina, a zarazem wiceprezesa Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK Tadeusza Sobieszka,
- prof. dra hab. Dominika Fijałkowskiego z małżonką,
- gospodarza Muzeum Lubelskiego, zasłużonego instruktora Krajoznawstwa Polski PTTK dyrektora Zygmunta Nasalskiego,
- dyrektora Muzeum Wsi Lubelskiej dra Mieczysława Kseniaka
- działaczy PTTK, opiekunów SKKT, dyrektorów szkół oraz wszystkich, którzy przybyli na spotkanie,
- przewodników, którym podziękował za oprowadzanie wycieczek

Prezydent Andrzej Pruszkowski pogratulował wszystkim uczestnikom Zlotu, że podjęli decyzję, by rozpocząć swoją działalność krajoznawczą w PTTK. Stwierdził, że dzięki wyprawom organizowanym przez szkolne koła uczniowie mogą poznać swoją miejscowość, region, kraj. To bardzo ważne - dodał prezydent - ponieważ patriotyzm i miłość do ojczyzny jest łatwiej kultywować wówczas, kiedy pozna się przedmiot tego uczucia. Życzył młodzieży, żeby z Lublina wyniosła jak najwięcej dobrych wrażeń oraz aby poznawała Lubelszczyznę i Polskę.

Po wystąpieniu prezydenta Lublina kol. Andrzej Wasilewski zaprosił do kręgu prof. Dominika Fijałkowskiego zasłużonego dla Lubelszczyzny i Polski przyrodnika i krajoznawcę. Zasłużeni działacze PTTK oraz prezydent miasta Lublina wręczyli profesorowi medal 50-lecia PTTK. Kol. A. Wasilewski odczytał list Prezesa Zarządu Głównego PTTK prof. dra hab. Janusza Zdebskiego skierowany do prof. Dominika Fijałkowskiego - Instruktora Kształcenia Kadr PTTK.

Po wręczeniu medalu jeszcze raz zabrzmiał hejnał zagrany przez lubelskiego hejnalistę. Teraz głos zabrał prof. D. Fijałkowski, witając wszystkich serdecznie. Powiedział, że jeszcze przed wojną interesował się przyrodą, która jest podstawowym elementem poznawczym w PTTK. Jako młody chłopiec należał do harcerstwa, był drużynowym ze stopniem ćwika. Po wojnie wstąpił na Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej i studiował biologię. Interesował się szatą roślinną Lubelszczyzny, nieznaną powszechnie do tego czasu w Polsce, prowadził żmudne badania. Obliczył, że trasa jaką przemierzył w wędrowce po Lubelszczyźnie jest równa długości równika. Poznając przyrodę Lubelszczyzny trzeba było chronić najcenniejsze obszary. Indywidualnie nie można było nic zrobić, więc w 1947 roku wstąpił do Ligi Ochrony Przyrody, później do Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. W Zarządzie Okręgu PTTK był przez wiele lat przewodniczącym Okręgowej Komisji Ochrony Przyrody, a przez kilka lat pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Ochrony Przyrody Zarządu Głównego PTTK. Liga Ochrony Przyrody i Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze wpływały na ochronę najciekawszych obszarów Lubelszczyzny. Te dwie organizacje działały głównie pod kątem edukacyjnym dla społeczeństwa i młodzieży szkolnej. Profesor stwierdził, że około 90% wszystkich działań społecznych na rzecz ochrony przyrody w regionie lubelskim, to działania tych dwóch organizacji. Życzył młodzieży, by poszła tymi śladami i w dalszym ciągu podejmowała w swoim otoczeniu działania, aby przyroda w naszym regionie była coraz lepiej chroniona i nie podlegała tzw. presji społecznej, żeby nie była wykorzystywana do celów niezgodnych z zachowaniem naturalnych właściwości przyrody i środowiska.

Kol. A. Wasilewski zaproponował, by młodzież trzykrotnie wzniosła okrzyk *Hip hip hura!* na cześć jubilatą. Po zakończeniu spotkania na Zamku krajoznawcy udali się przez Bramę Grodzką na Stare Miasto. Przy grochówce zorganizowanej na Rynku przed Trybunałem wielu uczestników wspominało Zlot w Zamościu 2001 i Ogrodzieńcu 2000 roku. W sztabie organizacyjnym Zlotu zlokalizowanym w siedzibie PTTK uczestnicy odbierali materiały zlotowe: torbę, odznakę zlotową, wydawnictwa i kopertę z nadrukiem upamiętniającym Zlot. Numerowany druk akcydensowy nawiązywał do Zlotu w Ogrodzieńcu oraz Roku Przewodnictwa Turystycznego na Lubelszczyźnie. W godzinach popołudniowych trwało dalsze zwie-

dzanie Lublina według programu zaproponowanego przez opiekunów SKKT.

Młódzież wracała do domu z nowym bagażem wrażeń oraz nadzieją, że za rok spotkamy się na III Zlocie.



Polskie Towarzystwo
Turystyczno-Krajoznawcze
Zarząd Główny

Lublin, 26.06.2002 r.

Szanowny Pan
DOMINIK FIJAŁKOWSKI
Instruktor Kształcenia Kadr
P T T K

Szanowny Panie Profesorze!

Pański Jubileusz 80 - lecia Urodzin oraz 55 - lecia pracy naukowej i społecznej, Jubileusz bliskiego Nam Człowieka, wybitnego naukowca i działacza społecznego skłania do refleksji i wspomnień.

Dla Nas, Jubileusz Szanownego Pana Profesora przywołuje w pamięci wspólnie przebyte szlaki i wspólne wędrowki z przewodnikiem, a takim Pan był w ciągu tych minionych lat.

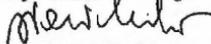
To Pan wskazywał i objaśniał trasy wędrowek, zwracał uwagę na piękno przyrody ojczyznej i Lubelszczyzny, to Pan wielu z Nas nauczył odkrywać, kochać i szanować.

Były to wspaniałe lekcje patriotyzmu, miłości, wrażliwości i wyobraźni.

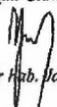
Za te minione lata niezwykle twórczej i owocnej pracy składamy Panu serdeczne podziękowanie.

W imieniu Zarządu Głównego PTTK
z wyrazami ogromnego szacunku i sympatii

Przewodniczący Rady
Porozumienia Oddziałów PTTK
Województwa Lubelskiego


mgr Andrzej Wasilewski

Prezes
Zarządu Głównego PTTK


prof. dr hab. Janusz Zdebski

Bernadetta i Krzysztof Tokarczykowie

SKKT - ZSO im. Władysława Jagiełły
w Urzędowie

V Zlot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego Urzędów 2005

Od czterech lat młodzież z naszego województwa spotyka się co roku na zlotach, które odbyły się już w Zamościu, Lublinie, Włodawie i Biłgoraju.

Organizatorem zlotów jest Rada Porozumienia Oddziałów Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Województwa Lubelskiego. Do tej pory zloty organizowały Oddziały PTTK z miast zlotowych. W tym roku współorganizatorem zlotu było Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne PTTK z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Władysława Jagiełły w Urzędowie, zrzeszone w Oddziale Miejskim PTTK w Lublinie. Wójt Gminy Urzędów i Gminny Ośrodek Kultury w Urzędowie również należeli do współorganizatorów. Zlotowi patronował Marszałek Województwa Lubelskiego.

Zlot odbył się 4 czerwca 2005 roku w Urzędowie, dokąd przyjechała młodzież z Lublina, Włodawy, Biłgoraja, Krasnegostawu, Nałęczowa, Kazimierza Dolnego, Jastkowa, Cycowa i Dubeczna w liczbie 230 osób.

Młodzi krajoznawcy w pięciu grupach zwiedzali Urzędów. Grupy te oprowadzali członkowie urzędowskiego koła: Katarzyna Łączka, Karol Gajewski, Marcin Hevelke-Matysiak i Daniel Tokarczyk.

Tadeusz Surdacki opowiedział historię wałów, Danuta Bijak przypomniała marsz Legionów Józefa Piłsudskiego przez Urzędów, Andrzej Słowik przybliżył wielkich Urzędowian: Marcina z Urzędowa, Jana Michałowicza oraz Leona Ulricha, Irena Kałwa omówiła geograficzne położenie Urzędowa, Maria oraz Magda Hevelke-Matysiak przedstawiły historię rodu Heveliusza, a Józef Baran z Adamem Żubrem oraz młodymi członkami koła astronomicznego umożliwili oglądanie plam na Słońcu i zwiedzenie obserwatorium astronomicznego. Wiesław Stec prezentował dorobek rajdowy swój i syna Mariusza oraz samochody, którymi ściga się mistrz Polski w wyścigach górskich - Mariusz. Grupa z Krasnegostawu zwiedzała również grodzisko w Leszczynie pod przewodnictwem Anny Wnuk.

O godzinie dwunastej wszyscy uczestnicy zebrali się w kościele pw. św. Mikołaja, gdzie po krótkiej modlitwie ks. Marek Romański opowiedział

historię parafii i kościoła w Urzędowie. Następnie młodzież przemaszerowała pod pomniki Józefa Piłsudskiego i Orłąt Lwowskich, gdzie złożyła kwiaty. Młodzieży towarzyszyli: przedstawiciel Marszałka Województwa Lubelskiego Janusz Malinowski, przedstawiciel Lubelskiego Kuratora Oświaty Henryk Papiernik, członek prezydium Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczo-Turystycznego, prezes Oddziału Miejskiego PTTK w Lublinie Andrzej Wasilewski, wójt Gminy Urzędów Jan Woźniak, prezes Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej Tomasz Wyka, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Władysława Jagiełły w Urzędowie Zbigniew Gawdzik oraz liczni opiekunowie i działacze PTTK.

W Gminnym Ośrodku Kultury prezes Andrzej Wasilewski powitał przybyłych na uroczystość gości oraz młodzież i nauczycieli ze Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych. Gospodarz gminy serdecznie przywitał się z młodzieżą, życząc im wielu niezapomnianych wrażeń.

Józef Baran przeprowadził multimedialną prezentację Gminy Urzędów, a Krzysztof Tokarczyk - prezentację z poprzednich zlotów. W związku z tym, że Zlot odbył się w 90. rocznicę marszu Legionów Polskich przez Urzędów, Ania Tokarczyk zaśpiewała wiązankę piosenek legionowych przy akompaniamencie akordeonu.

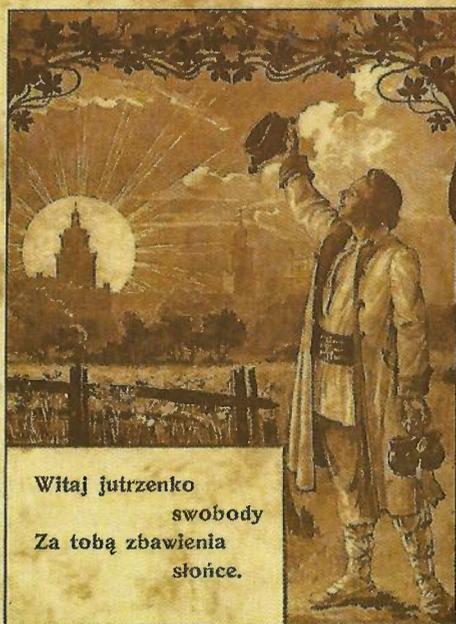
Andrzej Wasilewski odczytał list do uczestników Zlotu od członków Koła Pracowników Nauki PTTK z Lublina, którzy tego dnia brali udział w XX Rajdzie Szlakiem I Brygady Legionów, rozpoczętym w Jastkowie.

Po spotkaniu uczestnicy Zlotu udali się do Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Władysława Jagiełły, gdzie zjedli smaczny obiad.

Nowo oznakowanym szlakiem turystycznym przeszli koło domu, w którym urodził się i mieszkał ordynariusz Diecezji Częstochowskiej biskup Zdzisław Goliński oraz kwaterował Józef Piłsudski. Zatrzymali się przy mogile Legionistów z 1915 roku. W sanktuarium św. Otylii ks. Marek Romański opowiadał o jej kulcie. Wychodząc z sanktuarium spotkali Urzędowianina, mistrza Polski w zapasach Maksymiliana Witka walczącego w Klubie Górnik Łęczna. Następnie uczestnicy Zlotu udali się do Bęczyna, gdzie czekała na nich w cieniu leśnych drzew rodzina garncarska z seniorem Zygfrydem Gajewskim, synem Cezarym, synową Reginą oraz wnukiem Tomaszem. Państwo Gajewscy zaprezentowali sztukę garncarską oraz historię urzędowskich garncarzy. W tym czasie młodzież z Urzędowa, pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury oraz szkoły przygotowywali na ognisku kiełbasę, którą ufundował GOK. Przy ognisku wszyscy bawili się świetnie - wójt Gminy, prezesi, działacze, opiekunowie oraz młodzież. Goście z Jastkowa grali na gitarach piosenki turystyczne. Na koniec wokół ogniska spleciono braterski krąg. Uczestnicy podziękowali organizatorom Zlotu z Urzędowa za wspiane przyjęcie, a oddział PTTK z Nałęczowa zaprosił na kolejny zlot do siebie.

Z okazji zlotu w GOK zaprezentowano:

- wystawę Koła Astronomicznego,
- wystawę obrazów Tadeusza Surdackiego „Stary Urzędów”,
- wystawę z I Powiatowego Sejmiku Krajoznawczego młodzieży z 2004 r.,
- wystawę dyplomów i znaczków z poprzednich zlotów.



W. Barwicki pinx.

**V ZLOT SZKOLNYCH KÓŁ
KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNYCH
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO**

URZĘDÓW, 04.06.2005.

Podczas Zlotu delegacja udała się do Bobów, gdzie złożyła kwiaty na grobie Członka Honorowego PTTK Wacława Dobrowolskiego.

W przygotowaniach i przeprowadzeniu Zlotu wzięło udział ponad 30 osób dorosłych i 10 uczniów z Urzędowa. W siedzibie Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej pracowało Biuro Zlotu pod przewodnictwem urzędującego wiceprezesa OM PTTK w Lublinie Bogdana Kotowskiego i Katarzyny Komisarczuk. W Biurze uczestnicy mogli otrzymać materiały: znaczek Zlotu, druk akcydensowy potwierdzający udział w Zlocie oraz „Gazetę Urzędowską”.

WYCIEZKI TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO

„... Towarzystwo jako jeden z żywotniejszych celów, wytknęło sobie zapoznanie młodzieży z pełnymi uroku stronami ziemi rodzinnej, zwiedzenie miejscowości opromienionych wspomnieniami historycznymi lub przedstawiających osobliwości przyrody.

Cel ten, złączony z pobytem wśród kojącej natury, w gronie wesołych, wrażliwych, miłujących piękno towarzyszków wycieczki, oddziaływa niezmiennie dodatnio na młodzieńcze umysły i serca jej uczestników, pozostawiając najmiłsze, najsympatyczniejsze wspomnienia na całe życie ...”

Aleksander Janowski
Rocznik PTK 1907, str. 6.

Elżbieta Sidorowska

SKKT - Zespół Szkół im. 7 Pułku Ułanów Lubelskich
w Cycowie

VII Zlot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego Cyców 2007 z perspektywy organizatora

Pierwsze oficjalne pismo od Rady Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego, powierzające nam przygotowanie Zlotu, otrzymaliśmy 20 października 2006 roku. Jego treść oficjalnie potwierdziła organizację imprezy przez Zespół Szkół w Cycowie i SKKT „Tramp” przy współpracy z OM PTTK w Lublinie i O/PTTK we Włodawie. Wtedy rozpoczęło się planowanie działań. Burza mózgów opiekunów SKKT i dyrekcji szkoły skutkowałą oceną zasobów i możliwości. Zrodziła się myśl, żeby poprosić o współpracę Poleski Park Narodowy, celem podniesienia atrakcyjności Zlotu. Nie da się ukryć, że taki „malutki” Cyców nie ma tyle do pokazania co poprzednicy: Zamość, Lublin, Włodawa, Biłgoraj czy Nałęczów. Stanęliśmy przed poważnym dylematem. Jak uatrakcyjnić pobyt gościom z różnych, nawet odległych stron województwa? Jak udźwignąć trud organizacyjny imprezy na szacowaną liczbę 250 - 300 osób? Pomyśłów było wiele. Ostateczny plan zrodził się na spotkaniu organizacyjnym w lutym 2007 roku w gabinecie dyrektora ZS z udziałem: przewodniczącego Rady Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego - kol. Andrzeja Wasilewskiego, sekretarza RPO i wiceprezesa OM PTTK w Lublinie - kol. Bogdana Kotowskiego, wiceprzewodniczącego RPO i prezesa O/PTTK we Włodawie - kol. Mieczysława Tokarskiego, wójta Gminy Cyców - Jana Baczyńskiego vel Mróz oraz gospodarzy - dyrektora Zespołu Szkół w Cycowie Zbigniewa Rutkowskiego i wicedyrektor Zespołu Szkół Elżbiety Sidorowskiej, opiekuna SKKT. Fakt ten został uwieczniony na pamiatkowej fotografii.

Pierwszy komunikat do Koleżanek i Kolegów, informujący o terminie VII Zlotu w Cycowie, został skierowany 5 marca 2007 r.

Prace nad Zlotem nabierały tempa. W marcu podpisaliśmy porozumienie pomiędzy Zespołem Szkół w Cycowie i Poleskim Parkiem Narodowym w sprawie nawiązania partnerskiej współpracy. Dyrektor PPN

Dariusz Piasecki zobowiązał się do bezpłatnego udostępnienia uczestnikom Zlotu: wybranych ścieżek dydaktycznych, zwiedzanie Ośrodka Dydaktyczno-Muzealnego PPN w Załuczu Starym, miejsca ogniskowego oraz bardzo bogatych materiałów (folderów, mapek, pocztówek, płytek CD, albumów). Również w marcu skierowaliśmy pisma do sponsorów. I jak to czasem bywa, niektórzy nie byli zainteresowani udzieleniem wsparcia finansowego imprezie turystycznej. Pozytywnie zaskoczył nas Starosta Powiatu Łęczyńskiego Adam Niwiński, który przekazał nam duże ilości materiałów krajoznawczych i zadeklarował swój niezawodny udział w imprezie. Na przykład mała firma „JAKOL” z Kopiny zabezpieczyła kielbaskę na ognisko dla 300 osób.

Równoległe z naszymi przygotowaniem w Cycowie, Rada Porozumienia Oddziałów pracowała w Lublinie nad drukiem akcydensowym, znaczkiem pamiątkowym oraz okolicznościowym stemplem.

Każde przedsięwzięcie typu zlot jest zadaniem wymagającym dobrego przygotowania logistycznego. Zaangażowania dużej grupy osób, z których każda stanowi jedno ogniwo w łańcuchu przyczynowo-skutkowym o nazwie „udana impreza”. Na terenie naszej placówki, już w kwietniu dokonaliśmy wstępnego przydziału zadań poszczególnym nauczycielom i pracownikom.

W maju pojawił się Komunikat nr 2 zawierający szczegółowy program Zlotu. Skierowane też zostały zaproszenia do oficjalnych gości.

Kilka dni przed Zlotem był czas bardzo intensywnej pracy. W hali sportowej zorganizowaliśmy wystawę fotograficzną w formie plakatów z sześciu poprzednich Zlotów oraz miejsce na spotkanie wszystkich uczestników. W świetlicy - miejsce z kawą i ciasteczkami dla opiekunów. Stołówka przygotowała się do wydawania obiadu w kilku turach (wcześniej ustalając menu, robiąc zakupy itp.). Oczekiwanie na obiad miały umilić występy formacji tańecznych z naszej szkoły prowadzonych przez p. Małgorzatę Kanię. Dodatkowo przygotowaliśmy prezentację multimedialną o naszej miejscowości, szkole i jej patronie - 7 Pułku Ułanów Lubelskich. Niespodzianką miało być wspólne odśpiewanie powstałego w 1923 r. hymnu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, przy akompaniamencie gitarowym uczniów.

Cyców postanowiliśmy pokazać jako miejsce pamiętnej bitwy polsko-bolszewickiej z 1920 roku i kontynuowania tradycji ułańskich oraz jako środowisko historycznego przenikania się kultur ze względu na wielonarodowość dawnych mieszkańców. W tym celu opracowaliśmy trasę zwiedzania podzieloną na pięć punktów, w których rolę przewodników przejęli nauczyciele: Zofia Szpetko, Waclaw Modrzyński, Maria Kosacka, Agnieszka Widzińska i Violetta Marciniak.

Oczywiście najważniejszym punktem zwiedzania była utworzona w 2005 r. Izba Tradycji 7 Pułku Ułanów Lubelskich, nasze małe szkolne muzeum, nasza chluba związana z patronem szkoły.

Dodatkowo, na terenie placówki, w sali na poddaszu wyeksponowałam swoją kolekcję długopisów reklamowych. Wtedy, w 2007 roku, było ich ok. 2 tys. Aktualnie w 2020 roku, jest już ok. 5 tys. Związek długopisów ze Złotem jest taki, że znaczna część zbiorów to egzemplarze przywiezione z różnych miejsc, promujące m.in. krajoznawstwo i turystykę.

Nadszedł ten pamiętny dzień 2 czerwca 2007 roku. Nic nie zapowiadało komplikacji. Wszyscy w gotowości. Członkowie SKKT „Tramp” z obiegówkami w dłoni, pod czujnym okiem koleżanek – Moniki Kapłan i Agnieszki Barcikowskiej, czekali by już od parkingu właściwie opiekować się gośćmi. Pierwsi pojawili się tuż po godz. 9.00 zaś ostatni tuż przed 11.00, co wpłynęło na małe opóźnienie w programie. Ostatecznie przejechało do nas ok. 230 osób z: Krasnegostawu, Chełma, Włodawy, Biłgoraja, Urzędowa, Jastkowa, Lublina, Kazimierza Dolnego, Nałęczowa. Przyjezdnyimi opiekowali się 2-3 dyżurni, młodzież z SKKT, która notowała czas przybycia, liczbę uczestników z podziałem na młodzież i dorosłych, następnie prowadziła do poszczególnych punktów trasy. Ich zadaniem było opiekowanie się grupą, od początku do końca imprezy. Nawiasem mówiąc, spisali się świetnie, w chwilach trudnych – kilka takich było – zachowali przytomność umysłu. W sumie było 7 grup. Po wycieczce hala sportowa, miejsce spotkania wszystkich turystów, powoli się zapełniała. Niestety, niektórzy musieli czekać ponad godzinę na pozostałych, by udać się na obiad.

Trwało oficjalne spotkanie z udziałem gości m.in.: prezentacja poszczególnych SKKT, wystąpienia okolicznościowe, występy taneczne, śpiewy. I właśnie wtedy zdarzyło się coś, czego obawia się każdy organizator imprezy na wolnym powietrzu. Za oknami szumią – straszna ulewa psuła nam plany. Nie mogliśmy w nieskończoność siedzieć w hali. Postanowiliśmy realizować dalszy porządek w strugach deszczu. Cóż, Złot w Cycowie był pierwszym i nie wiem czy nie jedynym spośród dwunastu, gdzie nie było przemarszu z transparentami, oficjalnego złożenia kwiatów przy pomniku bohaterów wojny polsko-bolszewickiej, a nawet zdjęcia grupowego wszystkich uczestników. Z trudem wszyscy dobiegali do autokarów, by odjechać do Poleskiego Parku Narodowego. Siłą rzeczy wyjście na ścieżki dydaktyczne nie wchodziło w grę. Nie da się tego opisać, co w takich chwilach czują i myślą organizatorzy. Poczucie porażki i bezradności. Ale... nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Po szybkiej konsultacji z przewodniczącym RPO – kol. A. Wasilewskim i czekającymi na nas przewodnikami zdecydowaliśmy o rozlokowaniu złotowiczów w Ośrodku Edukacyjnym przy Dyrekcji Poleskiego PN w Urszulinie

(prezentując m.in. hodowlę zółwia błotnego) oraz w Ośrodku Dydaktyczno-Muzealnym PPN w Załuczcu Starym. Opatrzność nad nami czuwała. Powoli deszcz i wichura ustawała. Pośród pojedynczych już kropli niechcianej wody z nieba udało się rozpalić ognisko, upiec kiełbaski, skosztować pyszny bigos. A dzięki determinacji Kolegów z Jastkowa pod opieką Jerzego Sadawy, udało się też pośpiewać przy ognisku.

Na zakończenie, oczywiście ze śpiewem, zawiązaliśmy krąg przyjaźni przekazując sobie symboliczny uścisk dłoni. Po czym uczestnicy odjechali do swoich domów. Ekipa organizatorów z Cycowa mogła odetchnąć z ulgą, że wykonała zadanie. Jeszcze wewnętrzne podsumowanie, wnioski i Złot przeszedł do historii.

Na świeżo, jeszcze w trakcie trwania imprezy i tuż po niej otrzymaliśmy dużo podziękowań i słów uznania za sprawność organizacyjną, za ciekawy program (mimo przeszkód). Wiele osób nie spodziewało się, że wiejska szkółka może tak wyglądać, tj. czysto, przestrzennie, kolorowo. Gratulowano nam patriotycznego wychowania młodzieży i jej wszechstronnego rozwoju. Byliśmy zadowoleni.

Całe przedsięwzięcie nie byłoby możliwe do zrealizowania, gdyby nie ogromny sztab pracujących społecznie ludzi dobrej woli. Życzliwość i przychylność dyrektora ZS w Cycowie - Zbigniewa Rutkowskiego. A przede wszystkim inicjatywa i zaufanie, jakim obdarzyła nas Rada Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego na czele z Kol. A. Wasilewskim. Dziękujemy!

Mam nadzieję, że jeszcze będzie normalnie i wiele razy uda się zawiązać krąg. A wtedy razem zaśpiewamy: *Kto raz przyjaźni poznał moc, nie będzie trwonić słów. Przy innym ogniu, w inną noc do zobaczenia znów.*

■ Miejsca w Cycowie związane z 7 Pułkiem Ułanów Lubelskich¹

Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem historycznym w dziejach Cycowa jest stoczona 16 sierpnia 1920 roku bitwa polsko-bolszewicka, która odegrała czołową rolę w działaniach wojennych 7 Pułku Ułanów Lubelskich. Bój pod Cycowem przeszedł do historii oręża polskiego jako znakomicie rozegrana walka kawalerii i efektowne zwycięstwo nad przeważającymi siłami wroga. Nazwa *Cyców 16 VIII 1920* znajduje się na jednej z tablic umieszczonych na filarach Grobu Nieznanego Żołnierza

¹ *Zaczęto się od bitwy 1920 r. - 7 Pułk Ułanów Lubelskich w historii Cycowa*, Towarzystwo Miłośników Ziemi Cycowskiej, 2012; *Izba Tradycji 7 Pułku Ułanów Lubelskich w Zespole Szkół w Cycowie*, Towarzystwo Miłośników Ziemi Cycowskiej, 2012.

w Warszawie. 7 Pułk Ułanów Lubelskich za działania wojenne został odznaczony Orderem Virtuti Militari.

Ślady tamtych czasów odnajdziemy na cmentarzu wojennym przy ul. Lubelskiej, gdzie w centralnej części znajduje się symboliczny grób bohaterów, poległych w bitwie, z imienną tablicą. Przed bramą usytuowano pomnik zaprojektowany przez Józefa Szyduczyńskiego, dyrektora Szkoły Podstawowej w Kopinie. Patronat nad cmentarzem oficjalnie od 2004 r. sprawuje społeczność szkolna. W sierpniu 2007 r. uczniowie i pracownicy szkoły przeprowadzili gruntowne prace porządkowe i renowacyjne m.in. odmalowano pomnik i ogrodzenie, uzupełniono brakujące krzyże na indywidualnych mogiłach. Przy cmentarzu ustawiona została tablica z informacją o historii i patronacie szkoły.

U zbiegu ul. Chełmskiej i Kościelnej stoi pomnik ufundowany przez mieszkańców Cycowa w 1930 r. upamiętniający żołnierzy poległych w zwycięskiej bitwie z bolszewikami. Zbudowany na kształt przydrożnej kapliczki, zwieńczony krzyżem. Na tablicy widnieje napis: *Chwała bohaterom wojny polsko-bolszewickiej poległym w zwycięskiej bitwie na polach gminy Cyców 15-16 sierpnia 1920 r.* Pomnik był zdemontowany w czasie okupacji i przechowywany przez miejscową ludność. Na swoje miejsce wrócił w 71. rocznicę odzyskania niepodległości - 12 listopada 1989 r.

Zespół Szkół w Cycowie, wcześniej Szkoła Podstawowa, od 1992 roku nosi zaszczytne imię 7 Pułku Ułanów Lubelskich. W bieżącym roku obchodziliśmy jubileusz 20-lecia nadania imienia.

Miejscem szczególnie ważnym dla społeczności szkolnej jest Izba Tradycji 7 Pułku Ułanów Lubelskich, uroczyste otwarta w 2005 roku. Początkowo zajmowała ona jedno pomieszczenie, w którym zgromadzono eksponaty dotyczące Patrona Szkoły: różnego rodzaju pisma i artykuły dokumentujące dzieje 7 Pułku, unikalne fotografie, odznaczenia i ordery ułanów, dyplomy, książeczki wojskowe, literaturę na temat bitwy pod Cycowem i bitwy warszawskiej oraz czasopisma kawalerskie. Ekspozycję tworzyły też tablice informacyjne nt. symboli 7 Pułku, jego dowódców, a także fotoreportaże z organizowanych w Cycowie kolejnych rocznic bitwy z 1920 r. W 2010 roku udostępniono odnowioną i rozbudowaną Izbę Tradycji. Obecnie szkolne muzeum tworzą dwie sale podzielone tematycznie. Pierwsza sala - wystawowa - dokumentuje dzieje 7 Pułku Ułanów oraz historię bitwy pod Cycowem. Można w niej obejrzeć także: wykonaną przez pracowników szkoły makietę bitwy pod Cycowem; fotokopię obrazu Edwarda Mesjasza „7 Pułk Ułanów Lubelskich w bitwie cycowskiej 16 VIII 1920” (oryginał znajduje się w Muzeum 7 Pułku UL w Mińsku Mazowieckim); popiersie Szefa 7 Pułku UL gen. Kazimierza Sosnkowskiego odlane w brązie i przekazane szkole osobiście przez syna

generała; siodło ułańskie wyeksponowane na modelu konia; mosiężną lancę ułańską; oryginalne mundury ułańskie przekazane szkole przez rodziny rtm. Aleksandra Onyszko i płk. Aleksandra Bielaka – stanowią one dla nas najcenniejszą wartość. Druga sala – wykładowa – wyposażona w 24 miejsca, ekran i sprzęt audiowizualny, przeznaczony do prowadzenia lekcji i wykładów. Sala swym klimatem i ekspozycją nawiązuje do współczesnego oblicza 7 Pułku Ułanów Lubelskich. Zgromadzone pamiątki i opracowane tablice dokumentują współpracę szkoły – z kontynuującym tradycje pułkowe – 7 Dywizjonem Ułanów Lubelskich 25 Brygady Kawalerii Powietrznej z Tomaszowa Mazowieckiego. Znajdują się tam m.in. zdjęcia z poligonów, odznaki pułkowe, kroniki i pamiątki z pobytu na misjach w Iraku i Afganistanie, a także fotografie dokumentujące podejmowane wspólnie przez szkołę i jednostkę działania oraz wieloletnie kontakty. Szczególnie ciekawe w tej części Izby są przekazane szkole mundury: galowy gen. dyw. Jana Kempary, kombinezon pilota gen. bryg. Dariusza Wrońskiego oraz mundur polowy żołnierza 7 Dywizjonu i mundur polowy w kamuflażu pustynnym. Nie sposób wymienić wszystkich eksponatów znajdujących się w Izbie Tradycji – po prostu trzeba je obejrzeć.



Od czasu kiedy organizowaliśmy VII Złot SKKT, Izba Tradycji w Zespole Szkół wzbogaciła się o liczne pamiątki i eksponaty. Informacje o tym miejscu pojawiły się w wielu publikacjach i na mapkach, jako atrakcja, na przebiegających przez miejscowość turystycznych szlakach. Dla przybliżenia tematyki wojny polsko-bolszewickiej, dzięki staraniom Stowarzyszenia Oświatowo-Kulturalnego „Inicjatywa”, został nagrany krótki film pt. „Cyców 1920 – sto lat po bitwie”. Jest on wyświetlany na życzenie w sali wykładowej. Przy moście na rzece Świnie ustawiono obelisk poświęcony majorowi Zygmuntowi Piaseckiemu – dowódcy 7 Pułku w okresie bitwy. Sejm RP uchwalił rok 2020 m.in. Rokiem Bitwy Warszawskiej, dlatego w 100. rocznicę bitwy pod Cycowem – z inicjatywy społecznej, na skwerze przy Urzędzie Gminy – ustawiono pomnik ułana na koniu. Natomiast w ramach projektu „Lubelski Szlak Bitwy Warszawskiej” Europejskiej Fundacji Kultury Miejskiej z Warszawy, na elewacji sali gimnastycznej naszej szkoły powstało wielkoformatowe malowidło z dotacji MON w ramach programu „Historyczny Mural – 1920 polskie zwycięstwo dla wolności Europy”. Przedstawia ułanów podczas Święta Kawalerii w 1933 r. Mural prezentuje się bardzo dostojnie i ma patriotyczny przekaz.

Nie ustajemy w wysiłkach, by jak najlepiej promować naszą MAŁĄ OJCZYZNĘ.



W roku 2020 mamy za sobą już dwadzieścia Złotów SKKT Województwa Lubelskiego. Uczestniczyłam w siedemnastu. Muszę stwierdzić,

że każdy z nich był inny, ciekawy, niepowtarzalny, jedyny w swoim rodzaju – chociaż oparty na stałym schemacie. Specyficzny klimat tych spotkań spowodował, że z zaciekawieniem czekało się na następny zlot. Dzisiaj z rozrzwinięciem i nostalgią oglądam kolekcję znaczków pamiątkowych czy druków akcydensowych. Moim ulubionym zajęciem przed każdym kolejnym wyjazdem jest układanie znaczków na mapie województwa co wizualizuje to, gdzie już byliśmy.

Jako opiekun młodzieży zauważyłam, jak bardzo na przestrzeni lat ewaluowały zainteresowania młodych ludzi w dziedzinie jaką jest krajoznawstwo i regionalizm. Uczniowie bardzo chętnie korzystają z gotowych źródeł wiedzy – kiedyś z przewodników, literatury – obecnie, głównie z multimediów. Zawsze przed wyjazdem na zlot sprawdzają informacje o miejscu, śledzą trasę i nawet liczą specjalnymi aplikacjami przebyte kroki. Jednakże, czy dawniej, czy dziś, młodzi turyści poprzez bezpośredni kontakt z rzeczywistością przyrodniczą, techniczną i społeczną itp. wzbogacają wiedzę poza murami szkoły. Aktywizują się i korzystają z alternatywnych form spędzania wolnego czasu. Tak trudno obecnie wyciągnąć młodzież z domu sprzed komputera. Większość z nich preferuje jednodniowe wyjazdy turystyczne, a zloty są nieocenione w zakresie budowania kontaktów z rówieśnikami. Przebywanie z innymi jest podstawą rozwoju młodego człowieka, który kształtuje swoją wiedzę na temat innych ludzi poznając przy tym samego siebie. Takie zlotowe spotkania zaspokajają potrzebę normalnej rozmowy, życzliwego spojrzenia, uśmiechu, zwyczajnego spokoju, nawiązywania relacji koleżeńskich. Przykładem jak wzrasta u młodzieży poczucie przynależności do grupy i samoocena jest dwudziestoletnia obserwacja.

Na zloty każda grupa przywozi ze sobą transparent, szyld, tablicę określającą nazwę koła. Nasza pierwsza tzw. „łopata” z napisem „SKKT CYCÓW” wykonana z autentycznej łopaty do odśnieżania była strasznie ciężka. W Zamościu dźwigały ją na zmianę moje dzieci: 11-letnia córka i 9-letni bliźniacy. Następna ze sklejki była nieco lżejsza. Był transparent z tkaniny i jeszcze dwie wciąż doskonałe tablice. Na pierwszych zlotach nazwa Cyców sama w sobie budziła śmieszność. Dzieciaki wstydzili się nosić szyld. Trzeba było wyznaczać kolejki, dyżury do noszenia i pilnowania jej. Z roku na rok byliśmy serdeczniej witani na spotkaniach i nawiązywały się przyjaźnie. Coraz rzadziej nazwa była wyśmiewana, a wręcz wychwalana. Rostło poczucie tożsamości i dzieciaki same ustalały kto opiekuje się „łopatą”. Czasem wbita w ziemię, czasem porzucona w kącie, ale tylko dlatego, że program zlotu był ciekawy i w ferworze zabawy ktoś o niej zapomniał. Po zorganizowaniu VII Złotu dzieciaki przestały być anonimowe „z jakiejś tam wiochy – Cyców”. Poczuli się ważne i wzrosła ich samoocena. Dano nam szansę, z której skorzystaliśmy najlepiej jak potrafiliśmy.



POCZTÓWKA 1⁰⁰ PUŁKU 1⁰¹ BRYGADY LEGIONÓW Wmarsz do Włodawy

**III ZLOT SZKOLNYCH KÓŁ
KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNYCH PTTK
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO**

WŁODAWA, 13.09.2003



W listopadzie 1906 roku, po wielu staraniach generał gubernator zarejestrował USTAWĘ POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO – PIERWSZY STATUT PTK.

Oddział Lubelski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego – JEDEN z PIERWSZYCH ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH powstał 20 stycznia 1908 roku. Oddziały Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Regionu Lubelskiego wraz z Oddziałem Miejskim PTTK w Lublinie, bezpośrednio spadkobiercą Oddziału Lubelskiego PTK obchodzą w bieżącym roku JUBILEUSZ 95 LECIA DZIAŁALNOŚCI TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEJ W REGIONIE.

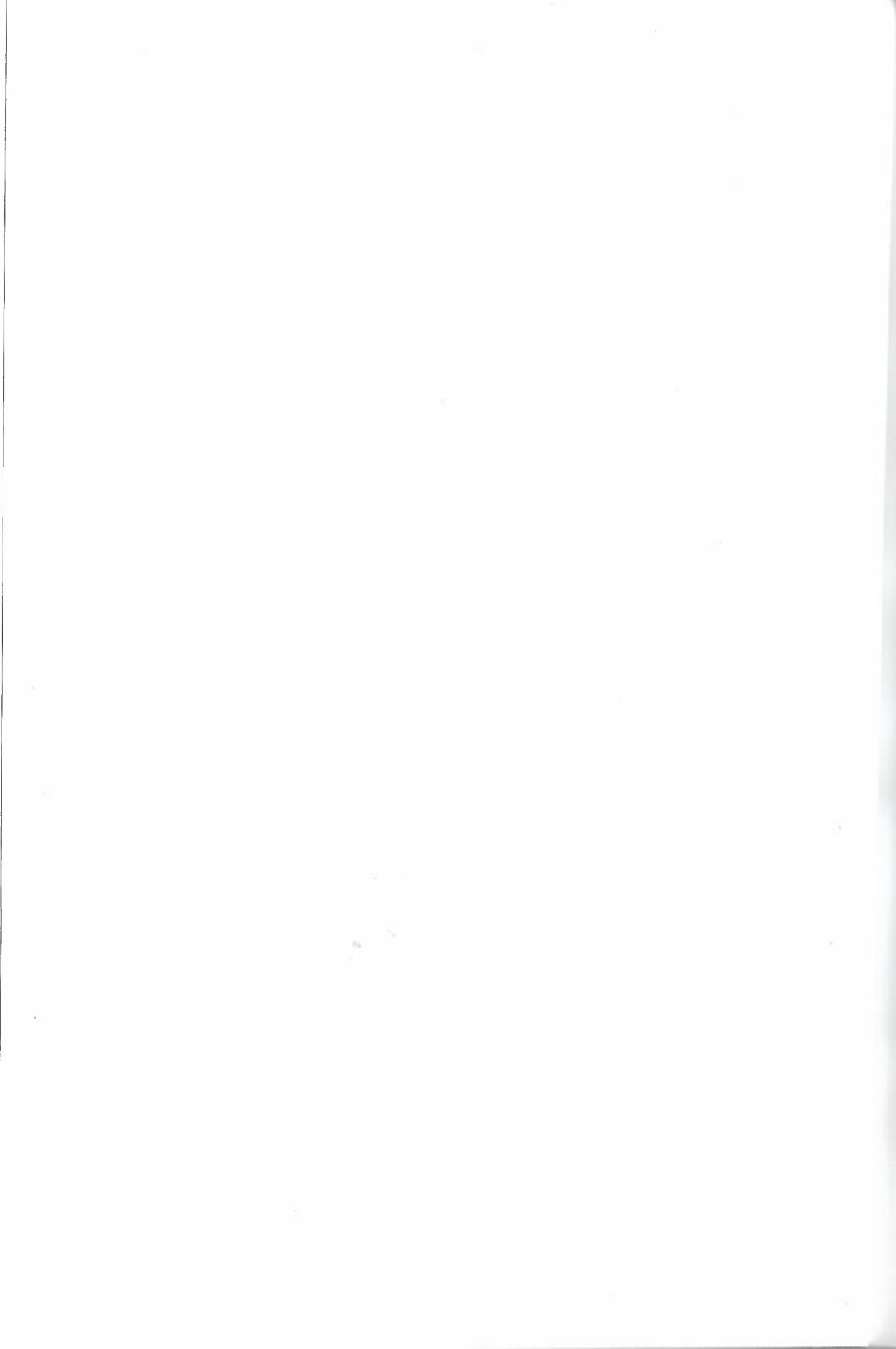
Od samego początku wśród członków Towarzystwa olbrzymią popularnością cieszyła się fotografia krajoznawcza. Komisja Fotograficzna Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, której utworzenie zapowiedziano już w pierwszym roku istnienia organizacji, podjęła działalność 25 lutego 1908 roku.

Oddział Lubelski PTK zorganizował jedną z pierwszych wycieczek do Puszczy Białowieskiej. W sprawozdaniu z tej wycieczki zwrócono uwagę na brak dobrego aparatu fotograficznego i potrzebę jego zakupienia. Po jego nabyciu rozpoczęto dzieło upowszechniania krajobrazów ojczyźnych, pamiątek historycznych, osobliwości przyrody oraz scen z życia i pracy ludu zamieszkującego ziemie polskie.

Tworzenie dokumentacji fotograficznej i wydawanie pocztówek krajoznawczych stały się jedną z form działalności Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, a następnie Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Rada Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego ogłosiła Rok Jubileuszu 95-LECIA PTK – PTTK W REGIONIE LUBELSKIM – Rokiem Fotografii Krajoznawczej, przypadającym także w 85. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Ważnym punktem na szlaku obchodów Roku jest III ZLOT SZKOLNYCH KÓŁ KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNYCH WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO „WŁODAWA 2003”.



Anna Tokarczyk

SKKT - ZSO im. Władysława Jagiełły
w Urzędowie

XII Złot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego Sosnówka - Romanów 2012.

W „utraconym raju”

Józefa Ignacego Kraszewskiego

Pochodzę z Urzędowa w województwie lubelskim. W roku 2000, będąc jeszcze dzieckiem, pojechałam z rodzicami na Ogólnopolski Złot Oddziałów PTTK w Ogródzieńcu. Spodobało mi się to spotkanie, podczas którego uczestnicy z wielkim zainteresowaniem poznawali ruiny starego zamczyska. Odniosłam też wrażenie, że większość ludzi się znała i cieszyła ze spotkania. W 2001 roku postanowiono zorganizować taki złot w województwie lubelskim. Adresowany był do szkolnych kół krajoznawczo-turystycznych z naszego województwa. Miał też nawiązywać do spotkania w Ogródzieńcu. Wzięłam w nim udział z rodzicami, którzy są opiekunami Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego w Urzędowie. Od tamtego czasu uczestniczyłam, będąc już uczennicą, we wszystkich kolejnych zlotach - od pierwszego do dwunastego. Co roku czekam na wiadomości o kolejnych. Zawsze przygotowywany jest scenariusz zlotów, tak by były one niepowtarzalne. Każdy złot jest wyzwaniem dla organizatorów i uczestników.

Kiedy złot zorganizowany był w Urzędowie, w przygotowaniu zaangażowali się dorośli i młodzież. Wszyscy chcieli jak najwięcej pokazać gościom. Nauczyciele i młodzież zawsze czekają na wieści dokąd pojedziemy, co poznamy i o jakich ciekawych ludziach się dowiemy.

W 2011 roku na Zlocie w Szczepieszynie zapowiedziano, że organizatorem XII Złotu będzie Porozumienie Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego, Oddział Miejski PTTK w Lublinie, do którego należy nasze SKKT i Oddział PTTK w Radzynie Podlaskim. Czekaliśmy więc na dalsze wieści. W listopadzie ubiegłego roku dotarła do nas wiadomość, którą przekazali opiekunowie koła, że na miejsce zlotu został wybrany Romanów na Podlasiu. Gospodarzem zaś będą koleżanki i koledzy ze Szkol-

nego Koła Krajoznawczo-Turystycznego w Sosnowce, gdyż na terenie gminy położony jest Romanów. Została ona potwierdzona Komunikatem Nr 1 Zlotu SKKT Sosnowka - Romanów 2012, który trafił do Urzędowa w marcu tego roku. Napisano w nim: *W „kręgu” kończącym XI Zlot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Szczepreszyn 2011 przekazane zostało zaproszenie Oddziału PTTK w Radzynie Podlaskim na kolejny zlot. Oddziały skupione w Porozumieniu Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego postanowiły skorzystać z zaproszenia. XII Zlot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych odbędzie się 2 czerwca 2012 roku w Romanowie. Jego współorganizatorem będzie także SKKT - PTTK w Sosnowce. Dwór w Romanowie, w którym dzieciństwo spędził Józef Ignacy Kraszewski usytuowany jest na terenie gminy, która nazwę wzięta od miejscowości Sosnowka. W dworze Małskich mieści się muzeum pisarza związanego serdecznymi więzami z Lubelszczyzną. We wrześniu 2011 roku Sejm podjął uchwałę ustanawiającą rok 2012 - Rokiem Janusza Korczaka, Józefa Ignacego Kraszewskiego i ks. Piotra Skargi. Trzy uchwały w tej sprawie przygotowała sejmowa Komisja Kultury i Środków Przekazu, a za ich przyjęciem zagłosowali niemal jednomyślnie. Uchwała Sejmowa zobowiązuje w sposób szczególny organizatorów Zlotu SKKT i jego uczestników, z uwagi na to, że Lubelszczyzna jest krainą pisarzy, w tym Józefa Ignacego Kraszewskiego. Tutaj spędził dzieciństwo i uczęszczał do szkoły. Regionowi lubelskiemu poświęcił wiele miejsca na łamach powieści. Józef Ignacy Kraszewski jest także postacią niezwykle ważną dla krajoznawców, bo wpisaną swoim życiem, działalnością i dorobkiem w dzieje krajoznawstwa polskiego. Pisarz spoczywający w panteonie wielkich Polaków w Krakowie - na Skałce, był Członkiem Honorowym Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Postarajmy się w roku upamiętnionym 200. rocznicą urodzin autora „Starej Baśni” uczcić jego pamięć licznym uczestnictwem w spotkaniu. Bezpośrednim organizatorem Zlotu jest Oddział Miejski PTTK w Lublinie - Bazowy Oddział Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego.*

W imieniu Rady Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego pod Komunikatem Nr 1 podpisali się: prezes Zarządu Oddziału Miejskiego PTTK im. Aleksandra Janowskiego w Lublinie - Andrzej Wasilewski, prezes Zarządu Oddziału PTTK w Radzynie Podlaskim - Bogdan Fijałek oraz sekretarz zarządzający Oddziału Miejskiego PTTK w Lublinie - Bogdan Kotowski, który zawsze tworzy biuro zlotowe. Dotarły do nas później jeszcze dwa komunikaty, ale ten był najważniejszy. Co roku na zlotach otrzymujemy pamiątkowy znaczek, który nawiązuje do Zlotu w Ogrodzieńcu. Koleżanki i koledzy wyjeżdżający na zlot po raz pierwszy pytają zawsze, czy dostaną taki znaczek. Dowiedziałam się, że w roku 2012 postanowiono wykonać już nowy, inny wzór znaczka. Ponieważ to mi się nie spodobało, powiedziałam o tym panu Andrzejowi Wasilew-

skiemu. Poparły mnie też inne osoby. Pan Andrzej podjął rozmowę ze współorganizatorami i nasz znaczek złotowy pozostał. Odtąd czekałam tylko na wyjazd, przygotowując się w miarę możliwości. Znalazłam też na mapie województwa lubelskiego Romanów i trasę przejazdu. Wreszcie się doczekałam.

■ Braterski splećmy krąg

Nadszedł dzień 2 czerwca. Wyjechaliśmy spod szkoły w Urzędowie o wpół do ósmej. Mimo wczesnej pory i związanej z nią senności, wszyscy mieliśmy uśmiechnięte buzie. Droga, jaka nas czekała nie należała do najkrótszych, ale i tak nikt nie narzekał. Podczas niej zatrzymaliśmy się w Lublinie na Placu Zamkowym, gdzie dołączyli do nas uczestnicy Złotu z Oddziału Miejskiego PTTK w Lublinie. Gdy dojechaliśmy do Sosnowki, powitał nas silny, chłodny wiatr, ale temperatura panująca w tutejszym gimnazjum była przeciwieństwem tej na dworze. Szkoła im. Józefa Ignacego Kraszewskiego jest bardzo przytulna, a uczniowie wraz z nauczycielami niezwykle gościnni.

Oficjalnie Złot rozpoczął prezes Andrzej Wasilewski, który gorąco przywitał wszystkich turystów. Kolejno przemawiali: Danuta Marek - dyrektorka Publicznego Gimnazjum w Sosnowce, Krzysztof Bruczuk - wójt Urzędu Gminy Sosnowka i Tadeusz Sławecki - sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Wszyscy zabierający głos cieszyli się, że młodzież wie kim był Józef Ignacy Kraszewski, który w wielu napisanych książkach pamiętał o Lubelszczyźnie. Podczas „otwarcia” Złotu pani Elżbieta Sidorowska, opiekunka SKKT - PTTK z Cycowa, przedstawiła prezentację dotychczasowych jedenastu złotów. Pozwoliła mi ona na przypomnienie sobie tych wszystkich mile spędzonych chwil podczas złotów SKKT wraz z pierwszym spotkaniem - Ogólnopolskim Złotem PTTK w Ogrodzieńcu w 2000 roku.

Następnym punktem programu, który mi się spodobał, był występ uczniów gimnazjum w Sosnowce. Przygotowała go opiekunka SKKT w szkole w Sosnowce, pani Sabina Sakowicz. Oprócz czytanych tekstów, prezentujących życie i twórczość Józefa Ignacego Kraszewskiego, można było również usłyszeć znane piosenki turystyczne śpiewane przez uczniów. Na gitarze grał nauczyciel, mąż pani Sabiny Sakowicz. Fajnie, że nie tylko w Urzędowie, ale i w innych szkołach są turystyczne rodziny. Po wszystkich wystąpieniach zostaliśmy podzieleni na dwie grupy. Pierwsza udała się na boisko szkolne, aby obejrzeć pokazy straży granicznej, a druga, w której i ja się znalazłam, poszła do stołówki na obiad. Dzięki wielkiej pomysłowości organizatorów wszyscy znaleźliśmy sobie miejsce, mimo niewielkiej sali.

Po zjedzeniu pysznego obiadu wymieniliśmy się z drugą grupą i udaliśmy się na pokaz, jaki przygotowała dla nas straż graniczna. Mo-

gliśmy wówczas zobaczyć, dotknąć, a nawet przymierzyć rzeczy, którymi zazwyczaj posługują się ci stróże prawa. Przekazano nam również wiele ciekawych wiadomości na temat pracy straży granicznej, między innymi o ciężkich warunkach pogodowych, w jakich straż pracuje, kiedy na przykład przekraczana jest granica. Następnie zostały nam zaprezentowane umiejętności psa straży granicznej, co było jedną z ciekawszych atrakcji zlotu. Po wysłuchaniu opowieści panów ze straży granicznej, z lekkim żalem rozstaliśmy się z nimi oraz z psem i poszliśmy do autokaru, którym pojechaliśmy do Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Zanim jednak zaczęliśmy zwiedzać muzeum usytuowane w dawnym dworze, obejrzelśmy jego otoczenie pod kierunkiem pana Mieczysława Tokarskiego, prezesa Oddziału PTTK we Włodawie. Interesująca była kaplica w parku z wmurowanymi w jej ściany tablicami przypominającymi właścicieli dworu. W muzeum moją uwagę w szczególności zwróciły na siebie piękne meble, należące niegdyś do Józefa Ignacego Kraszewskiego i jego rodziny. Kolejną rzeczą, która przykuła moją uwagę była kopia rękopisu Kraszewskiego. Udało mi się z niego odczytać zaledwie parę pierwszych słów. Bardzo ciekawe opowiadanie przewodnika sprawiło, że było mi łatwiej zapamiętać wiele informacji związanych z Józefem Ignacym Kraszewskim i jego życiem.

Po zwiedzeniu pałacu rozpoczęły się zabawy w parku dworskim i śpiewanie turystycznych piosenek. Podczas poczęstunku, przygotowanego przez wójta, i turystycznych śpiewów przy ognisku nawiązywanie wzajemnych kontaktów stało się łatwiejsze. Wyjątkowymi chwilami tego Zlotu było wręczanie legitymacji i odznak turystycznych zdobytych przez opiekunów SKKT i uczniów z województwa lubelskiego. Wręczał je przewodniczący Komisji Turystyki Pieszej Oddziału Miejskiego PTTK w Lublinie, Zdzisław Rydz. Ognisko było ostatnim punktem naszego Zlotu. Pogoda była wtedy zmienna. Raz kropił deszcz, a raz było bezchmurne niebo. Jednak dzięki gorącej atmosferze i wspólnym śpiewom, nikt nie zwracał uwagi na panujące warunki atmosferyczne. Wszyscy dobrze się bawili i nikt nie miał ochoty wracać do domu, ale, niestety, musiało to nastąpić. Na pożegnanie wszyscy stanęliśmy w wielkim kręgu i trzymając się za ręce zaśpiewaliśmy piosenkę: *Ogniska już dogasa blask, braterski splećmy krąg....* Na koniec pan Andrzej Wasilewski włączył się w krąg i jak zawsze „puścił iskierkę”.

Tym miłym akcentem pożegnaliśmy się i poszliśmy do autokaru. Do Lublina wracali z nami również starsi uczestnicy zlotu: emerytowani nauczyciele - dawni opiekunowie SKKT i przodownicy turystyki pieszej, przekazujący ciekawe informacje. Wszyscy jadący nie mogli narzekać na nudę w drodze powrotnej. Mój tata wyciągnął akordeon, przy którego akompaniamencie wspólnie śpiewaliśmy turystyczne piosenki.



**XII ZŁOT SZKOLNYCH KÓŁ
KRAJOZNAWCZO – TURYSTYCZNYCH
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO**

SOSNÓWKA – ROMANÓW, 02.06.2012.

**JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI UZYSKAŁ W 1874 ROKU
GODNOŚĆ CZŁONKA HONOROWEGO
(POLSKIEGO) TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO**

Z (Pierwszego) Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego,
Kraków 1876

26 lutego 1875.

SZANOWNY PROFESORZE!

Z prawdziwą wdzięcznością za pamięć o mnie odebrałem nominacją na Członka Waszego Towarzystwa. Racze być tłumaczem moim i oświadczyć wdzięczność panu Prezesowi i Współczłonkom. Bóg zapłać za życzliwość Waszą. Ale nie chcę być darmozjadem i nosić tytuł nic nie przyczyniając się do celów, jakie ma Towarzystwo. Nie mogę inaczej; więc przesyłam pięć talarów i co roku będę je Wam składał. Posłałbym Wam i co o Tatrach, ale z mojej wycieczki do Pienin i Tatr, oprócz rysunków, nic nie wywoziłem. Teraz już liche zdrowie ledwieby pozwoliło pomysłić o nowej wycieczce...

Zatem jeszcze raz Wam dziękując za miłą pamiętkę i śląc serdeczne pozdrowienia ściskam uprzejmie dłoń Waszą, pełen szacunku.

Treść listu przesłanego przez Józefa Ignacego Kraszewskiego na ręce Sekretarza (Polskiego) Towarzystwa Tatrzańskiego Leopolda Świerza w związku z nadaniem godności Członka Honorowego Towarzystwa.

Z (Pierwszego) Rocznika Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego,
Warszawa 1907

Na posiedzeniu organizacyjnym Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w d. 1-ym czerwca 1906 r., po omówieniu ostatecznym i zatwierdzeniu projektu ustawy, obecni wybrali 6-ciu członków Zarządu, którego działalność, na razie, ograniczała się do zabiegów około ulegalizowania ustawy (tak nazywał się wówczas Statut PTK) (...) 3-go grudnia 1906 r. odbyło się Ogólne Zebranie, na którym ukonstytuowało się ostatecznie Towarzystwo na podstawie zalegalizowanej ustawy (...). Utworzono przy Towarzystwie sekcję popularyzowania wiedzy krajoznawczej wśród młodzieży, z kilku podsekcjami. Młodzież szkolna, obojej płci, gromadnie zapisala się do tej sekcji i rozwinęła działalność owocną pod okiem swych przewodników (...) Wydało, kosztem Towarzystwa, broszurkę: „Poznaj swój kraj!” z pracami członków Zarządu (...) Zawiązano rokowania o wymianę usług wzajemnych z (Polskim) Towarzystwem Tatrzańskim.



Turystyka piesza oraz górską wiele lat temu skradła serca moim rodzicom. Niemożliwe więc było, aby nie zaszczepili oni w moim bracie i we mnie chęci podróżowania i poznawania naszego pięknego kraju.

Na piesze wędrówki zostałam zabrana jako małe dziecko, a na swoim pierwszym zlocie byłam w wieku czterech lat. Był to, odbywający się w roku 2000, Ogólnopolski Złot Oddziałów PTTK w Ogrodzieńcu. Zważywszy na mój młody wiek i ogromną ciekawość świata i wszystkiego co nowe, wywarł on na mnie ogromne wrażenie.

W roku 2001 wraz ze starszym bratem i rodzicami, którzy są opiekunami Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego w Urzędowie, uczestniczyliśmy w pierwszym Zlocie SKKT - PTTK odbywającym się w województwie lubelskim. Złot w Zamościu zapoczątkował liczne spotkania młodzieży szkolnej, dając jej możliwość poznawania swojego najbliższego regionu i zawierania nowych, wartościowych znajomości. W Złotach SKKT - PTTK uczestniczą uczniowie szkół podstawowych i ponadgimnazjalnych, co bardzo podkreśla niezwykłość tych spotkań, podczas których zaciera się różnica wieku, a wszyscy okazują sobie życzliwość.

Od pierwszego Złotu w Zamościu uczestniczyłam nieprzerwanie w siedemnastu kolejnych złotach, które przywołują same dobre wspomnienia. Doskonale pamiętam, jak w maju bądź czerwcu każdego roku przychodziła ta wyczekiwana sobota, kiedy mogliśmy wsiąść do autobusu i pojechać wraz z innymi uczniami na kolejny złot.

W roku 2005 odbył się dla mnie szczególnie złot, ponieważ jego ówczesnym gospodarzem był Urzędów, z którego pochodzę, i który tego roku obchodził swoje 600-lecie. Na każdym z złotów gospodarze przygotowują dla uczestników występy uczniów oraz pokazują swoją miejscowość z najlepszej strony. Podczas złotu w Urzędowie odwiedziliśmy warsztat samochodowy mistrza kierownicy, pana Wiesława Steca. Równie ciekawym punktem programu była wizyta w sąsiadującym Bęczynie, gdzie odwiedziliśmy garncarzy i mogliśmy spróbować swoich sił w lepieniu garnków.



Każdy ze złotów, w których uczestniczyłam, był niepowtarzalny, a jedyne co się powtarzało podczas nich to wspaniała, przyjacielska atmosfera oraz ognisko, na koniec którego wszyscy trzymając się za ręce, tworzyli ogromny krąg, śpiewając: *Ogniska już dogasa blask, braterski splećmy krąg...*, a po odśpiewaniu tego swojego rodzaju hymnu naszych złotów, pan Andrzej Wasilewski włączał się w krąg i „puszczał iskierkę przyjaźni”. Wspaniałą pamiątką po każdym zlocie jest unikatowy znaczek i druk akcydensowy, które otrzymują wszyscy uczestnicy.

Uczestnictwo we wszystkich zlotach wzbogaciło mnie w niesamowite wspomnienia oraz pokazało jak wielką siłę ma przyjaźń i wspólna pasja łącząca młodzież i znacznie starszych uczestników, bez których spotkania byłyby niemożliwe. Widoczne to było szczególnie w tym roku,



który jest dość trudnym czasem dla wielu osób. Pomimo wszelkich przeciwności XX Zlot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych odbył się w tym roku w Lublinie. Miejsce Zlotu zostało wybrane ze względu na setną rocznicę urodzin Św. Jana Pawła II, Członka Honorowego PTTK. Był to nietypowy

NA 25-LECIE PONTYFIKATU
PAPIEZA JANA PAWŁA II

CZŁONKA HONOROWEGO
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
TURYSTYCZNO - KRAJOZNAWCZEGO

ODDZIAŁY PTTK WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO
W 95 ROCZNICE
ZORGANIZOWANEJ DZIAŁALNOŚCI PIK-PTTK
W REGIONIE LUBELSKIM

16 PAŹDZIERNIKA 2003

„...Kiedy wędruję po polskiej ziemi, od Bałtyku, przez Wielkopolskę, Mazowsze, Warmię i Mazury, kolejne ziemie wschodnie od Białostockiej aż do Zamojskiej, i kontempluję piękno tej ojczyźnej ziemi, uprzytamiam sobie ten szczególny wymiar zbawczej misji Syna Bożego. Tu z wyjątkową mocą zdaje się przemawiać błękit nieba, zieleń lasów i pól, srebro jezior i rzek. Tu śpiew ptaków brzmi szczególnie znajomo, po polsku. ...”

„... Piękno tej ziemi skłania mnie do wołania o jej zachowanie dla przyszłych pokoleń. Jeśli kochacie tę ojczyźną ziemię, niech to wołanie nie pozostanie bez odpowiedzi...”

Jan Paweł II
Zamość, 12.06.1999.

(Ks. Karol Wojtyła wstąpił do Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego w 1951 roku)

Tablica pamiątkowa w kaplicy (Panteonie PTTK) kościoła p.w. MB Wspomożycielki Wiernych w Warszawie

Złot, o symbolicznym charakterze, co w żaden sposób nie umniejszyło jego rangi i pokazało jak silna i niewidzialna jest nić przyjaźni, gdyż wzięto w nim udział wiele osób.

Gdy zostałam poinformowana o tegorocznym Złocie, nie mogłam podjąć innej decyzji jak taką, że wezmę w nim udział ze swoją rodziną, z moim półtorarocznym synem, któremu chciałam pokazać nasz piękny kraj, tak jak rodzice pokazali go mnie.

Jacek Zdenicki

SKKT „JAZ”

Zespół Placówek Oświatowych
im. Batalionów Chłopskich w Terpentynie

XV Złot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego Dzierzkowice 2015

W dniu 30 maja 2015 roku Dzierzkowice gościły ponad 170 uczestników XV Złotu SKKT Województwa Lubelskiego. Hasłami przewodnimi zlotu były: 260. rocznica urodzin ks. Stanisława Staszica i 100. rocznica wmarszu Legionów Polskich na Lubelszczyznę. Organizatorami zlotu były Rada Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego, Oddział Miejski PTTK im. Aleksandra Janowskiego w Lublinie i SKKT „JAZ” przy ZPO w Terpentynie. Uczestnicy zlotu zwiedzili zabytkowy, drewniany kościół parafialny pw. św. Stanisława BM i św. Marii Magdaleny w Dzierzkowicach-Rynku. W świątyni kolega Jacek Zdenicki opowiedział o średniowiecznych początkach parafii w Dzierzkowicach oraz barokowym wyposażeniu i klasycystycznej architekturze budowli. Przewodniczący RPO i prezes OM PTTK w Lublinie Andrzej Wasilewski przedstawił Szkolne Koła Krajoznawczo-Turystyczne biorące udział w zlocie i ich opiekunów na czele z prezesami: Bogdanem Fijałkiem z Oddziału PTTK w Radzynie Podlaskim i Mieczysławem Tokarskim z Oddziału PTTK we Włodawie. Przed świątynią wszyscy uczestnicy zlotu zostali uwiecznieni na pamiątkowym zdjęciu.

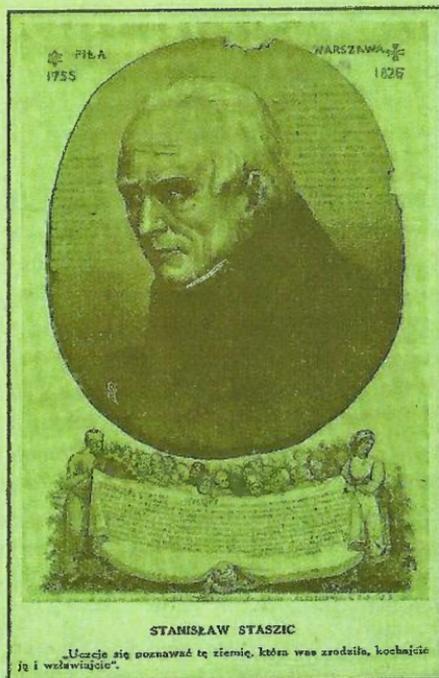
Następnie udali się do Zespołu Placówek Oświatowych im. Batalionów Chłopskich w Terpentynie na uroczyste otwarcie. Opiekun SKKT „JAZ” Jacek Zdenicki serdecznie powitał przybyłych gości i uczestników zlotu oraz wygłosił referat: „Dzierzkowice w roku 1915. Udział I Brygady Legionów Polskich w II bitwie kraśnickiej”. Głos zabierali także przedstawiciele władz samorządowych i kuratorium oświaty oraz pani Jadwiga Bijak, dyrektor ZPO w Terpentynie. Członek Honorowy PTTK Tadeusz Sobieszek wyjaśnił zebranym znaczenie nazwy i znaku PTTK. Po przemówieniach członkowie i sympatycy SKKT „JAZ” zaprezentowali program artystyczny. W południe uczestnicy zlotu udali się na spotkanie z twórcą ludowym panem Romanem Prószyńskim, który pokazał jak wykonuje się pisanki i wycinanki.

Po obiedzie dzieci i ich opiekunowie wyruszyli na sześciokilometrową trasę pieszą: Terpentyna - Wolski Bór - Dzierzkowice-Wola. Z Łysej Góry podziwiali dolinę rzeki Wyżnicy oraz widoczne stąd Zamczysko, gdzie znajdował się zamek królewski. Na zamku w Dzierzkowicach zatrzymywali się Kazimierz Wielki, Kazimierz Jagiellończyk i Zygmunt Stary oraz towarzyszący władcom dostojnicy państwowi. Budowla była także siedzibą starostów urzędowskich. Idąc dalej wśród sadów, łąk i stawów, uczestnicy zlotu przekroczyli rzekę Urzędówkę i dotarli do skraju lasu. Po odpoczynku w cieniu drzew udali się na cmentarz z I wojny światowej w lesie Wolski Bór, a następnie do Dzierzkowic-Woli. Zbliżając się do końca wędrówki, przekroczyli most z jazem na rzece Wyżnicy, której spiętrzone wody napędzały dawniej stojący obok drewniany młyn, obecnie elektryczny. W Dzierzkowicach-Woli wszyscy z zainteresowaniem zwiedzili izbę tradycji miejscowej OSP i wystawę artefaktów z I wojny światowej wykonaną przez pasjonatów Wielkiej Wojny panów Jana Przywarę i Mariana Nowaka.

Uwieńczeniem zlotu było ognisko z kiełbaskami i śpiewami przy dźwiękach akordeonu oraz przyjacielski krąg z tradycyjną „iskierką”. Tak opisała swoje wrażenia jedna z uczestniczek zlotu: *Na zlocie było pięknie - począwszy od pogody, radości dzieci, treści krajoznawczych, programu patriotycznego, ciekawych spotkań, gościnności gospodarzy, sprawności organizatorów, smacznego obiadu i kiełbasek, wspólnego wędrowania wśród pięknej przyrody i krajobrazów aż po tęczę na niebie i przyjacielski krąg przy ognisku.*

Warto także wspomnieć i przybliżyć symbolikę odznaki i pieczęci zlotowej. Na otoku odznaki znajdują się trzy tarcze z datami powstania PTT, PTK i PTTK, a w centrum - kościół parafialny. Tarcze symbolizują początki i jedność Towarzystwa, a kościół - Parafię Dzierzkowice, o której pierwsze wzmianki pochodzą z 1326 roku. Świadczy to o średniowiecznych początkach parafii i samej miejscowości Dzierzkowice (miejsca zlotu) oraz o ich znaczeniu na mapie administracyjnej ówczesnej Polski. Na pieczętce natomiast znajduje się kamienna kapliczka z krzyżem, obok której umieszczono herby Gminy Dzierzkowice i PTTK. Na herbie gminy znajduje się królewski posłaniec z listem, który nawiązuje do znaczenia jakie odgrywały Dzierzkowice na szlaku podróży władców polskich z dynastii Piastów i Jagiellonów. Miejsca, gdzie podróżujący w sprawach królestwa zatrzymywali się i otrzymywali podwoły. Kamienna kapliczka z krzyżem znajdująca się na południowych rubieżach wsi Dzierzkowice-Podwoły to niemy świadek historii XX wieku. Powstała dla uczczenia 500. rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, o czym świadczy wyryta na niej data 1910 r. Widnieją na niej także wgłębenia po pociskach, ślady walk z I wojny światowej. Na północ od niej znajdowało się stanowisko komendy I Brygady Legionów z Józefem Piłsudskim na czele. Przy kapliczce powstał istniejący do dziś cmentarz wojenny żołnierzy poległych w czasie I i II bitwy kraśnickiej, w latach 1914-1915.

Złot był też doskonałą okazją do zdobywania odznak turystyki kwalifikowanej i krajoznawczych PTTK takich jak *Odznaka Turystyki Pieszej*, *Młodzieżowa Odznaka Krajoznawcza*, *Początki Drogi Ku Niepodległości* czy *Wędrowiec Lubelski*.



XV ZŁOT SZKOLNYCH KÓŁ KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNYCH WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

DZIERZKOWICE, 30.05.2015 R.

„Miałem 19 lat. Szedłem z Zawiercia do Ogrodzieńca. Minąwszy miasteczko ujrzałem ruiny zamczyska na szczycie urwistych skał. Był to widok tak dla mnie niezwykły, tak olśniewający, że pędem pobiegłem ku temu zadziwiającemu zjawisku. Zamek tonął w blasku lipcowego słońca. Po południu nadciągnęła burza: jakież to inne było zamczysko, w świetle błyskawic rozdzierających szare tło chmur. Burzę przeczekałem, lecz do Zawiercia nie wracałem, bo pociągu już bym nie miał. Zostałem w Podzamczu na noc. Noc była księżycowa. Srebrny połysk pełni znów na swój sposób oświetlił ruiny.

Trzy obrazy. Każdy inny, a wszystkie jednakowo piękne, zdumiewające. Czy wielu ludzi mogło widzieć te czary? Miliony Polaków nie wiedziały, że jest jakiś Ogrodzieniec, lub gdzie go szukać. Miliony Polaków kraju swego nie zna, a powinno kraj znać, by tym goręcej go kochać. Kochać i szanować. Tej idei chciałbym służyć. Przyjdą geolodzy, by badać skały krakowsko – wieluńskie, przyjdą historycy sztuki, by opracować architektoniczną wartość zabytku. Cześć im. Ale ja bym pragnął, żeby chłopcy ze wsi nie ciskali do celu kamieniami, druzgocąc kamienną nad bramą tablicę, gdzie jeszcze można było odczytać napis: Severinus Boner de Balice et Ogrodzieniec. A tę opiekę, a raczej to poczucie miłości i dumy można i trzeba wykrzesać w milionach, które muszą znać swój kraj”.

Aleksander Janowski

„Na 30 – lecie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego”

Ziemia nr 5/1936

*Pocztówka wyd PTK 1915, Seria: Portrety Krajoznawców,
ze zbiorów kol. Andrzeja Wasilewskiego*



POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE **POROZUMIENIE ODDZIAŁÓW WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO**

Oddział Bazowy - Oddział Miejski w Lublinie Im. A. Janowskiego

20-111 Lublin, ul. Rynek 8 tel. 0-81 532-49-42, fax. 0-81 532-87-04, ptklublin@wp.pl

Lublin, 09 kwietnia 2015 r.

KOMUNIKAT Nr 2

XV ZŁOTU SZKOLNYCH KÓŁ KRAJOZNAWCZO – TURYSTYCZNYCH

WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

„DZIERZKOWICE 2015”

Organizowane od piętnastu lat Złoty Szkolnych Kół Krajoznawczo –Turystycznych nawiązują do początków zorganizowanej turystyki i krajoznawstwa na ziemiach polskich.

Założone w 1873 roku w zaborze austriackim (Polskie) Towarzystwo Tatrzańskie od początku swojej działalności odwoływało się do przedstawicieli kultury polskiej, a zwłaszcza odkrywców, badaczy i piewców gór. Wśród postaci upamiętnionych w różny sposób przez PTT odnaleźć można osoby związane z Lubelszczyzną a wśród nich: **Stanisława Staszica, Wincentego Pola i Józefa Ignacego Kraszewskiego**. Imię Stanisława Staszica nosi od początku schronisko służące wędrowcom wzniesione nad Morskim Okiem w Tatrach.

W 1906 roku w Warszawie (pod zaborem rosyjskim) rozpoczęło działalność Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (PTK), którego prezesem został słynny autor Encyklopedii Staropolskiej Zygmunt Głogier. Wkrótce na terenie Królestwa Polskiego zaczęły powstawać oddziały PTK. Jednym z pierwszych był Oddział Lubelski PTK skupiający członków z terenu Lubelszczyzny, powołany do życia w kwietniu 1908 roku. Jego prezesem został **Gracjan Chmielewski** – urodzony w Kraśniku były powstaniec styczniowy, założyciel i dyrektor polskiej szkoły średniej w Lublinie imienia Stanisława Staszica.

W 1915 roku na Lubelszczyznę wkroczyły Legiony Polskie walczące o Niepodległą Polskę. W tym samym roku w okupowanej Warszawie Polskie Towarzystwo Krajoznawcze wydało ku pokrzepieniu serc serię pięciu patriotycznych pocztówek przedstawiających wybitnych krajoznawców. Na jednej z nich zaprezentowany został Stanisław Staszic znany mieszkańcom Królestwa Polskiego i żołnierzom Legionów Polskich. Pocztówka ta ozdobi pamiątkowy druk akcydensowy, który otrzymają uczestnicy Zlotu w 2015 roku.

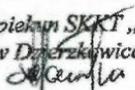
Organizowany przez PTTK w setną rocznicę wmarszu Legionów Polskich na Lubelszczyznę i 260 urodzin Stanisława Staszica XV Zlot Szkolnych Kół Krajoznawczo –Turystycznych Województwa Lubelskiego „Dzierzkowice 2015” może stać się okazją do pogłębienia posiadanej wiedzy o Regionie Lubelskim i spotkania w gronie przyjaciół.

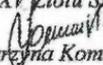
Połączmy przyjemne z pożytecznym wyruszając na Zlot SKKT.

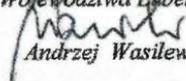
Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Oddział Miejski PTTK im. Aleksandra Janowskiego w Lublinie a także oddziały PTTK województwa lubelskiego. Wpisowe na zlot wynosi 20 złotych. Termin zgłoszeń upływa z dniem 10 maja 2015 roku.

Serdecznie zapraszamy

W imieniu organizatorów zlotu

Opiekun SKKT „Jaz”
w Dzierzkowicach

Jacek Zdenicki

Komandor Zlotu
XV Zlotu SKKT

Katarzyna Komisarczyk

Przewodniczący RPO
Województwa Lubelskiego

Andrzej Wasilewski

Joanna Adamowicz

SKKT-PTSM „TRAMP”

SP nr 1 im. Sługi Bożego Księdza Prymasa

Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Biłgoraju

Spotkania na szlakach Złotów Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego

Istotną funkcję w promowaniu najbliższego regionu pełnią Szkolne Koła Krajoznawczo-Turystyczne. Na terenie województwa lubelskiego w wielu szkołach prężnie działają takie koła, ciesząc się ogromną popularnością wśród uczniów. To one umożliwiają dzieciom i młodzieży aktywne spędzanie wolnego czasu, rozwijanie indywidualnych zainteresowań, poznawanie zarówno „małej”, jak i „dużej” Ojczyzny oraz integrowanie młodych turystów podczas imprez regionalnych czy ogólnokrajowych. Jednym z wydarzeń tego typu są Złoty SKKT Województwa Lubelskiego, które od dwudziestu lat są wizytówką krajoznawstwa naszego regionu i odbywają się wyłącznie na obszarze Lubelszczyzny. W dwutysięcznym roku w Ogradzieńcu miało miejsce spotkanie z okazji pięćdziesięciolecia istnienia Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, które powstało w wyniku połączenia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. To właśnie podczas tego wydarzenia, z inicjatywy Andrzeja Wasilewskiego – prezesa oddziału PTTK w Lublinie – narodziła się koncepcja organizacji zlotów SKKT, która nawiązywała do przedwojennych spotkań młodzieży należącej do Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Rada Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego postanowiła o corocznej organizacji zlotów SKKT naszego regionu w różnych miejscach Lubelszczyzny, atrakcyjnych pod względem krajoznawczym. Każdego roku imprezie towarzyszy motyw przewodni spotkania związany z postacią, miejscem lub wydarzeniem historycznym.

Z pewnością zarówno w pamięci uczestników, jak i opiekunów pozostanie wędrówka ścieżką dydaktyczną w Poleskim Parku Narodowym w towarzystwie niezliczonej ilości kąśliwych komarów, „kąpiel” w strażackiej pianie gaśniczej czy gra terenowa w Dzierzkowicach.

Podczas zlotu nie może zabraknąć wspólnego wędrowania i zwiedzania. Nieodłącznym elementem jest zawieranie nowych znajomości, które często pozostają na lata. Każdy z uczestników otrzymuje pamiątko-

wy, okolicznościowy znaczek i numerowany druk potwierdzający udział w zlocie. Pierwszy zlot odbył się w 2001 roku w Zamościu. Również nasza szkoła, aktywnie zaangażowana w rozwój lokalnej i ogólnopolskiej turystyki, chętnie odpowiedziała na zaproszenie. Każdego roku w pierwszą sobotę czerwca liczna reprezentacja naszego koła pojawia się na zlocie SKKT. Kolejne zloty odbywały się w Lublinie, Włodawie, Biłgoraju, Urzędowie, Nałęczowie, Cycowie, Jastkowie, Kazimierzu Dolnym, Chełmie, Szczebrzeszynie, Sosnowce, Hańsku, Lublinie, Dzierzkowicach, Woli Osowińskiej, Dereżni i Biszczy. W 2004 roku to my podjęliśmy się organizacji imprezy i zostaliśmy gospodarzami corocznego wydarzenia.

Zapoczątkowana w Ogrodzieńcu tradycja zlotów SKKT województwa lubelskiego idealnie wpisuje się w realizowane w naszej szkole, począwszy od pierwszego etapu edukacyjnego, innowacje pedagogiczne prowadzone w zakresie turystyki, które mają na celu umożliwić dzieciom i młodzieży zdobywanie wiedzy, nowych umiejętności, a także doświadczeń poza salą szkolną. Uczestnictwo w zlotach to szansa na odkrywanie fantastycznych, często dotąd mało znanych, zakątków „małej ojczyzny”, aktywnie spędzony wolny czas, wypełniony po brzegi wspólnymi śpiewami i zabawami integracyjnymi przy ognisku. Dla młodych turystów uczestnictwo w zlotach jest nie tylko szansą na czynne wykorzystanie czasu na świeżym powietrzu, ale i inspiracją do udziału w wielu konkursach organizowanych przez PTTK. Kolejną korzyścią wynikającą z uczestnictwa w zlotach jest zachęcenie uczniów do zdobywania odznak krajoznawczych podczas wycieczek indywidualnych, jak i organizowanych w ramach zajęć szkolnych. Często niesie to ze sobą również zaangażowanie rodziców, którzy wraz z dziećmi podczas wakacji wybierają aktywny wypoczynek na szlaku i zbierają odznaki turystyczne. Ambitna młodzież chętnie rywalizuje w OMTTK (Ogólnopolskim Młodzieżowym Turnieju Turystyczno-Krajoznawczym) i z powodzeniem odnosi sukcesy na szczeblu wojewódzkim, a nawet ogólnopolskim. Dużym zainteresowaniem wśród uczniów cieszy się Ogólnopolski Młodzieżowy Konkurs Krajoznawczy „Poznajemy Ojcowiznę”, a udział w nim pozwala zgłębiać rodzinne historie, sięgać do korzeni oraz odkrywać i promować ciekawe zakątki najbliższej okolicy. Ponadto dzieci z naszego koła od 2011 roku uczestniczą w konkursie „Turystyczna Rodzinka”, który promuje rodzinne wędrowanie czy w konkursach plastycznych o różnorodnej tematyce, zawsze ściśle związanej z ideą turystyki i wędrowania. Miło jest kiedy każdego roku nasze „Turystyczne Rodzinki” zostają zwycięzcami konkursu, otrzymując jako nagrodę weekendowe wyjazdy do atrakcyjnych turystycznie miejsc w Polsce. W ostatniej dekadzie trzykrotnie nasi wychowankowie zdobywali drużynowo tytuł laureata OMTTK w kategorii szkół podstawowych (Ustrzyki Dolne 2017, Rybnik 2016, Barlinek 2014). Od 2006 roku rokrocznie zbieramy nagrody i tytuły laureatów w konkursie „Poznajemy Ojcowiznę”.

Podsumowując udział w Złotach SKKT Województwa Lubelskiego, są one dla uczestników świetną przygodą i spotkaniem z czymś nowym. Poszerzają horyzonty, kształtują świadomość środowiskową i poczucie tożsamości regionalnej, stanowią bogate źródło przeżyć, dostarczają niezapomnianych wrażeń i wzruszeń, stwarzają warunki do rozwoju intelektualnego, kształtują postawy oparte na wartościach oraz właściwy stosunek do otaczającej rzeczywistości.



W dobie globalizacji i wirtualnej rzeczywistości prężnie działający szkolny ruch krajoznawczo-turystyczny jest alternatywą dla biernego wypoczynku oraz przyczynia się do efektywnego kształcenia i wychowania dzieci i młodzieży. Świadomość pedagogów w zakresie znaczącej roli różnego rodzaju przedsięwzięć turystycznych o zasięgu regionalnym i krajowym, pozwala przygotować młodego człowieka do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym.

WYCIEZKI TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO

„... Towarzystwo jako jeden z żywotniejszych celów, wytknęło sobie zapoznawanie młodzieży z pełnymi uroku stronami ziemi rodzinnej, zwiedzanie miejscowości opromienionych wspomnieniami historycznymi lub przedstawiających osobliwości przyrody.

Cel ten, złączony z pobytem wśród kojącej natury, w gronie wesołych, wrażliwych, miłujących piękno towarzyszków wycieczki, oddziaływa niezmiennie dodatnio na młodzieńcze umysły i serca jej uczestników, pozostawiając najmiłsze, najsympatyczniejsze wspomnienia na całe życie ...”

Aleksander Janowski
Rocznik PTK 1907, str. 6.

Halina Byczek-Krasucka

Oddział Miejski PTTK im. A. Janowskiego
w Lublinie

Złoty SKKT z 20-letniej perspektywy...

Jak ten czas szybko leci... Ile razy słyszeliśmy już ten zwrot? Z pewnością wiele razy. Dla mnie, uczestniczki prawie wszystkich Złotów SKKT Województwa Lubelskiego refleksja ta napawa mnie zdumieniem. W tym czasie odwiedziliśmy tak dużo miejsc, spotkało się tak wiele osób. Nawiazaliśmy nowe znajomości pielęgnowane podczas kolejnych spotkań. Niejednokrotnie uczestnicy pierwszych złotów, dzisiaj już dorośli ludzie, przyjeżdżają po kilku latach, by po raz kolejny odczuć tę atmosferę, która przyciągała ich niegdyś na te spotkania. Przez wiele lat przyjeżdżałam na złoty jako opiekun młodzieży ze szkoły, w której pracowałam, później jako miłośniczka tej imprezy.

Złoty zawsze były swego rodzaju świętem, zaczynały lub podsumowywały pracę turystyczno-krajoznawczą w kołach zgodnie z kalendarzem szkolnym. Tylko ostatni Złot, podobnie jak druga tura pierwszego Złotu w Zamościu, odbył się w październiku. Ostatni (Lublin), z powodu pandemii koronawirusa i wprowadzonymi ograniczeniami, zgromadził małą liczbę uczestników, natomiast wiele osób z różnych części województwa wirtualnie towarzyszyło wędrowni po Lublinie. Chęć spotkania, choć w tak ograniczonej formie, była wielka. Drugi Złot (Lublin) i trzeci (Włodawa) oraz druga tura XV Złotu (Urszulin) odbyły się we wrześniu, pozostałe w czerwcu lub pod koniec maja. Uczestnictwo w nich było nagrodą za dobrą pracę w ciągu roku szkolnego i zapowiedzią upragnionych wakacji.

Atrakcją każdego złotu była podróż do nowych zakątków Lubelszczyzny, poznawanie nieznanych, a czasem już znanych miejsc, ale z innej strony. Uczestnicy przekonywali się, że Lubelskie jest ciekawe, można tu w atrakcyjny sposób spędzić czas. Czterokrotnie spotkaliśmy się w stolicy regionu (2002, 2014, 2019, 2020), za każdym razem w innych miejscach, z inną ścieżką poznawania. Dwukrotnie byliśmy w Biłgoraju (2004, 2017), za pierwszym razem zwiedziliśmy to miasto, poznaliśmy ciekawe miejsca Roztocza (niezapomniane ognisko w Górecku Kościelnym), drugim razem zaczęliśmy na skraju tego miasta, a skończyliśmy w Dereźni,

Bukowinie i Puszczy Solskiej, na terenie Równiny Biłgorajskiej, w Kotlinie Sandomierskiej. Roztocze poznawaliśmy również, będąc w Szczepieszynie (2011). Inne miejsca w południowej części Lubelszczyzny odwiedziliśmy podczas naszych wędrówek do Zamościa (2001), Urzędowa (2005), Dzierzkowic (2015) i Biszczy (2018). Wschodnią poleską część regionu przemierzaliśmy, wstępując do Włodawy (2003), Cycowa (2007), Chełma i Sawina (2010), Hańska (2013) oraz Urszulina (2015). Podlasie zwiedzaliśmy, wyruszając z Sosnowki i Romanowa (2012) oraz z Woli Osowińskiej (2016), natomiast Wyżynę Lubelską – na zachód od Lublina – poznawaliśmy z perspektywy Nałęczowa (2006), Jastkowa (2008) i Kazimierza Dolnego (2009). I tak przez te 20 lat byliśmy prawie we wszystkich zakątkach naszego województwa.

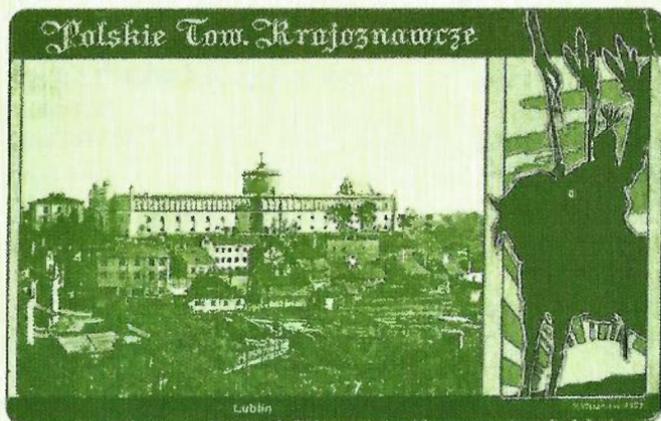
Każdy Zlot niósł przesłanie historyczne i krajoznawcze. Organizowaliśmy je w rocznice ważnych dla wszystkich Polaków wydarzeń: z okazji 450-lecia Unii Lubelskiej, w 90. i 100. rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości, 90. rocznicę przemarszu Legionów Polskich przez Urzędów, odwiedzaliśmy miejsca bitew, składając wieńce na grobach powstańców styczniowych (w 140. i 150. rocznicę), na cmentarzach z I wojny światowej, na grobach legionistów, żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza poległych w 1939 r. Przejeżdżaliśmy „Szlakiem Frontu Wschodniego I wojny światowej 1914 – 1918”. Świątowaliśmy także swoje rocznice turystyczno-krajoznawcze: 100-lecie utworzenia PTK, potem 100-lecie jego Lubelskiego Oddziału, a następnie Oddziału w Chełmie, 100-lecie pierwszych wycieczek krajoznawczych PTK i powstania organu prasowego PTK, jakim była „Ziemia”, 90. rocznicę powstania Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej, 50-lecie i 70-lecie PTTK, 25-lecie powstania SKKT „Ornak” w Jastkowie. Czciliśmy pamięć naszych przodków; w Urzędowie słuchaliśmy przewodników opowiadających o sławnych obywatelach tego miasta: Marcynie z Urzędowa, Janie Michałowiczu, Leonie Ulrichu, Heweliuszu – zasłużonym dla poznawania wszechświata astronomie, oglądaliśmy wystawę im poświęconą i plamy na Słońcu w obserwatorium astronomicznym. Słuchaliśmy opowieści o wybitnych krajoznawcach, takich jak Stefan Żeromski (Członek Honorowy PTK), Wincenty Pol, Henryk Wiercieński i Edmund Łuczkowski; składaliśmy podziękowania prof. Dominikowi Fijałkowskiemu, Instruktorowi Kształcenia Kadr PTTK, propagującego ideę ochrony przyrody, będącego inicjatorem powołania Roztoczańskiego i Poleskiego Parku Narodowego. W tym roku czciliśmy pamięć św. Jana Pawła II – Członka Honorowego PTTK – w 100. rocznicę urodzin i 15. rocznicę śmierci, wędrując jego śladami po Lublinie. Zwiedzaliśmy muzea biograficzne Wincentego Pola w Lublinie, Stefana Żeromskiego w Nałęczowie, Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie, wchodziliśmy na wieżę zamku lubelskiego, z której podziwialiśmy widok miasta, zwiedziliśmy trasę podziemną w Chełmie, gdzie spotkaliśmy ducha tego

miasta. Pływalimy statkiem po Wiśle w Kazimierzu Dolnym i jeździliśmy wozami konnymi, a także próbowaliśmy swoich sił w jeździe konnej na lonży w ośrodku jeździeckim „Bachus” koło Sawina.

Prawie w każdym zlocie wędrowaliśmy po terenach bardzo atrakcyjnych przyrodniczo. Byliśmy w Światowym Rezerwacie Biosfery „Polesie Zachodnie” - wędrując ścieżką przyrodniczą „Obóz powstańczy”, w otulinie Roztoczańskiego Parku Narodowego, w Parkach Krajobrazowych: Sobiborskim, Kazimierskim, Chełmskim, Szczepreszyńskim, Poleskim, w rezerwach „Bachus” i „Obary”, w licznych obszarach chronionego krajobrazu „Natura 2000” i na ścieżkach przyrodniczych.

Odkrywaliśmy ślady wielokulturowości naszych miast: Lublina, Biłgoraja, Szczepreszyna, Włodawy. Poznawaliśmy stare zawody: w Hańsku - pszczelarstwo, w Urzędowie-Bęczynie - garncarstwo, w Biłgoraju - sitarstwo, w Hańsku - sposoby gaszenia pożarów, w Dubecznie - produkcję szkła artystycznego. W Dzierzkowicach poznaliśmy twórcę zapomnianej już prawie umiejętności wykonywania wycinanek i pisanek, a w Urzędowie - kierowców rajdowych (ojca i syna), uczestników wyścigów rallycrossowych i górskich, mistrzów Polski, którzy pokazali nam swoje pojazdy.

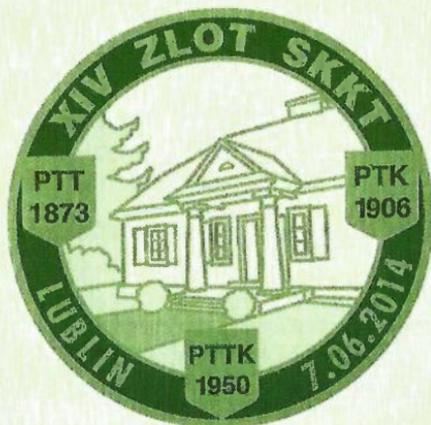
I tak minęło 20 lat. Nie nudziliśmy się podczas zlotów. Z każdego pozostały ciekawe wspomnienia. Z niecierpliwością czekaliśmy na spotkanie z uczestniczącymi w zlocie co roku reprezentantami Włodawy, Urzędowa, Cycowa, Biłgoraja, Lublina, prawie zawsze można było spotkać uczestników z Kazimierza Dolnego, Hańska, Dereźni. Powitania były radosne, a uczniowie z dumą podnosili ręce na zadawane co roku przez prowadzącego złoty Przewodniczącego Porozumienia Oddziałów Województwa Lubelskiego Andrzeja Wasilewskiego: kto był już wcześniej na zlocie? Kto jest po raz trzeci, czwarty ... Smutno było się żegnać tradycyjną „iskierką” przy ognisku i śpiewać *Ogniska już dogasa blask...* Kto był choć na jednym z nich wie, że warto przyjeżdżać, bo atmosfera jest niepowtarzalna, a nasz region jest niezwykle interesujący. Rozbudzone zainteresowania dzieci, młodzieży i całkiem licznej grupy dorosłych uczestników zaowocują większą uwagą na otaczający świat, jego historię i możliwości rozwoju.



**XIV ZŁOT SZKOLNYCH KÓŁ
KRAJOZNAWCZO – TURYSTYCZNYCH
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO**

LUBLIN, 07.06.2014.

Rok 2014 przybliży nas do przypadającej za dwa lata stu dziesiątej rocznicy powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (1906–2016). Upowszechniane przez jego założycieli hasło *Poznaj Swój Kraj* nie straciło na aktualności. Spróbujmy wykorzystać nadchodzący czas na uzupełnienie i pogłębienie naszej wiedzy o słynnych krajoznawcach związanych z naszym regionem. Lublin i Lubelszczyzna mogą poszczycić się wieloma takimi postaciami. W roku 1807 w Lublinie urodził się Wincenty Pol zwany Ojcem Krajoznawstwa Polskiego. W setną rocznicę śmierci Wincentego Pola, 2 grudnia 1972 roku, w Lublinie dokonano uroczystego otwarcia muzeum tego słynnego poety i geografa. Mieści się ono w zabytkowym dworku posiadającym malowniczą i bogatą historię. Wizerunek dworku zdobi odznakę Złotu SKKT Lublin 2014.





Bogdan Fijałek

Oddział PTTK w Radzynie Podl.

Złoty Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego

Złoty na trwałe wpisał się w kalendarz młodzieżowych imprez turystycznych Lubelszczyzny. Odwiedzając co roku inny zakątek naszego regionu, możemy dobitnie przekonać się o jego przyrodniczym, kulturowym i architektonicznym bogactwie. Dzięki temu, że w przygotowanie złotów włączają się zawsze miejscowi regionaliści, możemy poznawać ciekawostki i niedostępne na co dzień zabytki.

Mimo, że złoty to imprezy jednodniowe, zawsze znajdzie się czas i miejsce na prezentację przybyłych ekip, wspólny posiłek, uroczysty przejazd (największe wrażenie w małych miejscowościach), ognisko turystyczne z „ISKIERKA” czy występ artystyczny przygotowany przez gospodarzy.

Wart podkreślenia jest również fakt, że impreza ta nie ma znamion rywalizacji i nie trzeba przed nią ćwiczyć rozstawiania namiotu na czas, rowerowego toru przeszkód czy marszu na orientację. Złoty to wielopokoleniowe spotkanie krajoznawców i turystów. Opiekunowie SKKT dzielą się doświadczeniami z mijającego szkolnego roku turystycznego, a młodzież zawiązuje znajomości, czy przyjaźnie.

Z przyjemnością dostrzegam, że nowe środowiska chętnie zgłaszają swój akces do organizacji kolejnych edycji Złotu. Przekonany jestem, że to zasługa Koleżanek i Kolegów z Oddziału Miejskiego PTTK w Lublinie z Komandorem Andrzejem Wasilewskim na czele, którzy wspierają kolejnych gospodarzy we wszelkich działaniach organizacyjnych.

Oddział PTTK w Radzynie Podlaskim, którego mam przyjemność być prezesem, dwukrotnie gościł Złoty na swoim terenie. Gospodarzami byli wtedy bezpośrednio SKKT w Sosnowce i Woli Osowińskiej. Jeszcze raz serdecznie im za to dziękuję.

W Radzynie Podlaskim w najbliższych miesiącach rusza wielka inwestycja miejska. Mam tu na myśli projekt „Rewitalizacja pałacu Potockich wraz z dawnym rynkiem”. Myślę, że jedna z najbliższych edycji Złotu mogłaby się odbyć w Radzynie i mielibyśmy się czym pochwalić.

Zatem, do zobaczenia.



**XVI ZLOT SZKOLNYCH KÓŁ
KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNYCH
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO**

WOLA OSOWIŃSKA, 04.06.2016 R.

Rodzina moja wiodła żywot koczowniczy: w piątym roku mego życia mieszkaliśmy pod Stawiszynem, w ósmym na Podlasiu, w dwunastym w Józefowie nad Wisłą, w piętnastym pod Radomskiem, w dziewiętnastym w Zagłębiu.

Na wrażliwy umysł chłopaka te bezustanne zmiany wpłynęły pobudzająco: liczne kompanie na odpustach w Woli Gułowskiej, najczarowniejsza w Polsce droga Puławy – Włostowice – Bochothnica – Kazimierz z zamkami po Wielkim Królu, ruiny pałacu Lubomirskich w Józefowie, Pławno, Gidle i poblizko Częstochowy, wszystko to jak na czulej kłiszy odbijało się i zapadało głęboko w duszę młodego włóczęgi.

Miałem dziewiętnaście lat, gdy przyjechał do mnie do Sosnowca kolega mój szkolny, dobry rysownik, pospolicie zwany „Maljasz”. Wyciągnął mnie na wycieczkę do Ogrodzieńca. Wędrowaliśmy z Zawiercia, chłodząc się wodą to z Warty, to z Przemszy na tym wąskim wododziale Odry i Wisły. Gdy wyszliśmy na wzgórze za miasteczkiem i ukazały się w swym majestacie potężne mury ogrodzienieckiego zamku, stanąłem jak wryty. Był to niesamowity wstrząs. Pamiętam, że jak Krzyżowcy na widok murów Jerozolimy, wołałem: „Bóg tak chce!”...

Aleksander Janowski, „Garść wspomnień”

(w:) „Ziemia” 1931, Warszawa, s.336-337

*Pocztówka wyd. PTK 1907, Seria I – 12,
ze zbiorów kol. Andrzeja Wasilewskiego*



POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE **POROZUMIENIE Oddziałów Województwa Lubelskiego**

Oddział Bazowy - Oddział Miejski w Lublinie im. A. Janowskiego

20-111 Lublin, ul. Rynek 8 tel. 0-81 532-49-42, fax. 0-81 532-87-04, ptklublin@wp.pl

Komunikat Nr 1

XVII Złotu Szkolnych Kół Krajoznawczo – Turystycznych

Województwa Lubelskiego „Dereźnia 2017”

03 czerwiec 2017

Koleżanki i Koleżdy,

Wielkimi krokami zbliża się **XVII Złot Szkolnych Kół Krajoznawczo - Turystycznych Województwa Lubelskiego**. Jak co roku miłośnikom turystyki i krajoznawstwa przybliżamy początki zorganizowanego Krajoznawstwa Polskiego i miejsce tegorocznego zlotu.

Pod koniec 1906 roku zarejestrowany został Statut Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i poprzedniczka naszej organizacji (PTK - PTTK) mogła rozpocząć oficjalną działalność w zaborze rosyjskim. Już w 1907 roku zorganizowane zostały pierwsze wycieczki umożliwiające wzajemne poznanie się członkom i sympatykom. 2 czerwca 1907 roku wyruszono z Warszawy do Puszczy Kampinoskiej.

My w 110. rocznicę tej pierwszej wycieczki PTK wyruszymy ze swoich miejsc zamieszkania w stronę Puszczy Solskiej. Gospodarzami zlotu w dniu 3 czerwca 2017 roku będą: Zespół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum im. Papieża Jana Pawła II w Dereźni koło Biłgoraja oraz działające w nim SKKT PTTK. Poznamy Dereźnię, wieś, której początki sięgają 1780 roku. Już dziś wiemy, że w 1793 roku należała do parafii położonej w miejscowości Puszcza Solska, w której w latach 1922 - 1954 była również siedziba władz gminy. Dziś większość terenów tej gminy tworzy dzielnicę Biłgoraja. Dereźnia położona jest w pobliżu miasta, a w sąsiedztwie jest także wieś Sól od której wzięła nazwę wielki kompleks leśny Puszczy Solskiej. Organizatorzy **XVII Złotu Szkolnych Kół Krajoznawczo - Turystycznych „Dereźnia 2017”** przedstawiają nam przeszłość oraz dzień dzisiejszy Biłgoraja i okolic. Opowiedzą także o pełnych tajemnic lasach Puszczy Solskiej. Przygotowania do spotkania już trwają.

Do zobaczenia na Zlocie SKKT „Dereźnia 2017”

Przewodniczący Rady
Porozumienia Oddziałów PTTK
Województwa Lubelskiego

Andrzej Kardecki

Wojciech Kowalski

Komisja Krajoznawcza
Oddział Miejski PTTK
im. A. Janowskiego w Lublinie

Edukacyjna rola znaczka turystycznego

Podczas wędrówek turystycznych zdobywamy różne trofea i pamiątki. Wśród nich poczesne miejsce zajmują znaczki nazywane często odznakami. To powszechnie używane nazewnictwo jest niezgodne ze stosowanym określeniem w falerystyce, dyscyplinie pomocniczej historii. Przedmiotem jej zainteresowania są formy wyróżnień i nagród takich jak order, odznaczenia państwowe, odznaki oraz oznaki turystyczno-krajoznawcze i rajdowe.

Falerystyka wywodzi się z greckiego i łacińskiego słowa „phalerae” /ozdoba piersi i czoła/. Dawniej ozdobną blachę umieszczano na piersiach wojowników lub ich koni w celu wyróżnienia poszczególnych jednostek wojskowych. Pojawiają się tutaj dwa określenia istotne dla turystów: odznaka i oznaka. Sprecyzujmy dokładnie te pojęcia.

Odznaka jest płaskim, niewielkim przedmiotem /różnego kształtu/ wykonanym w metalu i dostosowanym do noszenia przy ubraniu. Jest nadawana imiennie przez instytucje państwowe i społeczne w celu uhonorowania osoby zasłużonej lub wyróżnienia kogoś, kto zdobył określone kwalifikacje.

Oznaka zaś, często nazywana znaczkiem, jest podobna do odznaki, ale nie spełnia funkcji nagrody. Jak sama nazwa wskazuje oznacza przynależność organizacyjną lub klubową. Służy też do zaznaczania konkretnej idei, przekazania informacji poprzez symbol plastyczny zamieszczony na oznace przez napisy, inicjały, określoną formę lub barwę.

Kompozycja oznaki powinna być zatem lakoniczna, zrozumiała i oddawać zamierzoną ideę, cel. Dlatego też oznaki, a szczególnie rajdowe są w swej treści i formie zabawne. W przeciwieństwie do oznak, odznaki wymagają zachowania stosownej powagi.

Oznaka jako nowa forma falerystyczna pojawiła się w XIX w. Miała charakter pamiątkowy lub manifestacyjny, nie była formą nagradzania. Pojawiły się oznaki o wymowie patriotycznej, narodowej, o czym świadczą emblematy noszone w czasie powstania listopadowego, styczniowego, a także w latach następnych. Polacy manifestowali swoje uczucia

patriotyczne, okazywali swoją tożsamość narodową i poparcie dla idei wyzwolenia narodowego.

Pierwsze oznaki turystyczne pojawiły się w Polsce po powołaniu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (1873) i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (1906). Emblematem PTT jest metalowa oznaka w kształcie podhalańskiej spinki z głową kozicy wewnątrz. Oznaka organizacyjna PTK przedstawia ruiny zamku w Ogradzieńcu ze spiętymi pierścieniem herbami trzech polskich stolic: Krakowa, Warszawy i Poznania. Oznaka PTTK (1950) pokazuje mapę Polski z białą-czerwoną busolą.



Odnaka PTT



Odnaka PTK

Mimo obowiązujących określeń w falerystyce, w naszym Towarzystwie przyjęły się dwa terminy - odznaka i znaczek, np. rajdowy, które w dalszej części będą używane ze względu na dotychczasowe przyzwyczajenia.

Oznaki turystyczno-krajoznawcze w obowiązującym w PTTK systemie zostały sklasyfikowane według następujących kryteriów:

1. Z uwagi na podstawę merytoryczną weryfikacji:
 - a) odznaki krajoznawcze:
 - obiektowe, np. sakralne,
 - personalne, np. *Śladami św. Wojciecha*,
 - obszarowe, np. *Miłośnik Roztocza*,
 - b) odznaki turystyki kwalifikowanej, np. OTP, GOT.
2. Z uwagi na zasięg przestrzenny wymogów regulaminowych:
 - a) odznaki lokalne dot. miejscowości, gminy, parku narodowego,
 - b) odznaki regionalne dot. kilku powiatów, województwa lub większej jednostki geograficznej,

- c) ogólnopolskie dot. kilku województw, krain geograficznych, całego kraju.
3. Z uwagi na podmiot weryfikujący:
- a) odznaki oddziałowe,
 - b) odznaki centralne.

Regionalne odznaki krajoznawcze - to odznaki spełniające jednocześnie warunki w pkt 1a i 2b. Wszystkie odznaki krajoznawcze są pochodnymi odznak turystyki kwalifikowanej.

Najstarszą z nich jest *Odnaka Turystyczna Ziem Zachodnich* ustanowiona w 1959 r. Na odznace widoczne są herby miast: Wrocławia, Opola, Zielonej Góry i Szczecina. Można ją było zdobywać w latach 1959 - 1966 w związku z obchodami 1000-lecia Państwa Polskiego. Do najstarszych odznak należy też regionalna odznaka krajoznawcza - funkcjonująca do chwili obecnej - *Miłośnik Roztocza*, która została ustanowiona w 1965 roku przez byłą Zarząd Okręgu PTTK w Lublinie (obecnie weryfikuje ją Oddział PTTK w Zamościu).



Odnaka Miłośnik Roztocza

Najliczniejszą grupę odznak turystycznych stanowią odznaki pamiątkowe z rajdów, zlotów, spływów itp. Co roku wydawana jest bardzo duża ich ilość, ale nie zawsze idzie to w parze z ich poziomem artystycznym. Usprawiedliwienia można szukać w tym, że projektowaniem znaczków zajmują się najczęściej sami turyści. Treść znaczka, chociaż może być dowolna, nie zawsze nawiązuje do hasła imprezy turystycznej, regionu czy okoliczności jego wydania. To właśnie często sprawia, że znaczki są nieczytelne, nieestetyczne, a niekiedy kiczowate. Zdaniem kolekcjonerów znaczki z imprez cyklicznych powinny mieć wspólny element graficzny.

Doskonałym przykładem oczekiwań znawców i kolekcjonerów jest seria znaczków emitowanych z okazji kolejnych Zlotów Szkolnych Kół Kra-

joznowczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego. Ich wspólną cechą jest bardzo wymowna symbolika. Umieszczenie w otoku znaczków herbów z datami powołania PTT, PTK i PTTK doskonale nawiązuje do historii naszego Towarzystwa. Układ elementów przypomina też odznakę organizacyjną PTK z rozmieszczeniem herbów trzech polskich stolic z okresu rozbiorów: Warszawy, Krakowa i Poznania. Ponadto znaczki pierwszych dziesięciu zlotów zawierają w swoim centralnym punkcie na tle mapy Polski z białą-czerwoną busolą ruiny zamku w Ogrodzieńcu (nawiązanie do odznaki PTK).

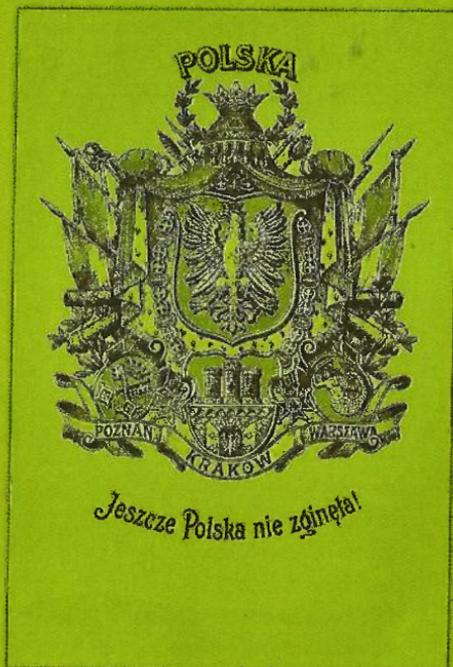
Kolejne znaczki zaprojektowano w sposób umożliwiający przedstawienie obiektów czy postaci charakterystycznych dla miejsca czy regionu, w którym organizowany był zlot. Zrealizowane też zostały oczekiwania uczestników wcześniejszych zlotów w zakresie kontynuacji tworzącej się ciekawej serii znaczków.

Ważnym walorem pamiątki turystycznej, znaczka jest wartość artystyczna, która powinna być obiektywna zarówno dla projektanta, jak i zdobywającego. Ta „mała rzecz foremna”, towarzysząca nam podczas imprezy, pozostaje długo w naszych wspomnieniach. Dla kolekcjonerów piękno zawarte w znaczku nabiera wartości trwałej, sentymentalnej, a znaczek przestaje pełnić funkcję użytkową. W turystyce wartość poszczególnych znaczków wyznaczają walory krajoznawcze, a wartość artystyczna jest niekiedy niezauważona. Wartość ta jest subiektywna, zależna od osobistych przeżyć i wspomnień związanych z jej zdobywaniem.

Innym przykładem edukacyjnej roli znaczków turystycznych jest zapoznanie uczestników z historią, architekturą i przyrodą regionu. Znaczki z rajdów Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego przedstawiają faunę w tym regionie. Drewnianą architekturę sakralną można było zobaczyć na szlakach rajdów po Roztoczu i Pogórzu Przemysko-Dynowskim. Organizatorzy rajdów „Roztocze” i „Barwy jesieni” zapewнили uczestnikom znaczki ilustrujące piękne cerkiewki z tych terenów. Znakomicie powiązano wiedzę i doznane wrażenia ze szlaku z treścią znaczka.

Poznane podczas rajdów obiekty rozbudzają zainteresowanie regionem i mobilizują do dalszego zwiedzania. Oddział Miejski PTTK w Lublinie, aby ułatwić turystom dalsze poznawanie okolic, ustanowił regionalne odznaki krajoznawcze: *Wędrowiec*, *Wędrownik Lubelski*, *Znam Lublin*. Odznaka regionalna to „mała ojczyzna” w pigułce. Przybliży miejsca i obiekty, które są najpiękniejsze i koniecznie trzeba je zobaczyć. Poznawanie własnego kraju należy zacząć od najbliższej okolicy i to jest najlepsza lekcja patriotyzmu lokalnego. Naturalną potrzebą człowieka jest dążność do potwierdzania tożsamości ze swoją ojcowizną, regionem, Polską, stąd tak ważna jest rola odznak krajoznawczych. Stanowią one ważny element w edukacji, szczególnie młodych turystów.

Dalej można pokusić się o przypuszczenie, że zdobyte znaczki, odznaki i plakietki stworzą kolekcję krajoznawczą. Tutaj otwiera się nowa droga do edukacji poprzez prezentację zbioru. Kolekcjoner - krajoznawca ma możliwość tworzenia tematu zbioru według rodzajów imprez i dyscyplin turystyki, według regionów, albo zgodnie z symboliką treści znaczków np. rośliny, zwierzęta, obiekty sakralne i świeckie, krajobraz,



**XVIII ZŁOT SZKOLNYCH KÓŁ
KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNYCH
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO**

Biszczka, 16.06.2018 r.

słynni ludzie itp. Taki zbiór znaczków może być dokumentem osobistego udziału w imprezach, albo dorobku konkretnego ogniwa organizacyjnego PTTK, jego działalności programowej. Nawet skromne zbiory ucznia mogą stanowić pomoc w nauczaniu geografii, biologii, historii, mogą wzbogacić pracownie przedmiotowe i szkolne placówki muzealne.

Reasumując, znaczki turystyczne wzbogacają proces dydaktyczny i mogą mieć duże znaczenie w krajoznawczej edukacji młodzieży.

*... Wyleć , wyleć , orle młody!
 Ponad ziemię, ponad grody
 Z myślą, pieśnią wyleć spotem!
 Potocz młodą duszę kołem!
 Wyleć śmiało i wysoko,
 I odetchnij w świat szeroko!
 Oblec ziemię skrzydłem gońca,
 Opatrz wszystko okiem słońca!
 Bo tych twoich borów szumy,
 I tych łąków złote kłosa,
 I tych ludów śpiewne dumy,
 I wód fale i niebiosy,
 Grają jedną pieśnią zgodną,
 Jak Bóg wielką i swobodną,
 Pieśnią, której nic nie stłumi!
 Temu tylko zrozumiała,
 Kto zrósł z ziemią duszą całą,
 Kto za kraj ten, zginąć umie...*

Wincenty Pol, Pieśń o Ziemi Naszej,
 Kraków 1919, s. 58



Pocztówka „Jeszcze Polska nie zginęła!” (1920) wyd. sat. mal. polsk.
 ze zbiorów kol. Andrzeja Wasiliewskiego

Znaczki Złotów SKKT 2001-2020



2000 r.



2001 r.



2002 r.



2003 r.



2004 r.



2005 r.



2006 r.



2007 r.



2008 r.



2009 r.



2010 r.



2011 r.



2012 r.



2013 r.



2014 r.



2015 r.



2016 r.



2017 r.



2018 r.



2019 r.



2020 r.

Zdjęcia ze Zlotów SKKT 2001-2020

I Zlot SKKT Zamość 2001



II Zlot SKKT Lublin 2002





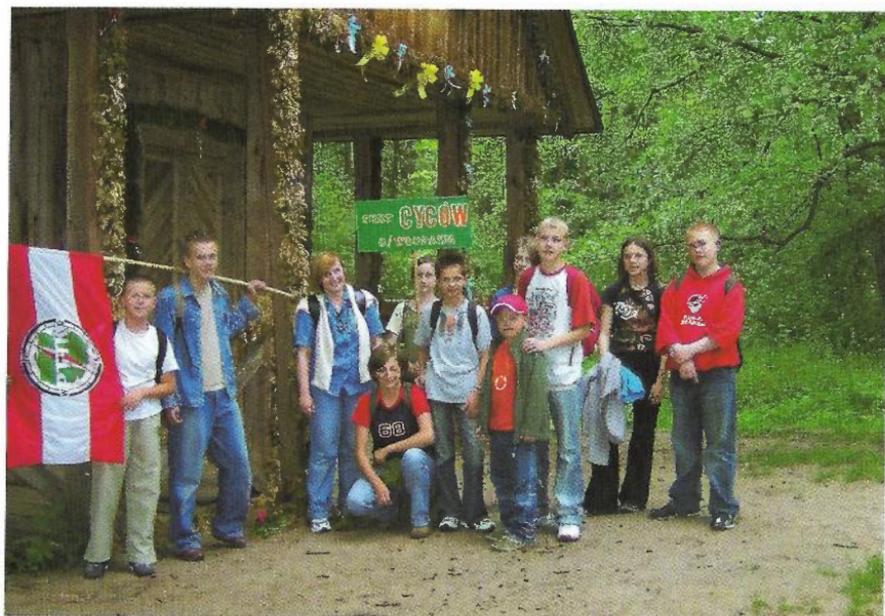
III Złot SKKT Włodawa 2003





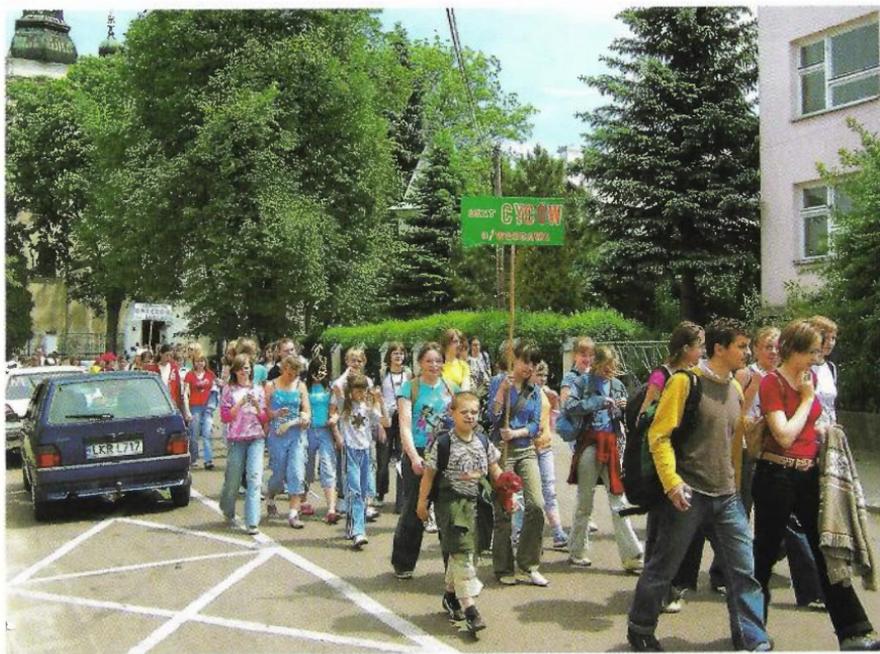
IV Złot SKKT Biłgoraj 2004





V Złot SKKT Urzędów 2005





VI Zlot SKKT Nałęczów 2006



VII Złot SKKT Cyców 2007



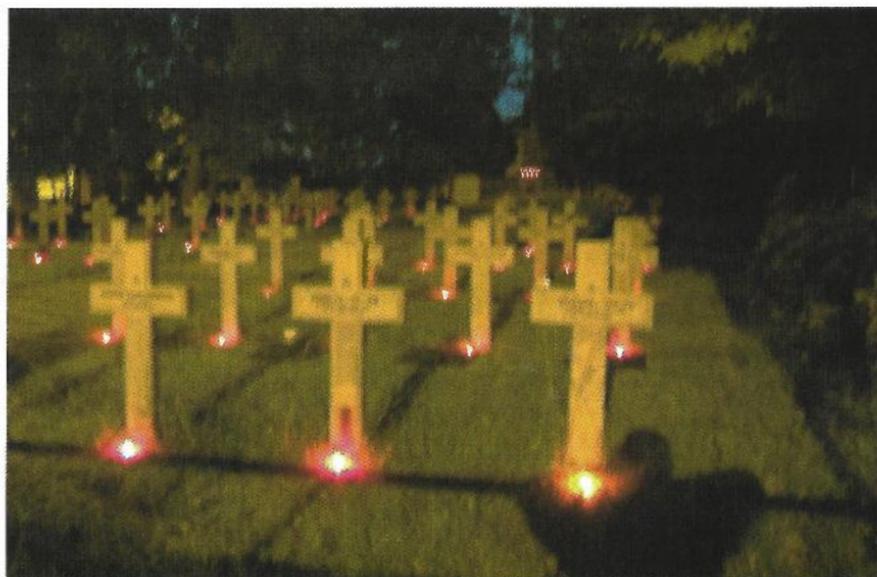




VIII Zlot SKKT Jastków 2008

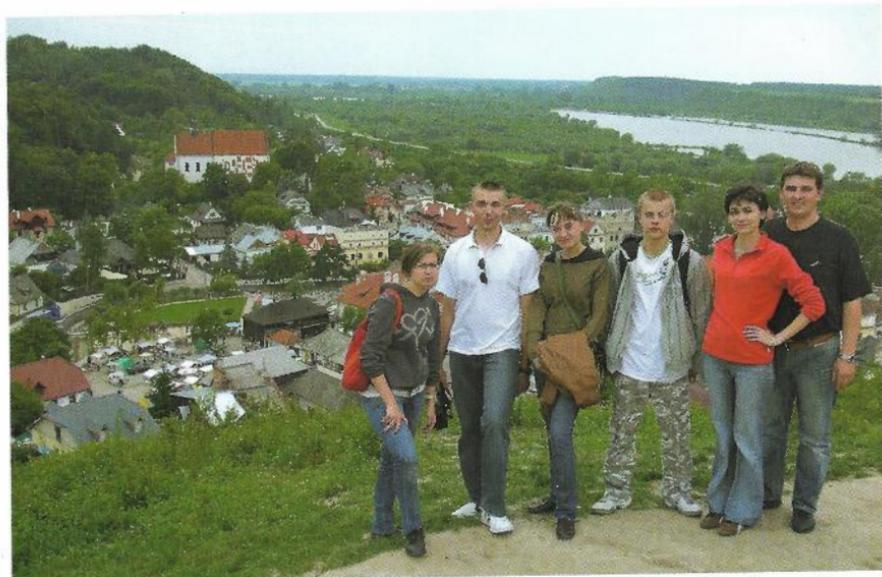






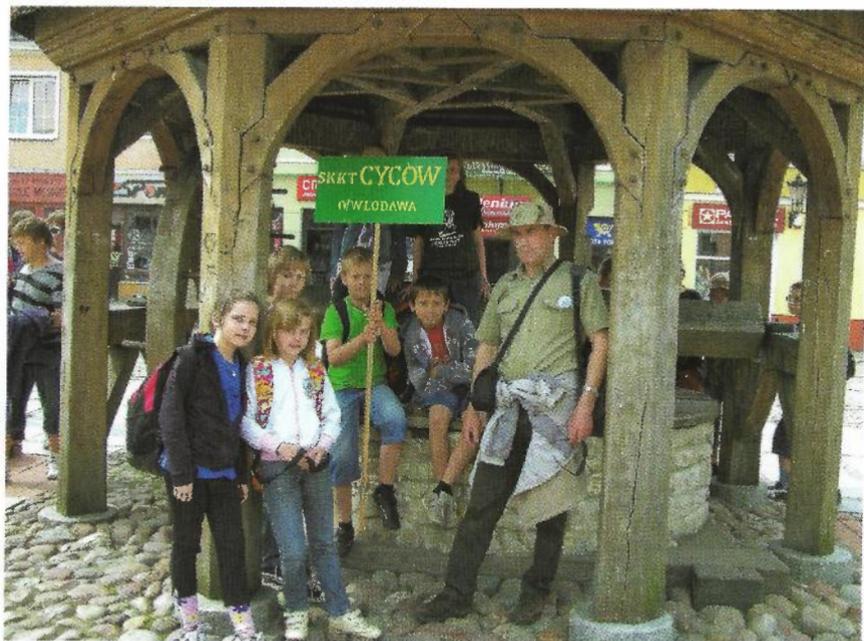
VIX Złot SKKT Kazimierz Dolny





X Złot SKKT Chełm 2010





XI Złot SKKT Szczepieszyn 2011





XII Złot SKKT Sosnówka-Romanów 2012







XIII Złot SKKT Hańsk 2013







XIV Zlot SKKT Lublin 2014





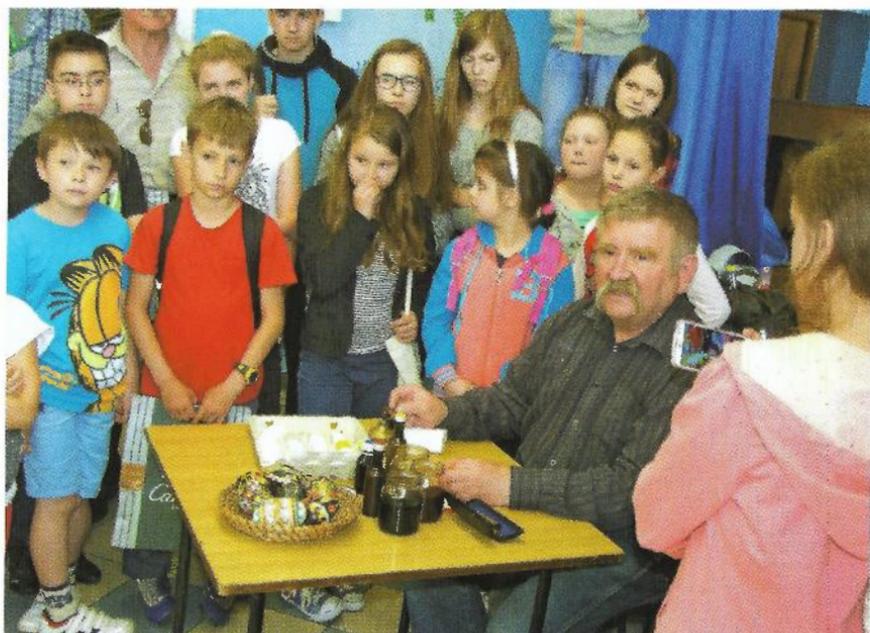




XV Złot SKKT Dzierzkowice 2015







XVI Zlot SKKT Wola Osowińska 2016







XVII Złot SKKT Dereźnia 2017







XVIII Złot SKKT Biszczka 2018











XIX Złot SKKT Lublin 2019







XX Zlot SKKT Lublin 2020





POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE **POROZUMIENIE ODDZIAŁÓW WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO**

Oddział Bazowy - Oddział Miejski w Lublinie im. A. Janowskiego

20-111 Lublin, ul. Rynek 8 tel. 0-81 532-49-42, fax 0-81 532-87-04, pttklublin@wp.pl

Lublin, 16 października 2020 r.

KOMUNIKAT NR 3

XX ZLOTU SZKOLNYCH KÓŁ KRAJOZNAWCZO – TURYSTYCZNYCH

WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

„LUBLIN 2020”

Koleżanki i Koleżdy,

Członkowie Szkolnych Kół Krajoznawczo – Turystycznych województwa lubelskiego,

XX Zlot jest dla nas wielkim wyzwaniem. W ciągu minionych lat poznawaliśmy Region Lubelski. Każdego roku niezwykle ważne było miejsce naszego spotkania i gospodarze – bo to oni przybliżali nam jego przeszłość i dzień dzisiejszy. Do każdego spotkania staraliśmy się wspólnie przygotować: Organizatorzy Zlotu SKKT i Uczestnicy. Niech tak będzie i w tym roku, chociaż czasu pozostało niewiele.

Zgodnie z zapowiedzią – w roku, w którym przypada w setna rocznica urodzin Św. Jana Pawła II, Członka Honorowego PTTK – spotykamy się w Lublinie. Nie spotkamy się bezpośrednio, ale będziemy obecni duchem. Symbolicznie Zlot zacznie się o godzinie 10⁰⁰ na dziedzińcu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, przy szczególnie ważnym dla nas pomniku. Wpisany w znaczek, będzie nadzwyczaj wymowną pamiątką przypominającą, udział w XX Zlocie Szkolnych Kół Krajoznawczo – Turystycznych „Lublin 2020”.

Wpisowe na Zlot wynosi niezmiennie 20 złotych. W ramach wpisowego wszyscy uczestnicy otrzymują Znaczek Złotowy, który zamyka cykl znaczków dwudziestolecia.

Sięgamy jeszcze raz do korzeni krajoznawstwa polskiego. Kiedy w okresie zaborów – w 1906 roku zarejestrowane zostało Polskie Towarzystwo Krajoznawcze – nikt nie przypuszczał, że w krótkim czasie spotka się (na odległość) liczne grono jego członków. My też – w roku panującej pandemii – połączymy się 24 października od godziny 10⁰⁰ niewidoczną nicią przyjaźni.

Wpisowe na Zlot można wpłacać w macierzystych oddziałach lub u bezpośredniego organizatora, którym w tym roku będzie Oddział Miejski PTTK im. Aleksandra Janowskiego w Lublinie. Dotyczy to w szczególności tych członków SKKT, którzy ukończyli już naukę w szkole, a chcą uczestniczyć w Zlocie.

Z Koleżeńskim pozdrowieniem

W imieniu organizatorów Zlotu

*Przewodniczący Rady
Porozumienia Oddziałów PTTK
Województwa Lubelskiego*

/-/ Andrzej Wasilewski





ISBN: 978-83-960076-0-5